

Nr 18 (2074)
cena **4,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

4-10.05.2022

– Jestem wściekły, bo żąda się ode mnie niemożliwego
– mówi burmistrz Arkadiusz Czyżewski.

Trzeba wywieźć tę bombę

Od kilku miesięcy na działce w gminie Kałuszyn znajdują się miliony litrów trujących chemikaliów. Prokuratura do tej pory nie ustaliła, kto odpowiada za taki stan rzeczy. Mimo to Samorządowe Kolegium Odwoławcze w ubiegłym tygodniu nakazało burmistrzowi, żeby odszukał „słupa”, podpisanego pod umową najmu posesji.



fot. AK

Do 5 lutego wieś Ryczołek znała była co najwyżej z węzła autostrady A2. Ale od tego dnia głośno jest o niej jako o miejscu, gdzie na prawie 2,5-hektarowej posesji przedstawiciele mińskiej policji i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska odkryli nielegalne składowisko, na którym zgromadzono 6,5

tys. 1000-litrowych beczek z nieznaną cieczą.

8 lutego Prokuratura Rejonowa w Mińsku Mazowieckim wszczęła śledztwo w sprawie składowania odpadów niebezpiecznych w sposób mogący powodować zagrożenie dla ludzi i środowiska. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Nie-

stety – mimo powołania biegłego, przeszukań w całej Polsce i zdobycia wielu danych (w tym bankowych i telekomunikacyjnych) – śledztwo nie przyniosło efektów. Nie udało się ustalić, kto odpowiada za składowanie w Ryczołku milionów litrów trującej chemii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Radni nie zgodzili się na podwyżki cen biletów, ale byli hojni w rozdawaniu biletów darmowych.

Kto o kogo dba?

Wiadomo, że za tę „jazdę za darmo” musi zapłacić miasto. Czyli dokładamy my, wszyscy mieszkańcy. W tym roku może chodzić nawet o 2 mln zł.

CZYTAJ NA STR. 5

Zdrowi czy zdesperowani?

Potrzebny król złoty

Mirosław Kulesza: Niedługo będzie gorzej niż w słabo rozwiniętych krajach Afryki. Robert Gajda: Jeśli ja odejdę, to gwarantuję, że za rok tego ośrodka zdrowia już nie będzie.

CZYTAJ NA STR. 5

Z pomocą humanitarną jechał nocą zaminowanymi drogami.

Chodź Polak, ja cię przytulę



Siedlecki przedsiębiorca Janusz Kowalski kilkakrotnie wyjeżdżał z pomocą humanitarną do Ukrainy. Był w najbardziej zniszczonych miejscowościach, Buczy Irpieniu i Czernihowie. W tej chwili zbiera pieniądze na kolejny transport.

CZYTAJ NA STR. 13

SKUP ZBÓŻ
STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA
ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCODOWE **507 557 552**

FIRMA KALINOWSKI

Jesteśmy blisko Ciebie

Internet | Telewizja | Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

eprasa.pl 242d9c2f65

SKUP ZBÓŻ

- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa

724 435 968 665 188 425

ETYKIETY
w dobrym stylu

dawniej **Foldruk** MEDIA

SIEDLCE
ul. Starzyńskiego 10
tel. 25 644 18 00

ISO 15378
ISO 22000
ECO FRIENDLY

www.fold.pl

Bez ciepłej wody, bez ciepłych posiłków...

Trzy gminy bez gazu

Niespodziewanie mieszkańcy gmin Mrozy, Cegłów i Kałuszyn zostali odcięci od gazu. To pokłosie sankcji nałożonych przez Polskę na Rosję.

Spowodowały one, że 27 kwietnia firma Novatek wyłączyła stację dystrybucyjną, zaopatrującą w gaz (pochodzący z Rosji) niektóre polskie gminy, w tym okolice Mrozów, Kałuszyna i Cegłowa. Za dalsze prowadzenie działalności spółkom z czarnej listy groziłaby 20-milionowa kara, trudno się więc dziwić takiej decyzji. Ale paradoksalnie jej skutki odczuli polscy obywatele.

Do tej pory współpraca gminy Mrozy z firmą Novatek układała się dobrze.

– Nawet był taki czas w ubiegłym roku, że PGNiG podniosło ceny gazu i ludzie z Siedlec pytali: „Jak to jest możliwe, że u was gaz kosztuje 2.30 zł, a u nas 5 zł?” – wspomina burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk**.

Ale 27 kwietnia nie było już tak różowo. W gminie Mrozy brak dostaw gazu objął 320 gospodarstw, a także wszystkie szkoły, biblioteki, przedszkola i instytucje publiczne. W Cegłowie – 250 gospodarstw i instytucje publicznie. Odcięcie gazu najmniej dotkliwe okazało się dla Kałuszyna, chociaż objęło zasięgiem m.in. centrum logistyczne firmy „Lidl”. – Naj-

gorsze, że stało się to nagle, z dnia na dzień, bez żadnej możliwości działania – mówi Dariusz Jaszczuk.

Gdy około godz. 16 mieszkańcy trzech gmin powiatu mińskiego wracali z pracy do domów, ku swojemu zdumieniu zauważyli, że zostali pozbawieni możliwości przygotowywania ciepłych posiłków (następnego dnia trzeba było też organizować posiłki w stołówkach szkolnych) i nie mieli ciepłej wody. Dla niektórych było to uciążliwe, inni jakoś sobie radzili. – Rozmawiałem z wieloma osobami i raczej nikt nie panikuje – powiedział nam mieszkaniec Mrozów. – Przy obecnej pogodzie da się wytrzymać bez ogrzewania, jedyny minus to brak ciepłej wody. Jeżeli chodzi o radzenie sobie w kuchni, to mam płytę indukcyjną. Nie ma co panikować, bo w gorszej sytuacji są obywatele Ukrainy, którzy chętnie by się z nami zamienili.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem władze gmin interweniowały u parlamentarzystów i wojewody. – Jednym z pomysłów wyjścia z patowej sytuacji było zmuszenie Novateka, żeby zaczął się zaopatry-



Instalacja gazowa Novatek niedaleko Mrozów fot. G. Wajs

wać w gaz z innych stron świata, np. Norwegii, USA czy Kataru. Ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji prowadziło rozmowy na ten temat. Spółka była skłonna przyjąć ten warunek, jednocześnie oświadczyła, że potrzebuje co najmniej kilku dni na znalezienie nowego dostawcy – informuje Dariusz Jaszczuk. – W tym czasie konieczne byłoby zamrożenie decyzji z 25 kwietnia, być może czas na zaopatrzenie się w gaz z innego źródła.

28 kwietnia MSWiA poinformowało o możliwości przejęcia sieci i zobowiązań Novateku przez polskie spółki dystrybucji gazu. A dzień później premier **Mateusz Morawiecki** wydał decyzję gwarantującą zabezpieczenie dostaw gazu do miejsc, które korzystały z dostaw od firm objętych sankcjami. Instalacje gazowe należące do spółki Novatek Green Energy przejmą PGNiG oraz Polska Spółka Gazownictwa.

TOMASZ MARKIEWICZ

Po dwóch latach przerwy odbędzie się Jarmark św. Stanisława!

Przyjdźcie, zobaczcie, posłuchajcie



Już za dwa dni, 6 i 7 maja, w Siedlcach odbędzie się XIII Jarmark św. Stanisława.

To lubiana przez siedlczan impreza, która przez ostatnie dwa lata nie odbywała się z powodu pandemii.

Jarmark wymyślono kilkanaście lat temu, by promować lokalnych twórców i rzemieślników. Zawsze odbywa się w ścisłym centrum miasta, na zamkniętych dla ruchu ulicach Kilińskiego i Pułaskiego. Co roku stoiska wystawiennicze odwiedzało kilkanaście tysięcy ludzi.

Oficjalnie otwarcie XIII Siedleckiego Jarmarku św. Stanisława zaplanowane jest na **6 maja na godz. 11.00**.

Dwudniowym targom będą towarzyszyć prezentacje artystyczne

jedynego zawodowego kataryniarza w kraju (Kataryniarza Warszawskiego), pomysłodawcy cyklu „Międzynarodowego Festiwalu Kataryniarzy” w Polsce, biorącego udział w największych festiwalach kataryniarzy i artystów ulicznych w Europie. Kolejną atrakcją będą warsztaty garncarskie, podczas których każdy będzie mógł spróbować swoich sił na kole garncarskim, zgłębiając tajniki wiedzy o tej sztuce.

Tradycyjnie pierwszego dnia jarmarku będzie okazja do świetnej zabawy kulinarnej. Kulinariada stała się świętem smakoszy i miłośników gotowania. Może w niej wziąć udział każ-



dy, kto ma smykałkę do kucharzenia. Wystarczy przygotować potrawę (deser lub danie główne), wykorzystując najprostsze i niedrogie produkty.

Nadleśnictwa Siedlce, Łuków i Sołkówek Podlaski zapraszają na Regionalne Święto Lasu – specjalne stoisko edukacyjne Lasów Państwowych. Ponadto odbędą się targi edukacyjne siedleckich placówek oświatowych, które będą miały możliwość zaprezentować się z najlepszej strony, aby zachęcić młodzież do wyboru właśnie

ich placówki.

Drugi dzień jarmarku rozpocznie się koncertem Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz. W tym roku odbędzie się także EKO Piknik (wielka zbiórka elektrycznych śmieci), Ekologiczny 3-Majowy Turniej Szachowy i warsztaty trash-art.

W niedzielę, **8 maja o godz. 10.15** w kościele św. Stanisława odbędzie się msza w intencji wszystkich mieszkańców miasta. (oprac. jj)

Może dostać nawet trzy lata za takie świętowanie „osiemnastki”.

Bo nie chcą wypuścić po piwo...

Świętowanie „osiemnastki” zakończyło się dosyć nieprzyjemnie dla mieszkańca powiatu garwolińskiego. Ale nie był bez winy...

Takich urodzin chyba nikt się nie spodziewał. W tym przypadku pełno-

letność dokonała się tylko w metryce, bo do dojrzałości chyba jeszcze trochę zostało. Z całą pewnością młody jubilat przesadził ze świętowaniem.

– Kilka razy zadzwonił na numer alarmowy – informuje mł. asp. **Mał-**

gorzata Pychner, oficer prasowy garwolińskiej policji. – Żądał interwencji policji, bo twierdził, że rodzina nie chce go wypuścić z domu po piwo.

Oczywiście operator odmówił tego typu „ratunku”.

– Wtedy młody mężczyzna zagroził, że „wbije sobie nóż w serce”. Pomimo upomnień nie chciał się rozłączyć. Wyzywał operatora wulgarnymi słowami – dodaje pani rzecznik.

Policjanci ustalili tożsamość mężczyzny. Okazało się, że 18-latek świętował swoje urodziny. Usłyszał zarzut znieważenia operatorów numeru 112 i wywierania wpływu na czynności urzędowe. „Jubilat” przy-

znał się do winy. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

– Niestety, ciągle zdarza się, że dzwoniący na numer alarmowy robią sobie żarty z operatorów, proszą o realizację abstrakcyjnych prośb, czy też pod wpływem alkoholu znieważają i obrażają pracowników obsługujących numery – przyznaje pani rzecznik.

Operatorzy numerów alarmowych zostali objęci ochroną przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Chodzi o zapobieganie sytuacjom, w których osoby dzwoniące bezkarnie grożą i znieważają operatorów numerów alarmowych. (ak)

PROFESJONALNE
POSADZKI BETONOWE

**Blik Bet**
ADAM SZOSTAK



tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● **Waleczność pośta, czyli twitterowe interakcje**

Posel **Kamila Gasiuk-Pihowicz** na Twitterze w dniu urodzin swego klubowego kolegi pośta Sławomira Nitrasa: ***Dzisiaj urodziny obchodzi jeden z najbardziej walecznych pośtów. Wszystkiego najlepszego!***

Mecenas Bartosz Lewandowski w odpowiedzi: ***Z całą pewnością „waleczny”... 9 maja br. spotykamy się na posiedzeniu przed sądem rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie, w której jest oskarżony o naruszenie nietykalności cielesnej jednego z wolontariuszy pro-life.***

Panu pośtowi życzę wszystkiego najlepszego. I proszę być spokojnym. Nadzwyczajna kasta nie da go skrzywdzić.

● **Taki żarcik**

Jak prezentują się statystyki działań przestępczych w mieście? – pyta „Życie Siedleckie”. „**Obok zamieszczamy tabelę, w której przedstawione jest zestawienie przestępstw w kontekście roku 2020 i 2021.**

Tabeli nie ma ani obok, ani na sąsiedniej stronie. Ani nawet w następnym numerze. To była publikacja z 1 kwietnia. A ja, głupi, drugi miesiąc czekam!

● **Patrząc na wzrost wskaźnika**

Jest więc w Siedlcach bezpieczniej, czy nie jest? Na szczęście pod koniec artykułu „Życie” zamieszcza fachowe wyjaśnienie pana policjanta: ***Wraz ze wzrostem przestępstw wzrósł też wskaźnik wykrywalności w tych dziedzinach. A patrząc na wzrost wskaźnika, w dużej mierze były to czyny, które zostały ujawnione w toku postępowania policjantów i zostały ujawnione.***

Czyiny zostały ujawnione i zostały ujawnione... Co za ulga! A że wskaźnik rośnie? Wszystko rośnie! Inflacja.

● **Nowe przestrzenie**

Jak informuje „Echo Katolickie”, w urzędzie miasta w Białej Podlaskiej po przebudowie pojawiły się w piwnicach nowe pomieszczenia: ***Jak zauważa prezydent Michał Litwiniuk, zyskano wspańiałe przestrzenie, w których będą organizowane spotkania z mieszkańcami, konsultacje społeczne, spotkania grup nieformalnych, organizacji pożytku publicznego czy działania kulturalne.***

W razie czego przydadzą się też na schron.

Okulista Trzeci

str. 2

TYGODNIK SIEDLECKI NR 18

4-10 maja 2022 r.

prasa.pl 242d9c2f65

Radni nie zgodzili się na podwyżki cen biletów, ale byli hojni w rozdawaniu biletów darmowych.

Kto o kogo dba?

Siedleccy radni nie zgodzili się na podwyżkę cen biletów komunikacji miejskiej. Z budżetu miasta trzeba będzie dołożyć kolejne 900 tys. zł do MPK.

To i tak tylko połowa kosztów, jakie spółka ponosi z powodu wzrostu cen paliw. Jednocześnie radni zgodzili się na bezpłatne bilety dla osób ze wszystkimi rodzajami niepełnosprawności, co oznacza, że MPK zarobi jeszcze mniej.

W tej chwili bilet jednorazowy kosztuje w Siedlcach 2,80 zł. Po podwyżce jego cena miałaby wynosić 3,40 zł. Z kolei cena biletu miesięcznego miałaby wzrosnąć o 4 zł (w tej chwili kosztuje 96 zł).

ZA DARMO?

Kilka miesięcy temu grupa młodych ludzi złożyła projekt uchwały w sprawie darmowych biletów dla osób z niepełnosprawnościami. Do tej pory z darmowych biletów w Siedlcach mogli skorzystać tylko niepełnosprawni w stopniu znacznym, teraz mogą wszyscy, również z niepełnosprawnością w stopniu lekkim, która nie wyłącza chorego z życia zawodowego. Wszyscy radni jednomyślnie zagłosowali za tym, by te osoby mogły jeździć autobusami MPK za darmo.

gorzej było, gdy przyszło do głosowania nad podwyżkami cen biletów. Tu już jednomyślności nie było. Dziesięciu radnych zagłosowało za podwyżkami i tyłu samo przeciw, co oznacza, że uchwała nie została podjęta.

Prezes MPK **Jacek Dmowski** próbował przekonywać radnych do podwyżki.

— Obecne ceny biletów obowiązują od 2013 roku, czyli od prawie 10 lat — mówił. — Chyba nie muszę dodawać, o ile w tym czasie wzrosły koszty działania firmy, w tym wynagrodzenia dla pracowników czy koszt zakupu paliwa.

Prezes podkreślał, że w ciągu dwóch lat pandemii liczba pasażerów spadła o 40%, co jednak nie przekładało się na spadek kosztów przedsiębiorstwa. W tym roku pasażerowie zaczynają wracać, ale to nie jest poziom sprzed pandemii.

— W dodatku za paliwo płacimy o 50% więcej niż w ubiegłym roku — mówił Jacek Dmowski. — Tylko za paliwo w tym roku zapłacimy o 1,8 mln zł więcej niż w roku 2021. Chyba wszyscy widzimy, jak ogromna jest skala podwyżek.

Wskazywał również, że z powodu

wysokości pensji nie ma zbyt wielu kierowców do pracy w miejskiej spółce. Ale na podwyżki dla nich na razie nie ma pieniędzy.

— W dodatku już niedługo będziemy musieli kupić autobusy elektryczne, które są 2,5 razy droższe niż zwykłe — dodał.

Radnym nie musiał tłumaczyć, że jeśli miejska spółka odnotuje stratę, to trzeba będzie ją pokryć z budżetu miasta. A już teraz miasto przekazuje co roku kilka milionów dotacji dla przedsiębiorstwa, choćby z powodu ulg za bilety dla dzieci i młodzieży.

PAN PŁACI, PANI PŁACI

Jacek Dmowski domagał się od radnych konsekwencji: skoro zagłosowali za darmowymi przejazdami dla wszystkich niepełnosprawnych, to muszą również pokryć koszty ich biletów, bo MPK samo tego nie udźwignie. — To nie jest tak, że te przewozy są bezpłatne. Ktoś musi za nie zapłacić — zwrócił uwagę.

Te argumenty nie przekonały jednak radnych.

— Moim zdaniem komunikacja w Siedlcach powinna być bezpłatna, podobnie jak to jest w wielu innych miastach — stwierdził radny **Robert Chojecki**. — W sąsiadującym z nami Mińsku Mazowieckim to się udało.

— Wprowadzanie bezpłatnej komunikacji to największa głupota — stwierdził zirytowany prezes MPK. Dodał, że w Mińsku Mazowieckim to się udało z powodu bardzo małej liczby linii obsługujących miasto. Jak wyliczył, wprowadzenie bezpłatnych autobusów w Siedlcach kosztowałoby miasto około 7 mln zł.

Robert Chojecki upierał się, że siedleckie ceny biletów są takie, jak w dużych miastach. — W Warszawie za bilet trzeba zapłacić 3,40 zł, we Wrocławiu 3,20 zł — mówił. — Z kolei w Zamościu jest to 2,70 zł, a w Suwałkach 2,50 zł.

PÓŁ UCHODŹCY W AUTOBUSIE

Radni mieli za złe prezydentowi **Andrzejowi Sitnikowi**, że próbę wprowadzenia podwyżek podjęto zaraz po decyzji o darmowych przejazdach dla uchodźców z Ukrainy (obowiązują przez 3 miesiące). — To



collage: UM Siedlce/AK

Radni mają pretensje do prezydenta, a prezydent do radnych

spowodowało olbrzymi hejt na tych ludzi — mówiła **Iwona Orzełowska**.

Według szacunków MPK z darmowej komunikacji korzysta dziennie około 300 uchodźców z Ukrainy. A wszystkich kursów autobusów jest codziennie ponad 600. — Gdybyśmy chcieli tak przeliczać, to okazałoby się, że jednym autobusem jeździ pół uchodźcy — podsumowała Iwona Orzełowska, pokazując, że to niewielka skala i mały koszt dla miasta.

Radnej wtórował Robert Chojecki.

— Chyba nikt nie ucieka przed

wojną, żeby za darmo pojeździć sobie autobusem w Siedlcach.



Argument radnych, że nie zgodzą się na podwyżkę cen biletów w obawie o portfele mieszkańców, trudno przyjąć. Kosztują one tyle, ile 10 lat temu. Czy przez ten czas nic nie zmieniło się w sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa i mieszkańców? W 2013 roku minimalna pensja krajowa wynosiła 1600 zł, teraz — 3010 zł. Cena za litr benzyny wynosiła 4,50 zł, teraz prawie 7 zł. Koszty funkcjonowania MPK wzro-

sły więc niemal dwukrotnie. A radni dokładają kolejne grupy, które mogą jeździć za darmo. Wiadomo, że za tę „jazdę za darmo” musi zapłacić miasto. Czyli dokładamy my, wszyscy mieszkańcy. W tym roku może chodzić nawet o 2 mln zł. Radni, którzy chcą być „dobrymi wujkami”, od miesięcy nie zgadzają się też na podwyżkę cen odbioru śmieci, co sprawia, że nam, mieszkańcom, zabierze się kolejne 3 mln zł, które mogłyby wszystkim służyć jako konkretna inwestycja choćby w zniszczoną ulicę.

JUSTYNA JANUSZ

Z fotela obserwatora



Tak fatalnej rady miasta nie mieliśmy od dawna... Czy ta kadencja samorządu jest stracona? Na pewno przejdzie do historii miasta niechlubnie.

Gdy Andrzej Sitnik pokonał w wyborach prezydenckich Karola Tchórzewskiego, w siedlczan wstąpiła nadzieja. Wynik wyborów pokazał, że ludzie mieli dosyć rządów PiS w mieście. Niestety, nowy prezydent nie miał politycznego zaplecza (startował jako „bezpartyjny”, co wielokrotnie podkreślał). Udało mu się wprowadzić do rady miasta sześciu radnych ze swojej listy Bezpartyjnych Siedlec, z których tylko jeden miał doświadczenie z poprzedniej kadencji (Andrzej Koc). I szybko okazało się, że jest to dosyć przypadkowo wybrana grupa, która nie ma zbytniego pojęcia o zarządzaniu miastem i pracy w samorządzie. Podkreśla to nawet smutny przypadek radnej **Marleny Puzi**, którą wykluczono z ugrupowania po kontrowersyjnych wypowiedziach w mediach społecznościowych.

Wszystko to sprawia wrażenie, że Andrzej Sitnik jest na polu bitwy sam. Ma przeciwko sobie większość, na którą składają się radni PiS, STS i — w zależności od sprawy — radni KO. Zdarzały się głosowania, gdy mimo poparcia radnych KO dla spraw istotnych dla miasta i mieszkańców, projekty zgłaszane przez prezydenta padały. Przewaga PiS (radni STS startowali też z pisowskiej listy) była decydująca, choć chodziło zaledwie o 2 głosy. Co znamienne, antyprezydencka koalicja nie wahała się w ciągu tej kadencji wielokrotnie głosować ewidentnie przeciwko interesowi siedlczan, bo destabilizowała budżet miasta. Ostatnie głosowania też są tego przykładem. Dziwi jednak, że takich działań dopuszczają się doświadczeni radni. Jak skomentować nagle „zaćmienia” byłych wiceprezydent **Anny Sochackiej** lub **Marty Sosnowskiej**? Pań z piękną samorządową przeszłością i niewątpliwymi sukcesami? Co robią doświadczeni **Maciej Nowak**, **Henryk Niedziółka** czy **Jerzy Myszkowski**? Przecież doskonale sobie zdają sobie sprawę z konsekwencji swoich głosowań. Czy polityka bierze górę nad ideą samorządności?

Ta kadencja siedleckiego samorządu jest najgorsza, jaką mieliśmy od lat. Obiektywnie trafiły się wyjątkowo trudne lata, a nam przyszło zmagać się z nimi w towarzystwie ekipy, która jakby sobie nie zdawała z tego sprawy.

Samorządność tak nie wygląda. A siedlczanie mają prawo się czuć rozczarowani tymi, których wybrali. Oczywiście nie wszystkimi, ale warto już bardzo uważnie przyglądać się temu, co się dzieje w siedleckiej radzie miasta...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Potrącony na torach

24 kwietnia po godz. 8.00 na stacji PKP w Życzynie (pow. garwoliński) mężczyzna został potrącony przez jadący pociąg.

— Ze zgłoszenia wynikało, że pociąg relacji Warszawa-Lublin potrącił 74-letniego pieszego, mieszkańca powiatu garwolińskiego, który przechodził przez tory. Mężczyznę przetransportowano do szpitala. Policjanci wyjaśniają, jak doszło

do tego zdarzenia — mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Pierwszej pomocy udzielili ranemu strażacy. — Ranny miał uraz głowy, został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego. Na miejsce wezwano śmigłowiec LPR — informuje mł. bryg. **Tomasz Biernacki**, zastępcę komendanta powiatowego PSP w Garwolinie. **(ak)**

Zderzenie dwóch samochodów Ponad 3 promile!

24 kwietnia policjanci otrzymali zgłoszenie, że w Garwolinie, w rejonie skrzyżowania ulic Al. Legionów i Targowej, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

— Policjanci ustalili, że kierujący fordem 50-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego wjechał w tył jadącego przed nim volkswagena, który zbliżał się do skrzyżowania z sygna-

lizacją świetlną. Badanie alkomatem sprawcy zdarzenia wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Kierujący fordem stracił prawo jazdy. Grożą mu: do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów i kilkutyśięczna nawiązka — poinformowała mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. **(ak)**

Zainwestowała w „inżyniera”

54-letnia mieszkanka gminy Siedlce w październiku ubiegłego roku nawiązała kontakt z mężczyzną podającym się za inżyniera z Niemiec. Rozmawiali przez komunikatory internetowe. Mężczyzna przedstawiał jej swoją trudną sytuację finansową.

Do kwietnia 2022 r. kobieta wpłaciła na jego konta ponad 100 tysięcy złotych i wtedy kontakt się urwał. **(jj)**

Mieszkańcy protestują, radni mają wątpliwości, czyli...

Czy powstanie nowy cmentarz?

Sprawa lokalizacji nowego cmentarza komunalnego przy ul. Grabianowskiej podzieliła siedleckich radnych. Między innymi z jego powodu nie uchwalono studium zagospodarowania przestrzennego miasta, nad którym specjaliści i urzędnicy pracowali od kilku lat.

Lokalizacja cmentarza komunalnego przy ulicy Grabianowskiej była planowana od 1992 roku. Przez lata jednak było o niej cicho, bo nie brakowało miejsca na pochówki przy ul. Janowskiej. Pandemia to zmieniła. Duża liczba zgonów spowodowała, że miejsca na nekropoli Janowskiej zaczęło gwałtownie ubywać. Prezydent **Andrzej Sitnik** postanowił przyspieszyć prace nad stworzeniem kolejnego cmentarza.

Gdy koncepcja nowej nekropolii wróciła, odezwali się okoliczni mieszkańcy. Zaprotowali przeciwko tej lokalizacji. Pod pismem do prezydenta i radnych podpisało się ponad 250 osób. Padły argumenty, że prowadzi tam tylko jedna ulica, która będzie zakorkowana. Poza tym nikt nie wykonał odpowiednich odwiertów i nie sprawdził, jak wysoki jest poziom wód gruntowych, a podobno jest wysoki, co stanowiłoby zagrożenie epidemiologiczne.

Mieszkańcy okolic Grabianowskiej uważają, że dużo lepszym rozwiązaniem byłoby powiększenie cmentarza przy Janowskiej. Zgadza się z nimi radna **Iwona Orzełowska**. Zarzucała urzędnikom, że lokalizację przy Grabianowskiej tak bardzo wzięli sobie do serca, że nie rozpatrywali powięk-

szczenia istniejącej nekropolii w drugiej części miasta. Tymczasem na pytanie, dlaczego przy Janowskiej nie można powiększyć cmentarza, urzędnicy jak mantrę powtarzają, że lokalizacja przy Grabianowskiej jest dużo lepsza. Odkręcenie sprawy, która toczy się od 30 lat, jest w tej chwili trudne. Radni jednak próbują...

ZA DUŻO

Pod cmentarz na Grabianowskiej miałyby zostać przeznaczone 12 hektarów (łącznie z parkingami i całą infrastrukturą). Projektant studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego miasta **Bartosz Rosła**n twierdzi, że przy Janowskiej można zagospodarować jedynie hektar terenu. I w dodatku trzeba by zburzyć dom, który stoi blisko nekropolii.

— Od dziesiątków lat wszyscy wiedzieli, że cmentarz ma się znajdować przy ulicy Grabianowskiej — mówi prezydent Andrzej Sitnik. — Jak mamy teraz poinformować mieszkańców innej części miasta, że jednak zmieniamy lokalizację, więc cmentarz będzie blisko ich domów? To byłoby nieuczciwe.

Prezydent podkreślał, że w okolicach ulicy Janowskiej miasto wy-

dawało już właścicielom działek decyzje o warunkach zabudowy, co oznacza, że określało, jakie domy czy budynki można wybudować w tej okolicy. Gdyby powstał tam cmentarz, ten urzędowy dokument straciłby ważność, a ludzie, którzy kupili działki pod budowę domu, zostaliby z niczym.

— Moim zdaniem lokalizacja cmentarza przy ulicy Grabianowskiej jest optymalna — stwierdził Bartosz Rosła.

JAK CHOWAĆ?

Innego zdania była część radnych. — Zlokalizowanie nowego cmentarza przy ulicy Janowskiej jest bardziej naturalne — upiera się **Robert Chojek**. — Ludzie wiedzą, że tam jest cmentarz, więc jego poszerzenie przyjęliby bez szczególnego zdziwienia. Zresztą już kilka lat temu pani naczelnik wydziału budownictwa powiedziała mi, że możliwe jest jego powiększenie. Nie rozumiem, dlaczego to się zmieniło.

Mieszkańcy Grabianowskiej uważają, że przed decyzją o lokalizacji powinny zostać wykonane badania geologiczne, które ustalą, czy lokalizacja nekropolii przy tej ulicy jest możliwa. — Zwracaliśmy się do



Cmentarz Janowski

fol. Pyt

urzędników o przedstawienie wyników tych badań, ale odpowiedziano nam, że nie zostały wykonane, co jest niezgodne z prawem — twierdzą.

Wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak**, który prowadzi firmę zajmującą się budową nagrobków, twierdzi, że 12 hektarów pod nowy cmentarz to zdecydowanie za dużo.

— Proszę mi uwierzyć, wiem, co mówię — próbował przekonywać prezydenta. — W tej chwili spora część pochówków odbywa się w urnach, a w ciągu najbliższych lat sposób grzebania zmarłych będzie się zmieniał.

W podobnym tonie wypowiadał się **Piotr Karaś**. — W tej chwili

tworzone są kolumbaria, gdzie na powierzchni 1,50 m na 2,70 m może być pochowanych w specjalnych urnach nawet 120 osób — stwierdził. — W kolejnych latach nie będą potrzebne aż tak duże cmentarze.

W tej chwili decyzja o lokalizacji cmentarza należy do prezydenta miasta. Najpierw trzeba zacząć od wykupu gruntów przeznaczonych na nekropolię. Wiadomo, że będą to spore pieniądze, które na razie nie są zaplanowane w budżecie miasta. Jeśli radni nie będą chcieli doprowadzić do powstania cmentarza na Grabianowskiej, to po prostu nie zgodzą się na takie zapisy w budżecie. I pat będzie trwał.

JUSTYNA JANUSZ

Śmierć w wodzie



fol. OSP Wilga

W miejscowości Nowe Podole (gm. Wilga) 25 kwietnia doszło do śmiertelnego wypadku.

— Kierujący ciągnikiem rolniczym 28-latek obywatel Ukrainy z nieustalonych przyczyn wjechał do zbiornika wodnego. W pojeździe znajdował się jeszcze pasażer, również 28-latek Ukrainiec. Jeden z nich zdołał się wy-

dostać z wody i wezwał pomoc. Drugi utonął. Mężczyzna, który przeżył, był nietrzeźwy.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że był pasażerem, ale czy tak było na pewno, wyjaśni postępowanie prowadzone przez policjantów pod nadzorem prokuratora — powiedział mł. asp. **Małgorzata Pych-**

ner, oficer prasowy garwolińskiej policji.

— Gdy na miejsce przyjechali strażacy, trwała już reanimacja mężczyzny wydobytego z wody. Niestety, mimo starań zespołu ratownictwa medycznego, nie udało się uratować jego życia. Mężczyznę wyciągnęła z wody postronna osoba. Prawdopodobnie od momentu wypadku do zgłoszenia do centrum powiadomienia ratunkowego upłynęło sporo czasu. Miejsce wypadku jest oddalone od drogi, znajduje się w polu. Nie wiadomo, o której godzinie doszło do tego tragicznego zdarzenia. Zgłoszenie na numer alarmowy wpłynęło również od postronnej osoby, nie będącej naocznym świadkiem zdarzenia — mówi mł. bryg. **Tomasz Biernacki**, zastępca komendanta powiatowego PSP w Garwolinie. (ak)

Dni Siedlec Ile miasto wyda na atrakcje?

170 tysięcy złotych będzie kosztować organizacja tegorocznych Dni Siedlec. Odbędą się, jak zwykle, na początku września. Pieniądze zarezerwowano w budżecie miasta dopiero w końcu kwietnia. Dlaczego tak późno?

— Bo przy tworzeniu budżetu pod koniec ubiegłego roku nie byliśmy jeszcze pewni, czy tę imprezę uda

się zorganizować i w jakiej formie — wyjaśnia skarbnik miasta **Kazimierz Paryła**. — Budżet tworzyliśmy, gdy jeszcze utrzymywane były obostrzenia związane z pandemią. Zresztą w ubiegłych latach impreza była ograniczona ze względu na covid.

Na razie nie podano jeszcze do wiadomości, kto wystąpi na tegorocznych koncertach. (jj)

Powiat garwoliński Dziecko na torach

26 kwietnia na torach kolejowych pomiędzy stacjami Życzyn a Mika w powiecie garwolińskim zginęła pod kołami pociągu nastolatka.

— To 11-letnia obywatelka Ukrainy. Śledztwo zostało wszczęte w kierunku wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Niewykluczona jest jednak zmiana kwalifikacji — powiedział zastępca prokuratora rejonowego w Garwolinie **Marcin Ignasiak**. (ak)

R E K L A M A



ZAPRASZAMY DO PRACOWNI REZONANSU MAGNETYCZNEGO W SIEDLCACH

Badania wykonujemy przy SPZOZ w Siedlcach, ul. Starowiejska 15

Rejestracja telefoniczna na badanie rezonansu magnetycznego:

Bezpłatna infolinia: 800 70 70 72

Jak się przygotować do badania znajdziecie na naszej stronie www.eurodiagnosis.pl

Badania wykonujemy także w:

Sokołowie Podlaskim — SPZOZ w Sokołowie Podlaskim — ul. Ks. Jana Bosco 5

Lubartowie — SPZOZ w Lubartowie — ul. Cicha 14

Międzyrzec Podlaskim — SPZOZ w Międzyrzec Podlaskim, ul. Warszawska 2-4

R E K L A M A



WIERZEJKI

TUSZONKA WIEPIEŻOWA na raz

Polecamy nowe produkty „na raz”

Jak sobie radzimy z inflacją?



MONIKA PÓLBRATEK
dziennikarka
radiowa z Siedlec

Inflacja chyba wszystkim dała się we znaki. Wyższe są rachunki za prąd czy gaz. Wzrost cen żywności jest ogromny, podrożało totalnie wszystko. Nawet produkt taki jak kawa rozpuszczalna kosztuje obecnie prawie 2-krotnie więcej niż w zeszłym roku. Ciężko teraz cokolwiek zaoszczędzić. Ja oszczędzam na tym, że coraz rzadziej zamawiam gotowe jedzenie i staram się samodzielnie przygotowywać posiłki. Mając 4-osobową rodzinę, zdaję sobie też sprawę z tego, że nie będziemy mogli zaszaleć w wakacje z długim wyjazdem. Zamiast na 2 tygodnie nad morze czy w góry, najprawdopodobniej wyjedziemy na tydzień, bo koszty noclegów i wyżywienia podrożały na tyle znacząco, że nawet bony turystycznie nie będą tu wielkim wsparciem.



ARTUR ZIONTEK
pisarz
i regionalista
z Ceranowa
w powiecie
sokołowskim

Inflacja i wzrost cen dotyczą wszystkich, niezależnie od charakteru wykonywanej pracy, kondycji intelektualnej, zdrowotnej i psychicznej. Przyznać trzeba, iż to bardzo demokratyczna przypadłość, podobnie jak śmierć. Jednak, w przeciwieństwie do niej, inflacja w różnym stopniu doskwiera ludziom. Jednych przeraża cena podstawowych produktów niezbędnych do życia (a może nawet przetrwania), inni szlochają, bo w salonach luksusowych aut „sama drożyzna, panie”. Są oczywiście tacy, którzy coś odłożyli na czarną godzinę. Ja, mając tylko pensję pracownika kultury, odłożyłem... kilka nieprzeczytanych książek na czas, w którym będę musiał wybierać między zakupem nowych a potrzebami rodziny. I czas ten, wydaje mi się, nadciąga galopem. Przetrwać trzeba, ale bez oddychania pełną piersią ducha będzie trudno.



HANNA RZYMOWSKA
siedlczanka

Stopniowy wzrost cen zauważyłam, chodząc na zakupy już jakiś czas po wybuchu pandemii. Od kilku miesięcy za każdym razem, kiedy wybieram się do sklepu, jestem przerażona. Jeszcze niedawno 100 zł było kwotą na całkiem spore zakupy – dziś już niewiele się za to kupi, bo na przykład artykuły chemiczne zdrożały straszliwie. Jak sobie z tym radzę? Wybieram tylko te produkty, na które mnie stać, a z innych, choć nie bez smutku, rezygnuję. Pożegnałam się na przykład z masłem, które jest znacznie droższe od margaryny. Zdarza mi się je kupować, ale tylko jeśli jest naprawdę dobra promocja. Trochę pomaga też sprawdzanie cen tego samego produktu w różnych sklepach, choć muszę myśleć o tym, że jechanie samochodem na drugi koniec miasta tylko po 1 rzecz nie jest szczególnie oszczędne.



TOMASZ SYCH
łukowski radny
powiatowy

Nie sposób nie zauważyć podwyżek cen – wystarczy pójść do sklepu po artykuły spożywcze albo budowlane. Nawet tak podstawowy dla mnie produkt jak papier do drukarki w ciągu roku zdrożał aż o 100%. Po znajomych widzę, że skutki inflacji odczuwa każdy – jedni mniej, inni bardziej, już naprawdę zaciskając pasa i oszczędzając na żywności czy artykułach pierwszej potrzeby. A jak ja sobie radzę w tej sytuacji? Staram się nie kupować rzeczy, które nie są niezbędne i można się bez nich obejść. Dla przykładu ostatnio kupuję mniej elektroniki i narzędzi do majsterkowania, choć bardzo je lubię. Planowałem też zmienić w tym roku samochód, ale wstrzymuję się z tą decyzją. Czuję, że inflacja będzie rosła, zresztą także ekonomiści nie dają tu wiele nadziei. Niektórzy z nich piszą nawet czarne scenariusze i wieszczą, że osiągnie poziom 20%. (BS)



Portret miasta

W Galerii Fotografii FOKUS przy ul. Pułaskiego 7 w Siedlcach odbył się wernisaż wystawy „Portret Miasta. Fotografie archiwalne z albumów siedlczan”.

Wystawa, przygotowana przez **Sławomira Kordaczuka** i **Andrzeja Rucińskiego**, była prezentowana w latach 1997, 2007 i 2017 podczas jubileuszy nadania Siedlcom praw miejskich. Ma ukazać jak najpełniej wszystko to, co jest związane z miastem: architekturę, instytucje i organizacje, władze miasta, portrety mieszkańców, rodziny siedleckie, żołnierzy, kolejarzy, sportowców, wydarzenia itp. Są też zdjęcia dokumentujące wojenne ruiny, a także relacje z miejskich uroczystości. Na wystawie można także obejrzeć unikatowe wizerunki powstańców styczniowych, siedlczan bohatersko poległych w walce z niemieckim okupantem i pomordowanych w Katyniu.



Andrzej Ruciński i Sławomir Kordaczuk fot. AK

– Niewątpliwie jest to pierwsza wystawa prezentująca tyle fotografii związanych z historią miasta. Dodatkowym jej walorem jest jej unikalność, mało prawdopodobne jest, aby po raz kolejny udało się zebrać taką liczbę zdjęć z domowych albumów. Zdjęcia reprodukowałem na kliszach, potem wywoływałem pod powiększalnikiem. Jest ich 400 na 57 planszach. Na wystawie prezentujemy 37 plansz, ze względu na brak miejsca w galerii. Mam nadzieję, że na 480-lecie Siedlec wystawa zostanie

pokazana w całości – mówił Andrzej Ruciński.

Autorzy wystawy zwracają również uwagę na ogromną wartość dokumentalną fotografii amatorskiej i docenienie tego wielkiego zasobu wiedzy o historii i kulturze miasta. Wszystkie przedstawione fotografie są dokładnie opisane, co jest ważne, gdyż bez opisu nie ma tej wartości historycznej i archiwalnej.

– Te wszystkie oryginalne zdjęcia pochodziły od osób prywatnych.

Oglądając je kolejny raz, przypominam sobie, od kogo były wypożyczone. Teraz byłoby to niemożliwe, gdyż ich właściciele już nie żyją – powiedział Sławomir Kordaczuk.

– Z pewnością większość oryginałów zdjęć, które reprodukowałem, już nie istnieje. Od ich wykonania minęło 30 lat, więc te fotografie są bezcenne – dodaje Andrzej Ruciński.

Wystawę będzie można oglądać **do 20 maja 2022 r. (ak)**
Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Tribute to Moore

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza **11 maja o godz. 19** na wyjątkowy koncert Gary Moore Tribute Band z udziałem **Jacka Moora**, syna legendarnego gitarzysty.

– Jack Moore to młody i utalentowany gitarzysta i kompozytor. Miłoś do tego instrumentu zaszczepił w nim jego ojciec, Gary Moore, z którym przez wiele lat występował podczas

koncertów na całym świecie. Na jednym z nich poznał **Otisa Taylora**, z którym odbył trasę koncertową po Wielkiej Brytanii. Występował też na Sunflower Jam w Royal Albert Hall uświetniając koncert **Joe Bonamassy** i **Deep Purple**. Do wspólnych koncertów zaprosił go również zespół Thinn Lizzy (z którym karierę zaczął jego ojciec) – rekomenduje SOK.

– Jack More grywa stale z zespołem Cassie Taylor, realizując równocześnie własne projekty muzyczne.

Gitarzyście towarzyszą muzycy z Polski: **Szymon Pejski** – śpiew, **Bogdan Topolski** – gitara, **Łukasz Górczyca** – gitara basowa, **Tomek Dominik** – perkusja. Bilety – 40 zł, w SOK oraz online. (DK)

Artur Andrus w Siedlcach

Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach z okazji XIX Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek zaprasza na spotkanie autorskie **Artura Andrusa**, które odbędzie się **10 maja o godz. 18.00** w Centrum Kultury i Sztuki.

Artur Andrus to wieloletni dziennikarz radiowej „Trójki”, obecnie RMF Classic. Lubiany konferansjer, poeta, autor i wykonawca piosenek. Dużą popularność przyniosły mu występy w serialu kabaretowym „Spad-

kobiercy” oraz komentarze w „Szkle kontaktowym” w TVN24. Ma w dorobku także platynowe albumy studyjne „Myśliwiecka” i „Cyniczne córki Zurychu” oraz książki. Laureat tytułu Mistrz Mowy Polskiej.

Spotkanie poprowadzi aktor kabaretowy, satyryk i felietonista **Krzysztof Szubda**.

Zaproszenia do odbioru w bibliotece, wejście od ulicy Esperanto. Liczba miejsc ograniczona. (ak)



R	E	K	L	A	M	A
SPRZEDAŻ	MONTAŻ	SERWIS				
			Inne instalacje			
Klimatyzacja	Rekuperacja i wentylacja	Pompy ciepła	Ogrzewanie podłogowe			
			Wod-Kan			
			Kotłownie			
			Odkurzacze centralny			
510 747 257			Klima Siedlce			
www.klimasiedlce.pl						
kontakt@klimasiedlce.pl						

Trzeba wywieźć tę bombę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak pisaliśmy miesiąc temu w artykule „Kto beknie za beczki?“, właścicielem działki, na której utworzono nielegalne składowisko odpadów, jest znana siedlecka spółka Regionalne Drogi Podlaskie. Prezes **Mariusz Wierchoś** mówił „Tygodnikowi“, że rok temu zgłosiła się do niego firma z podwarszawskich Marek. Chciała wynająć posesję pod bazę transportową oraz punkt naprawy samochodów i naczep. — Prześwietililiśmy ją na tyle, na ile pozwala prawo, choćby sprawdzając, czy jest na „Białej liście podatników VAT“. To, co ustaliliśmy, nie budziło żadnych zastrzeżeń, więc 15 września wynajęliśmy plac na czas nieokreślony — opowiadał. Jak dodawał, Drogi Podlaskie nie kontrolowały, co dzieje się na wynajętej działce. Prezes tłumaczył, iż był przekonany, że „tamta firma raczej nie życzy sobie, żebyśmy patrzyli jej na ręce“.

NIE PRYZNAJEMY SIĘ

Także kilka dni po akcji służb w Ryczołku, 7 lutego, Urząd Miejski w Kałuszyńcu wydał decyzję administracyjną, w której nakazał właścicielowi terenu usunięcie beczek w ciągu 2 miesięcy. — Muszę zrobić wszystko, na co pozwala prawo, żeby wyjechały z mojej gminy — mówił na łamach „Tygodnika“ burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**.

Regionalne Drogi Podlaskie złożyły odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Siedlcach.

— Nie przyznajemy się do materiałów, które są składowane na tej działce. Trzeba to wyraźnie powiedzieć: jesteśmy normalną, rzetelną firmą, od lat działającą na rynku, która stała się ofiarą działalności przestępczej — wyjaśniał naszej redakcji w marcu Mariusz Wierchoś.

I zapowiadał: — Podejmiemy wszystkie możliwe kroki prawne, żeby udowodnić, że w tej sprawie my też jesteśmy poszkodowanymi. Na SKO świat się przecież nie kończy. Moim zdaniem to sprawa na lata.

BURMISTRZ WŚCIEKŁY

W ubiegłym tygodniu Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję burmistrza i przekazało ją do ponownego rozpoznania. — Jak stwierdziło, stroną postępowania powinna być osoba, która wynajęła działkę od Dróg Podlaskich, i to jej należy doręczyć informację o toczącym się postępowaniu — informuje Arkadiusz Czyżewski. — Problem w tym, że nie wiem, gdzie mam wysłać swoją decyzję, bo tego człowieka nie ma. To był „słup“, a nie prawdziwy przedsiębiorca. Pod adresem w Markach, gdzie według umowy najmu prowadził działalność gospodarczą, nikt go nie znajdzie.

— Przeczuwałem, że Kolegium postanowi tak załatwić sprawę: nie wypowiedzieć się ani na „tak“, ani na „nie“, tylko zepchnąć problem — dodaje, nie kryjąc rozgoryczenia. SKO nie wzięło pod uwagę kontekstu

sprawy, choć podałem go w materiałach. Teraz będę musiał wyjaśniać, że nie dam rady znaleźć osoby, której nawet policja nie może odszukać. Jestem wściekły, bo żąda się ode mnie niemożliwego.

Burmistrz nie ma wątpliwości: — To Regionalne Drogi Podlaskie powinny były zweryfikować, z kim podpisują umowę. Chociażby zobaczyć, czy pod adresem podanym w umowie w ogóle funkcjonuje jakaś firma, albo co rzeczywiście na jej działkę przywożą dziesiątki, jeśli nie setki tirów.

BO BECZKI DALEJ STOJĄ

Na ostatniej sesji kałuszyńskiej rady miejskiej radny **Sławomir Strupiechowski** ze smutkiem zauważył, iż cała sprawa może się skończyć tym, że to gmina będzie musiała pokryć koszty zutylizowania odpadów z Ryczołka, które nazwał „bombą ekologiczną“.

— Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, bo to koszt, jak myślę, kilkadziesiąt milionów. Nie mamy takich pieniędzy. Gdyby to była kwestia 100 czy 200 tysięcy zł, zapłaciłbym z pieniędzy gminnych, nawet kosztem innych inwestycji — odpowiedział mu wtedy wóldarz gminy.

A „Tygodnikowi“ mówi, że po otrzymaniu decyzji SKO poinformował o sytuacji posłów z powiatu mińskiego, starostę, Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, komendy policji i straży pożarnej



fol. AK

oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. — Poprosiłem, żeby starostwo niezwłocznie zorganizowało spotkanie w tej sprawie. Bez względu na to, jakie rozstrzygnięcie wyda ostatecznie SKO, te beczki dalej stoją w Ryczołku. Moim zdaniem na-

leży wspólnymi siłami sprawić, żeby stamtąd wyjechały. Nie widzę innego rozwiązania. To nie jest sprawa tylko gminy Kałuszyń. Ma dużo większą skalę, co najmniej powiatową — kończy burmistrz.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Jak informuje mińska delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, badania próbek substancji odkrytych 5 lutego w Ryczołku wykazały, że to „zużyte organiczne chemikalia zawierające substancje niebezpieczne“.

Nie ma jednak dowodów, żeby były szczególnie toksyczne. Stwierdzono też, że znajdują się w zbiornikach specjalistycznych, przeznaczonych do przechowywania takich związków. Zdaniem WIOŚ, jeśli zagrażają środowisku, to przez swoją ilość, bo działka w Ryczołku stała się jednym z największych nielegalnych składowisk odpadów chemicznych w Polsce.

Najszybsza policjantka w Polsce

Asp. szt. **Monika Kędziora**, kierownik referatu kryminalnego Komisarzatu Policji w Łochowie, zajęła pierwsze miejsce w rywalizacji policjantek w 10. jubileuszowej edycji DOZ Maratonu Łódzkiego.

Monika Kędziora swoją przygodę z bieganiem rozpoczęła 20 lat temu. Zaczynała od dystansu 10 km, ale z czasem go wydłużała. Od ubiegłego roku biega na trasach górskich. Na swoim koncie ma już udział w półmaratonie górskim, gdzie zajęła 5. miejsce wśród kobiet. O udziale w maratonie marzyła od dawna. Okazja trafiła się w weekend 23-24 kwietnia w Łodzi. Pani aspirant sztabowy dystans 42 km i 195 metrów przebiegła w czasie 03:56:38 i zajęła pierwsze miejsce wśród policjantek.

Jak podkreślają koledzy z pracy, pani Monika znakomicie łączy służbę z pasją i zamiłowaniem do sportu, w którym odnosi sukcesy. Ona sama mówi, że bieganie to jej sposób na życie oraz najlepsza metoda na oderwanie się od trudów dnia codziennego.



fol. arch.

Monika Kędziora

Wysportowanej policjantce z Łochowa gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Nie tylko sportowych. (sej)

Senior zaginął

29 kwietnia przez kilka godzin poszukiwano 83-letniego mieszkańca gminy Borowie. Poszukiwania prowadzono od rana, kiedy oficer dyżurny otrzymał informację, że senior wyszedł poprzedniego dnia z domu i nie powrócił, ani nie nawiązał kontaktu z bliskimi. Zaangażowano funkcjonariuszy i druhów ze straży po-

zarnej. Poszukiwania rozpoczęto od ustalenia miejsc, w których ostatni raz starszy pan był widziany. Na tej podstawie przeczesywano pobliskie ulice, pola i lasy. Po kilku godzinach strażacy zauważyli mężczyznę, który leżał w zaroślach. Zdezorientowany i wychłodzony 83-latek trafił pod opiekę medyków. (ak)

ERGO HESTIA

RYTU

YOKO

InterRisk

Generali

Proama

WIENER

Allianz

TUZ

PZU

warta.

HDI

LINK 4

UNIA

Generali

COMPENSA

AVIVA

Q&Q

Balcia

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

ooc

AC

ubezpiecz

auto

w najlepszej

cenie

ASF

ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Zapraszamy do naszych Oddziałów!

SIEDLCE

ul. Armii Krajowej 18 | tel. 506 031 197, 504 459 375

ul. Starowiejska 12 | tel. 509 506 306, 512 362 060, 504 252 099

SOKOŁÓW PODL.

ul. Włczyńskiego 3 | tel. 501 339 700, 509 952 161

Jesteśmy na facebooku:

adamczukserwisfinansowy

www.asf.com.pl

epresa.pl 242d9c2f65

4-10 maja 2022 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 18

str. 7

Szpilki Zaczyńskiej

Panika i ból grilla

„Dobra zmiana” niszczy. Niszczy zastany porządek, niszczy instytucje i niszczy ludzi. Taka już jest pisowska mentalność. Sobie zrobić dobrze, a innych zdeptać i odebrać im godność, bo tylko tak się pokaże, kto tu rządzi.

Pod płaszczykiem „dobrej zmiany” pisowcy niszczą demokrację, kulturę i edukację, że o sądownictwie i praworządności nie wspomnę. Polski pisowski obywatel nie może być za bardzo wykształcony, bo jeszcze zacznie samodzielnie myśleć! Nie może też obcować z awangardową kulturą, bo od niej tylko krok do buntu i wyrażania indywidualizmu. A od indywidualizmu w głowach się przewraca i wolności się zachciewa, młode dziewczyny na protesty chodzą, że niby mogą robić ze swoim ciałem, co chcą, a przecież wiadomo, że w zakresie cnót niewieścich to się raczej nie mieści.

A sądy? Ej, hola! To już nie te czasy, że sędzia wyciągał przepisy i według nich wymierzał sprawiedliwość. Teraz obowiązuje kargulowa zasada: sądy sądami, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie. Czyli pisowskiej. Bo jakby to było, gdyby taki pisowiec nakradł, sprzeniewierzył miliony – ile się da, a przy tym nakłamał w żywe oczy i... musiałby za to odpowiadać? Przecież każdy pisowiec kazałby taką „dobrą zmianę” w d... sobie włożyć.

I tak jakoś wyszło, że prawdziwy polski patriota to człowiek, który się pisowcom nie kłania, dba o polską kulturę, szanuje ludzi i staje w obronie mniejszości. Polski patriota, ten prawdziwy, a nie z kotwicą Polski Walczącej na łydce, wie co to jest wolność i godność, chodzi na protesty, pomaga uchodźcom (nie tylko z Ukrainy) i pracuje (a nie ogląda się na 500 plus). I wie, że PiS musi odejść, bo niszczy kraj.

PiS też już to wie. Za dużo brudów wychodzi spod dywanu. Ot, choćby skruszeni sędziowie z „afery hejterskiej” w ministerstwie sprawiedliwości... Ci to dopiero wywołali wśród pisowców panikę. Panowie mają dowody na poparcie swych słów, że metodycznie niszczone niepokornych sędziów metodami, których nie powstydziliby się spece z komunistycznej bezpieki. Przez przypadek zapewne prokuratura „dobrej zmiany” od trzech lat nie sprawdziła jeszcze dowodów i nie prześwietliła tej szokującej afery. Bo przecież sądy sądami, a swoich trzeba chronić... „Za czynienie dobra nie karzemy” – uspokajano hejterkę, istnego anioła „dobrej zmiany”. Tylko że teraz anioł przemówił i stał się sygnalistą. Czyli bezpardonowo sypie „swoich”, którzy przestali być tacy swoi. Stąd panika, skutkująca zerwaniem obrad komisji parlamentarnej, która miałyby wyjaśnić kulisy tego, co działo się w ministerstwie sprawiedliwości. Trup wypada z szafy, choć pisowska kasta na siłę go jeszcze wypycha do środka...

Na wyjaśnienie afery czekamy. Będzie ciekawie. A tymczasem przed nami majówka. Najdroższa od lat. Na liczniku glapinflacji stuknęła zabójcza „jednastka”. Grillowanie będzie bolało...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Niežnośna wolność słowa

Miliarder Elon Musk, ten od latania w kosmos i samochodów elektrycznych Tesla, umyślił kupić Twittera. Twitter to takie miejsce w sieci do szybkiej wymiany informacji i poglądów. Jak umyślił, tak pewnie zrobi. Kto bogatemu, zwłaszcza najbogatszemu, zabroni...

Elon Musk sam z Twittera korzysta. Jako przyszły właściciel zgłosił kilka pomysłów. Między innymi taki, by Twitter był przestrzenią swobodnej debaty, czyli żeby politycznie był neutralny. Co w praktyce oznacza równouprawnienie skrajnej prawicy i skrajnej lewicy.

No i wtedy się zaczęło. Jak to się mówi, lewactwo zawyło... I to zawyło okrutnie. No bo jak to? To przecież oni są od głoszenia wolności słowa oraz światowej tolerancji. To oni wymyślili „cancel culture”, kulturę unieważniania, i decydują, co trzeba tolerować oraz komu w imię wolności słowa głos należy odebrać, pozbawić pracy i wyrzucić na margines – na razie z mediów, a potem z życia. Wiedzą, jakich słów nie należy używać, jak się do kogo, jakimi zaimkami zwracać oraz jakie książki trzeba pilnie usunąć z bibliotek. Tak się starali, żeby w różnych fejsbukach czy jutubach ich zawsze było na wierzchu.

A teraz jakiś bogacz, co kupił sobie Twittera, mówi, że u niego ma być po równo? Dla wszystkich? Ten „z prawa” będzie mógł się wypowiedzieć tak samo jak ten „z lewa”? Zgodnie z prawem, ale bez cenzury? Niedoczekanie.

Na zamiary Elona Muska zareagował Bartosz Staszewski (podpisuje się jako „Bart”; Bartosz brzmi zapewne zbyt tradycyjnie, staropolsko), ten od LGBT i od kłamiwych tabliczek z Cterema Literami, które czepiał pod nazwami miast, żeby pokazać Europie, gdzie dręczą gejów, choć ich tam nie dręczą. Pan Bartosz napisał, że to czarny dzień dla internetu, a „Elon Musk chce utopijnej wolności słowa”. Naprawdę tak napisał.

Na Twitterze ludzie są wredni i pamiętliwi. Zaraz przypomnieli panu Bartoszowi, jak skakał z radości, gdy FB wyłączył konto Konfederacji. „Wolny rynek zdecydował” – pisał wtedy. Konfederacji zaś proponował, by przestała płakać i z FB przeniosła się na Albicę. (Taki serwis założony przez „Gazetę Polską”). No i teraz odezwali się pamiętliwi: „O dezinformacji pisze gość, który przykręcał znaki o strefach wolnych od LGBT, robił fotkę i odkręcał”. I proponowali: „Czy Bart nie może się przenieść na Albicę i przestać płakać?”. Złośliwcy.

No i sami widzicie... kiedy „wolnym rynkiem” jest pan miliarder Zuckerber i zamyka konto, to dla dobrze. A gdy wolnym rynkiem jest pan miliarder Musk i otwiera debatę dla wszystkich – to niedobrze. Bo może być „dezinformacja” i „utopia wolności słowa”.

Pointa już została napisana: „Błędymi informacjami na Twitterze najbardziej nagle martwią się ci, którzy myślą, że mężczyzna może zająć w ciąży i urodzić dziecko”.

DARIUSZ KUZIAK

Karnista, masaże, transport, plantacja lawendy i rysowanie mandali, czyli...

Biznes ma młodą twarz i energię

Pierwsze spotkanie zorganizowane w Siedlcach przez Polskie Towarzystwo Gospodarcze można uznać za udane. Kilkadziesiąt osób znalazło wspólny język i stworzyło dosyć energetyczną atmosferę.

A jakie są po nim wnioski? Młode pokolenie jest zdecydowanie w natarciu. Śmiało i z wizją prowadzi swoje biznesy, wie, czego chce, łatwo to komunikuje. Potwierdzali to także przedsiębiorcy, którzy przyszli... ze swoimi „dziećmi”. To one przejmują teraz biznes lub wspomagają rodziców, którzy trzydzieści lat temu zaryzykowali i założyli firmę.

Idea siedleckiego spotkania było nawiązanie biznesowych kontaktów,

wania na moją plantację lawendy. Nic tak nie odstresowuje – zachęcał z uśmiechem młody przedsiębiorca.

Budujesz się? Lokalni specjaliści pomogą ci urządzić wnętrze, zaprojektują, doradzą, a nawet...

- Zapraszam dodatkowo na warsztaty rysowania mandali – przedstawiła ofertę właścicielka firmy projektowania wnętrz.

Na rynku są firmy, które skupiają się na szczegółowo celowanej

- Stawiamy na budowanie wspólnoty i odpowiedzialny biznes w oparciu o konserwatywne wartości – dowiadujemy się z oficjalnej prezentacji. Ważna jest etyka biznesu i szacunek wobec ludzi.

PTG prowadzi doradztwo ekonomiczne, promuje i wspiera przedsiębiorców w kraju i za granicą, dzieli się informacją gospodarczą, pomaga w nawiązywaniu kontaktów. Jako reprezentant środowiska biznesowego stara się wpływać na gospodarcze rozwiązania przyjazne dla przedsiębiorców, wyraża opinie o wprowadzanych zmianach. Założyciele PTG wiele mówią o patriotyzmie gospodarczym. Prezes zarządu PTG **Tomasz Janik** tak przedstawia



Po oficjalnych prezentacjach nastąpiły kulturalne rozmowy.

czemu PTG sprzyja. Przybyli na nie przedsiębiorcy z regionu, reprezentujący różnorodne branże: od budowlanej, motoryzacyjnej czy transportowej po projektowanie wnętrz, doradztwo i szkolenia, reklamę lub nieruchomości. Każdy z gości miał minutę na zaprezentowanie siebie i swego biznesu.

- Jestem adwokatem karnistą – przedstawił się jeden z uczestników spotkania, wywołując pewną konsternację, co też tu może robić prawnik. Ale wyjaśniło się to szybko. - Oferuję szkolenia, jak zabezpieczać siebie i biznes, by nie znaleźć się w sytuacji, gdy dochodzi do zatrzymania. Ale jeśli jednak do tego dojdzie, to szkole, jak się wtedy zachować, co robić.

Czy adwokat rozdał wiele wizytówek? Zapewne wzbudził spore zainteresowanie. Równie ciekawie zaprezentował się fizjoterapeuta, który specjalizuje się w tkankach miękkich i masażu powięziowym. Wytłumaczył krótko, jak ważne jest zdrowie, by sprawnie prowadzić biznes, i jaki wpływ na ludzkie ciało ma stres. Oferuje sesje indywidualne, ale też uczy wykonywania masażu i technik, jak odblokować życiową energię. A czy ktoś ma kłopoty z dojazdem pracowników do pracy? Na naszym rynku jest firma, która się o to zatroszczy – dowiezie pracowników lub gości, jednorazowo lub systematycznie. Zaraz, a może ktoś szuka konkretnego pracownika? I temu da się zaradzić, bo jest firma, która prowadzi serwis dla pracowników i pracodawców, i to w różnych krajach, nie tylko w Polsce.

Młodzi przedsiębiorcy mają różnorodne zainteresowania i nie boją się łączyć biznesu z przyjemnością.

- Prowadzę usługi informatyczne, ale zapraszam też na chwilę odreago-

działalności, jak choćby nauczanie matematyki. Prezentacje przedsiębiorców budziły autentyczne zainteresowanie. Wielu odnosi spektakularne sukcesy, eksportując produkty na inne kontynenty (jak choćby bardzo cenione gadżety z emaliowanej ceramiki) lub wprowadzając na rynek nowoczesne technologie (np. czyszczenie powierzchni suchą parą).

Uczestnicy spotkania wymieniali się telefonami, rozmawiali w kuliach. I o to chodziło, bo jedną z idei Polskiego Towarzystwa Gospodarczego jest współpraca w ramach biznesu. PTG jest związkiem pracodawców.



Tomasz Janik i Michał Osiej

rolę polskiego biznesu: - My, przedsiębiorcy, swoimi dokonaniem wielokrotnie potwierdziliśmy, że stanowimy najbardziej aktywną grupę polskiego społeczeństwa i mamy świadomość, że spoczywa na nas obowiązek kreowania właściwych przemian w Polsce, w aspektach gospodarczych i moralnych. W PTG mamy wizję oraz kompetencje, aby stać się lokomotywą zmian społecznych.

Członkostwo w PTG jest płatne, najniższa stawka – w zależności od obrotów firmy – to 1200 zł rocznie. Jak się okazało, kilku siedleckich przedsiębiorców należy już do PTG. Koordynator siedleckiego spotkania, **Michał Osiej**, podsumował je: - Teraz jest czas na rozmowy, nawiązywanie znajomości lub partnerstwa. Spotkał się po to, aby ułatwić przekaz informacji: Ja potrzebuję „tego”, czy ktoś ma taką ofertę? Od siebie mogą dać „to”.

Wydaje się, że cel został osiągnięty. Po formalnym spotkaniu i spontanicznych prezentacjach sala nie opustoszała. Toczyły się jeszcze długie rozmowy przy kawie w „podgrupach”. Wydaje się, że po pandemicznych ograniczeniach i izolacji, biznes łapie głęboki oddech. Co prawda sytuacja światowa jest trudna i pełna niewiadomych z powodu wojny w Ukrainie, ale nie ulega wątpliwości, że pojawiła się nowa energia, którą trzeba dobrze wykorzystać.

**Tekst i zdjęcia
MARIOLA ZACZYŃSKA**

Zdaniem burmistrza, starosta wszedł w środek negocjacji...

Jak dzik w żołądździe

W budynku dworca kolejowego w Łukowie powstaną biura dla urzędników powiatowych - zapowiedział starosta Dariusz Szustek. Jego zdaniem to skutek tego, że miasto nie może się dogadać z PKP w sprawie stworzenia tam sali widowiskowej. - Negocjacje ciągle trwają - odpowiada magistrat.

Pochodzący z 1867 r. i liczący ponad 1000 m² dworzec PKP to jeden z symboli Łukowa. Niestety, symbol obumierający, bo od lat budynek stoi prawie pusty, a w ubiegłej dekadzie zniknęły z niego nawet kasy biletowe.

ZAPOWIEDZI I OBIETNICE

W 2017 r. PKP S.A. zorganizowało konsultacje, dotyczące tego, jak można wykorzystać ten obiekt dzięki dotacji. Warunkiem był udział samorządu lokalnego i udostępnienie części dworca społeczności lokalnej. Mieszkańcy mówili wtedy, że powinna tu powstać restauracja którejś ze znanych sieci i przestrzeń biurowa lub wystawiennicza.

Kilka miesięcy później **Grzegorz Skwarek**, dyrektor Łukowskiego Ośrodka Kultury, zaproponował salę widowiskową. Pomysł zaakceptował najpierw ówczesny burmistrz **Dariusz Szustek**, a potem sam przewoźnik. Po wstępnych ekspertyzach PKP uznało: obiekt nadaje się do stworzenia w nim sali widowiskowej, ale po gruntownym remoncie, bo poprzedni był tu w 1954 r., a w latach 70. XX w. tylko postawiono ściany działowe. Miastu udało się też przekonać PKP do sfinansowania inwestycji. - Jedyne pieniądze, jakie wydamy, zostaną przeznaczone na końcowe wyposażenie, np. nagłośnienie. Salę przejmujemy w standardzie „pod klucz”. Cena wynajmu została już ustalona - cieszył się wtedy szef ŁOK. I zapowiadał powstanie sali, licząc

cej 500 m², ze sceną o powierzchni ok. 100 m², zapleczem technicznym oraz podniesioną widownią na mniej więcej 350 miejsc. Zdradził też, że część stropu między piętrem a strychem zostanie wyburzona, a niektóre pomieszczenia na parterze zagospodarowane na garderoby czy pomieszczenia techniczne. - Stworzymy obiekt o standardzie wyższym niż sale widowiskowe w okolicznych miastach powiatowych - dodawał.

W 2018 r. ŁOK informował, że wstępne umowy z PKP będą podpisane lada moment. Rok 2019 planowano poświęcić na projektowanie i wyłanianie wykonawców. Prace budowlane miały ruszyć w 2020 r., a skończyć się jesienią 2021 r.

KONKRETY ZAMIAST USTALEŃ?

Jednak im więcej czasu mijało od tych obietnic, tym rzadziej radni miejscy pytali, co z salą widowiskową. A jeśli już pytali, nowy burmistrz **Piotr Płudowski** odpowiadał zdawkowo: „Prace trwają”.

Zmianę przyniosła ostatnia sesja rady powiatu. Poinformowano wtedy, że zarząd powiatu przyjął ofertę PKP S.A. dotyczącą wynajmu 523 m², „pod klucz” w przeznaczonym do modernizacji budynku dworca kolejowego. Zaciekało to radnego **Tomasza Sycha**. - Czyżbyśmy przenosili tam starostwo? - pytał.

- W związku z tym, że PKP od 3 lat w żaden sposób nie może dogadać się z magistratem, zaproponowało,



aby powiat wynajął pomieszczenia biurowe, które oni przygotują - odpowiedział starosta Dariusz Szustek. - W starostwie brakuje pomieszczeń, a pracownicy często siedzą po 3 osoby w pokoju. Uznaliśmy więc, że kilkaset metrów kwadratowych powierzchni biurowej po atrakcyjnej cenie nam się po prostu przyda. Ale nie zdecydowaliśmy jeszcze, co miałyby się tam znaleźć - dodał.

Podkreślił za to, iż władze powiatu chcą sprawić, „że ten dworzec zostanie wyremontowany i skończy się czas ustaleń, a zacznie się czas rzeczywistego remontu”. - Musimy myśleć również o mieszkańcach korzystających z dworca, który w tej chwili jest w opłakanym stanie - stwierdził. - Nie ma tam: toalet, kasy biletowej, baru dla podróżnych, poczekalni z prawdziwego zdarzenia czy wreszcie przechodni bagażu. A według projektu to wszystko ma się tam znaleźć.

NIEDŻENTELMEŃSKA ZAGRYWKĄ?

Burmistrz Płudowski przyznaje, że od 2018 r. sporo się zmieniło, jeśli chodzi o plany stworzenia sali widowiskowej. - W samym PKP przez ten czas nastąpiły liczne zawirowania. Reagowaliśmy na nie w 2020 r., wręczając prezydentowi Dudzie i premierowi Morawieckiemu listy z prośbą o interwencję w naszej sprawie. Wtedy coś drgnęło. Obecnie stworzyliśmy zarys umowy z właścicielem dworca, ale negocjujemy szczegóły. Chodzi o to, kto powinien zapłacić ok. 400 tys. zł za fotele w planowanej sali. Stanowisko miasta jest takie, że to integralna część tego typu pomieszczenia w stanie „pod klucz” - relacjonuje.

I dodaje: - Nasze negocjacje z PKP się nie skończyły. Są trudne, bo każda ze stron chce zyskać jak najwięcej. Dopóki rozmawiamy, jest szansa na porozumienie, zwłaszcza że PKP zapłaciło 800 tys. zł za projekt sali

widowiskowej, charakteryzującej się choćby pochyłą podłogą. Kolejowa spółka naprawdę chce wyrzucić go do kosza i stworzyć nowy, dotyczący pomieszczeń biurowych? Nie sądzę. To, że skontaktowała się ze starostwem, to pewnie tylko rekonesans w sprawie albo rodzaj zmotywowania nas do ustąpienia w negocjacjach.

Zdaniem Piotra Płudowskiego, odtrąbiając sukces w sprawie zagospodarowania dworca, starosta Szustek osłabił pozycję negocjacyjną miasta. - Wszedł niczym, jak to się mówi, dzik w żołądździe - ocenia z uśmiechem. - W takiej sytuacji dżentelmen powinien powiedzieć: „PKP zaproponowało starostwu wynajęcie tej powierzchni. Czy to nie zaszkodzi staramiom w sprawie sali widowiskowej, o którą ją też zabiegałem?” - kończy wóldarz miasta.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Na skrzyżowaniu ulic Słonecznej i Podlaskiej w Bielanach

Sytuacja do zgłoszenia

– Tam jest niebezpiecznie. Może dojść do tragedii. A policja sobie z tego nic nie robi – ostrzega Czytelnik, który zadzwonił do naszej redakcji.

Chodzi o skrzyżowanie w Bielanach, znajdujące się niedaleko budynku urzędu gminy. Na zakręcie do drogi głównej dochodzi boczna. Na skrzyżowaniu znajduje się wypukła trójkątna wysepka z kostki brukowej. Skręcając w lewo z drogi podporządkowanej, trzeba ją objechać. Podobnie jest, gdy z głównej skręca się w lewo.

Jak twierdzi mężczyzna, wielu kierowców tego nie robi. Skracają sobie drogę i ścinają zakręt, mijając wysepkę z nieprawidłowej strony. Kiedyś na wysepce stały znaki nakazu, pokazujące, jak należy ją omijać. Teraz znaków nie ma.

– Jechałem tam wtedy z dzieckiem na rowerze. Jechaliśmy prawidłowo, tymczasem kierowca o mało w nas nie wjechał – opowiada mieszkaniec gminy. – Mieliśmy szczęście. Samochód jechał na wprost nas i ledwie wy-

hamował. Tam jest niebezpiecznie, tymczasem policjantów nie widać. A mogliby łatwo wlepić parę mandatów.

Jak mówi mieszkaniec, do równie niebezpiecznej sytuacji dochodzi kilkadziesiąt metrów dalej, tuż przed skrzyżowaniem ul. Słonecznej z przebiegającą przez Bielan drogą krajową. I również chodzi o beztroskie ignorowanie przepisów. Zgodnie ze znakami na jezdni (podwójna linia ciągła) z ulicy Słonecznej nie można skręcać w lewo na parking przy Topazie. Tymczasem kierowcy robią to nagminnie. Bo tak jest im wygodniej.

O sytuację w Bielanach, relacjonowaną przez naszego Czytelnika, zapytaliśmy sierż. **Aleksandrę Borowską**, rzecznika prasowego sokołowskiej komendy policji.

Okazało się, że policyjne statystyki w ostatnim czasie nie odnotowały wypadków w Bielanach na skrzyżowaniu ulic Słonecznej i Podlaskiej. Miejsce to nie figuruje też na krajowej mapie za-



Wysepka na skrzyżowaniu ul. Słonecznej i Podlaskiej w Bielanach

fort. DK

grożeń bezpieczeństwa. W gminie Bielanach dotyczą one przekraczania dozwolonej prędkości na drodze krajowej w Kowiesach.

Pytaniem jest, czy informacja o niebezpiecznej sytuacji na skrzyżowaniu w Bielanach w ogóle trafiła do policji. – Kiedy i komu ten pan ją zgłaszał? – pyta nas sierż. Borowska.

– Było dzwonię do policji jakiś czas temu – informuje nasz Czytelnik. I zastrzega: – Chciałbym pozostać anonimowy. Osobiście się w tej sprawie na pewno nie zgłoszę, bo już kiedyś w jednej sprawie byłem... Zaraz chcę wiedzieć dane. A ja chcę pozostać anonimowy. Wie pan, jakie są czasy... Nazwiska nie podaje nawet do

wiadomości redakcji.

– Czy to nie wystarczy, że państwo w „Tygodniku” napiszecie? Czy policja przyjmie to jako zgłoszenie? – pyta. Przekonuje, że na skrzyżowaniu jest niebezpiecznie i nie trzeba czekać, aż coś złego się tam wydarzy: – Dopóki nic się tam nie stanie, to znaczy, że nie ma sprawy?

DARIUSZ KUZIĄK

Latowicka perełka

– Żyjemy w rzeczywistości, w której książki są coraz mniejszej objętości, a biblioteki coraz większe – zauważył poseł Czesław Mroczek podczas uroczystego otwarcia nowej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Latowiczu.

I rzeczywiście: księżnica, która mieści się przy ul. Rynek 6A, jest duża, nowoczesna, przestronna i przeszła prawdziwą metamorfozę.

– Na parterze mamy wypożyczalnię, czytelnik z księgozbiorem, salę opracowań zbiorów i pomieszczenia obsługi. A na piętrze dużą salę szkoleniowo-wystawową i pracownię tematyczne – mówi wójt **Bogdan Świątek-Górski**.

Wystarczy jednak sięgnąć do historii placówki, żeby przekonać się, że początki wyglądały nieco skromniej. Pierwsza siedziba latowickiej księżnicy znajdowała się w szkole podstawowej, kolejne w lokalach prywatnych przy ul. Św. Ducha i przy ul. Rynek, a od 1991 r. – w budynku Urzędu Gminy, w lokalu o powierzchni 40 m². W 2004 r. z powodu remontu biblioteka została przeniesiona do Zespołu Szkół i zajmowała salę lekcyjną o powierzchni 54 m². – Od 2010 r. placówka dysponowała już lokalem o powierzchni 117 m², z oddzielnym wejściem dla użytkowników i podjazdem dla osób niepełnosprawnych. Mimo to władze gminy cały czas myślały o budowie oddzielnego budynku dla biblioteki – mówi dyrektor placówki **Anna Niedak**.

Niestrudzenie składano wnioski do programów ogłaszanych przez Ministerstwo Kultu-

ry i Dziedzictwa Narodowego. – Długo nie mogliśmy się przebić. Dopiero za czwartym razem się udało – tłumaczy wójt. Mowa o złożonym w 2018 r. wniosku do Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie. W 2020 r. zalano pierwsze fundamenty, cały 2021 r. trwały prace budowlane, a 31 grudnia pracownicy biblioteki wprowadzili się już do nowej siedziby. Oficjalne otwarcie odbyło się 22 kwietnia br.

Bogdan Świątek-Górski wyraził wdzięczność wszystkim zaangażowanym w tworzenie nowej placówki. – W gminach wiejskich, gdzie przy wielu potrzebach trudno znaleźć nawet niewielki wkład własny, nie sposób samodzielnie zrealizować tych zadań. Tylko dzięki waszej pomocy (wójt zwrócił się m.in. do: senator **Marii Koc**, **Janiny Ewy Orzełowskiej** z samorządu województwa i poseł **Teresy Wargockiej**) udało nam się to zrealizować. Inaczej ta instytucja nadal byłaby w sferze marzeń.

Ostateczne koszty (z wyposażeniem i zagospodarowaniem terenu) wyniosły 3,4 mln zł. Budowa była możliwa dzięki pozyskanym 964 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz 2,1 mln zł z Samorządu Województwa Mazowieckiego.

PATRON ANTONI

Historię instytucji kultury tworzą ludzie. Podobnie jest z biblioteką w Latowiczu, która ma swojego patrona. Jest nim Antoni Kuźniarski.



Otwarcie nowej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Latowiczu.

fot. Aga Król

Żył w Latowiczu w latach 1868-1945, mieszkał nieopodal nowego budynku biblioteki. Z zawodu był stolarzem, prowadził też małe, 3-hektarowe gospodarstwo rolne – dowiadujemy się z publikacji „Latowicz w wolnej Polsce” **Zygmunta Tomasza Gajownicza**.

Ale to książki były najbliższe jego sercu. – Kochał je ponad życie, gromadził i udostępniał mieszkańcom bezinteresownie, a potem uchronił przed zniszczeniem podczas I i II wojny światowej. Po śmierci pana Antoniego zbiory (4 tys. woluminów) zostały przekazane gminie Latowicz. Dlatego możemy dziś powiedzieć, iż dał początek bibliotece – mówi **Anna Niedak**. W 1935 r. za swoją działalność oświatową i kulturalną Antoni Kuźniarski został uhonorowany „Srebrnym Wawrzynem” Polskiej Akademii Literatury.

Był człowiekiem szlachetnym, o wielkim sercu, ogromnie życzliwym dla innych. Jego nazwisko nadano ulicy w Latowiczu, a na ostatniej sesji gminy podjęto uchwałę w sprawie nadania bibliotece imienia Antoniego Kuźniarskiego.

NIECH TĘTNI ŻYCIEM

Wraz z otwarciem nowej siedziby przed księżnicą otworzyły się nowe możliwości. Jak zauważył wójt, dzisiaj działalność gminnych bibliotek to nie tylko upowszechnianie czytelnictwa, ale także spotkania i wydarzenia kulturalne. Obecnie czynne są wystawy: poświęcona Antoniemu Kuźniarskiemu, książkowych regionalistów: dr. **Zygmunta Tomasza Gajownicza** i **Zdzisława Franciszka Ćmocha** oraz wystawy prac autorstwa: **Sandry Adamiec**, **Jagody Banaszek**, **Amelii Chrzanowskiej**, **Adriana Gajow-**

niczka, **Katarzyny Sucheckiej**, **Angeliki Wronowskiej**, **Julii Wronowskiej** i **Marty Sucheckiej**. Podczas otwarcia biblioteki odbył się minikoncert, przygotowany przez młodych wykonawców: **Angelikę Wronowską**, **Julię Wronowską** i **Szymona Litkę**.

Ale biblioteka pozostanie przede wszystkim miejscem spotkań pasjonatów literatury. Latowicka księżnica może się pochwalić wysokim wskaźnikiem zakupu książek (ok. 1 tys. nowych pozycji rocznie), co od kilku lat niezmiennie plasuje ją na pierwszym miejscu w powiecie mińskim. Pod koniec 2021 r. księgozbiór biblioteki liczył 25 230 woluminów. Jeśli dodamy do tego liczbę czytelników (601) oraz wypożyczonych przez nich książek (ponad 8 tys.), o przyszłości czytelnictwa można myśleć z nadzieją.

TOMASZ MARKIEWICZ

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Sukces drużyny sokołowskich uczniów

Znowu strzelali najcelniej

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. K. K. Baczyńskiego w Sokołowie Podlaskim zwyciężyli w Wojewódzkich Zawodach Strzeleckich „0 Srebrne Muszkiety-2022”, które odbyły się 21 kwietnia w Warszawie.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: **Michał Poniatowski**, **Łukasz Dawidowski**, **Adam Kamiński** (**Piotr Krasnodębski** – rezerwa). Do etapu wojewódzkiego zawodów zakwalifikowali się jako zwycięzcy eliminacji rejonowych. Teraz będą reprezentować powiat sokołowski oraz Mazowsze w zawodach o mistrzostwo kraju. Ogólnopolskie zawody odbędą się w Tarnowie.

Do zawodów wojewódzkich przystąpiło po 14 drużyn chłopców i dziewcząt. Strzelano z karabinka sportowego na odległość 50 m. Każdy z uczestników oddał po 20 ocenianych strzałów.

W gronie 42 strzelających trzej reprezentanci powiatu sokołowskiego zajęli miejsca w pierwszej czwórce. Pierwszy był **Łukasz Dawidowski** (176 pkt.), drugi – **Michał Poniatowski** (175 pkt.), a czwarty **Adam Kamiński** (172 pkt.). Dzięki tak rewelacyjnemu strzelaniu sokołowska drużyna zajęła bezapelacyjnie 1. miejsce, dystansując drużyny z Zespołu Szkół Powiatowych w Kadzidle – 479 pkt. oraz LO w Błoniu – 377 pkt.

Wszyscy uczestnicy zawodów, uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Sokołowie Podlaskim, są członkami klubu KSS Sokół. Trenerami i opiekunami

zawodników są **Mieczysław Bogaj** i **Piotr Adamczuk** (prezes KSS Sokół).

DARIUSZ KUZIAK



fot. arch. starostwa

„Królówka” z międzynarodowym certyfikatem

W II Liceum Ogólnokształcącym im. św. Królowej Jadwigi w Siedlcach podsumowano 10 lat współpracy z Erasmusem. Nie zabrakło koordynatorów z krajów partnerskich: Hiszpanii, Francji, Niemiec, Węgier i Grecji, a także absolwentów szkoły oraz rodziców uczniów, którzy gościli w swoich domach młodzież z zagranicy.

Projekty Erasmus kładą nacisk na promowanie europejskiej mobilności edukacyjnej i współpracy międzynarodowej. Zostały zrealizowane na bardzo wysokim poziomie i uznane przez Agencję Narodową Programu Erasmus za wzór dobrych praktyk.

„Królówka” otrzymała certyfikat „European Language Label” – europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków

obcych za projekt Erasmus+, „Fit for work in Europe” 2014-2017.

– Nasze działania w dziedzinie nauczania języków obcych zostały uznane za oryginalne, nowatorskie i mające europejski wymiar. Projekt „Join the European table” został wyróżniony Europejską Nagrodą Jakości. Pomimo pandemii udało się go z sukcesem zrealizować, a dwie uczennice **Magdalena Mielczarek** i **Julia Biernacka** wyjechały na dwa miesiące do szkoły do Francji i Niemiec – mówi **Elżbieta Zadrozniak**, koordynator projektów.

Obie uczennice otrzymały międzynarodowy dokument Europass Mobilność, który wręczyła im dyrektor „Królówki” **Agnieszka Borkowska**.

Szkoła realizuje projekty wymiany uczniów i szkolenia kadry.

Tekst i zdjęcie **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Potrzebny król złoty

Dariusz Jaszczuk: Usługi medyczne w Jeruzalu się zwijają, a nie rozwijają.

Mirosław Kulesza: Niedługo będzie gorzej niż w słabo rozwiniętych krajach Afryki.

Robert Gajda: Jeżeli ja dzisiaj odejdę, to gwarantuję, że za rok tego ośrodka zdrowia już nie będzie.

Mieszkańcy Jeruzala skarżą się na poziom usług medycznych w miejscowym niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej. Słychać głosy, że przychodzą tam tylko dlatego, że muszą.

NIE JEST CACY

Zastrzeżeń do działalności placówki jest całkiem sporo. Wyliczał je na ostatniej sesji rady miejskiej Mirosław Kulesza. Zarzucał Robertowi Gajdzie, obecnemu zarządzającemu przychodnią „San-Medica”, że od kiedy przejął placówkę, to praktycznie nic tam nie zrobił. Tymczasem ośrodek wymaga generalnego remontu, nie mówiąc już o zmianie jakości usług medycznych. Przede wszystkim brak opieki stomatologicznej i pielęgniarskiej dla dzieci, a zatrudniony lekarz nie wzbudza zaufania mieszkańców.

- Pacjent, który ze względu na stan zdrowia nie może być leczony w przychodni, ma prawo do wizyty domowej lekarza podstawowej opieki. Ale tutaj na taką usługę liczyć nie może, bo pan doktor albo nie chce, albo twierdzi, że nie ma pojazdu. A przecież starsza osoba tym bardziej nie ma pojazdu, żeby dojechać do doktora - tłumaczył radny Kulesza.

Z jego ust padła też dygresja na temat zarobków: - Domyślam się, dlaczego w ośrodku nie ma odpo-

wiedniego personelu. Pewnie słabo pan płaci pracownikom. Kasę z NFZ się bierze, temu się da troszeczkę, tamtemu troszeczkę, a „reszta dla mnie”. Jeżeli tak ma funkcjonować ośrodek zdrowia, to nie wiem, co będzie dalej. A pan mówi, że wszystko jest cacy.

TO NIE DOJNA KROWA

- Proszę nie zmyślać i nie budować czarnej atmosfery - odpowiedział Robert Gajda. - Ośrodki POZ zaczynają się bilansować od 3,5 tys. pacjentów, a my mamy zarejestrowanych 1400. Z taką liczbą nie buduje się złotych pałaców, tylko funkcjonuje się jakoś. Ośrodek zdrowia to nie jest dojna krowa - podkreślił.

Jednocześnie potwierdził, że ma problemy z personelem. I przypomniał o realiach dzisiejszej służby zdrowia. Pielęgniarki i lekarze odchodzą z placówek medycznych z dnia na dzień (często wyjeżdżają do pracy za granicą), a pozyskiwanie nowych osób jest bardzo trudne. Przyznał też, że radni i mieszkańcy mają prawo być niezadowoleni. I zaproponował, żeby każdy przestawił swoją koncepcję zmiany, co pomoże we wspólnym rozwiązaniu problemów placówki.

Odnosił się też do drażliwego tematu zarobków: - Niech mi pan nie mówi, ile „kasy wyciągam”, bo



fot. Aga Król

ja mogę pokazać, ile płacę personelowi, a ile płaci fundusz. Jeżeli ja dzisiaj odejdę, to gwarantuję, że za rok tego ośrodka zdrowia już nie będzie. Bo kto chciałby tutaj przyjść? Król złoty?

NIE MYDLIĆ OCZU

- Ale proszę wszystkich nie straszyć - zareagował natychmiast radny.

- Nie straszę, tylko pan mnie atakował, a ja panu odpowiadam. To nie jest koncert życzeń, tylko trudny rynek usług medycznych. Czy ja mówię, że jest bardzo dobrze? Nie, proszę pana, jest źle. Ale staram się, robię, co mogę, i proszę o pomoc. Jeśli są uwagi do lekarza, mogę go zmienić na ukraińskiego. Gdy w mojej sieci placówek medycznych zatrudniamy lekarzy z Ukrainy, to spisują się fenomenalnie. Mają dużo serca i cierpliwości do pacjentów.

- Niech pan nam oczu nie mydli doktorem ukraińskim - odpowiedział radny Kulesza. I oznajmił, że mieszkańcy stanowczo żądają (co zostało już zgłoszone do burmistrza) rozwiązania umowy z firmą Roberta Gajdy. Wówczas ośrodek zostanie przejęty przez szpital albo inny

podmiot. To pilne, ponieważ obok placówki jest szkoła, która nie zatrudnia pielęgniarki i stomatologa. - A zanoszą się na to, że już niedługo z usługami medycznymi w Jeruzalu będzie gorzej niż w słabo rozwiniętych krajach Afryki - dodał.

ŹLE, NAWET BARDZO

Wszystko wskazuje na to, że burmistrz Mrozów również nie wiąże już żadnych nadziei z obecnym kierownictwem placówki. Dariusz Jaszczuk przypomina, że gdy NZOZ zarządzał doktor Jerzy Zaniewski, zadeklarowanych było 2400 pacjentów. Za doktora Ireneusza Skrzyпка początkowo też wyglądało to nieźle, ale potem się popsuło i liczba zaczęła się kurczyć. Robert Gajda przejmował placówkę z 1800 pacjentami i za jego działalności ubyło kolejnych 400.

- Od pewnego czasu obserwuję, że tam jest źle, nawet bardzo źle. Problem z opieką stomatologiczną i brak opieki medycznej w szkole to raz. Liczne skargi na doktora to dwa. Kilkakrotnie już mówiłem, że oczekuję zmiany obsługi medycznej, a przede wszystkim lekarza. Niestety, brak jakichkolwiek działań w celu poprawy warunków funkcjonowa-

nia ośrodka - podsumował wóldarz gminy.

Burmistrza dziwi, że przy tak słabej jakości usług medycznych pozostało jeszcze 1400 pacjentów. To i mało, i dużo. Taka liczba świadczy o tym, że mieszkańcy albo są bardzo zdrowi i sporadycznie korzystają z usług placówki (a jeśli muszą, to idą prywatnie do innego lekarza), albo są tak zdesperowani (czyli niezmotoryzowani), że pozostaje im tylko służba zdrowia na miejscu. Bo, jak stwierdził wóldarz, „cała reszta pacjentów już stamtąd poszła”.

- Oczekujemy, że jeśli działalność prowadzona jest w naszej jednostce i w wynajmowanym przez nas mieniu publicznym, to podstawowe potrzeby środowiska zostaną zabezpieczone. A tego nie ma. Usługi medyczne w Jeruzalu się zwijają, a nie rozwijają. To nie jest poziom, który jest dla nas akceptowalny - mówił burmistrz. - Dlatego w tej chwili jesteśmy w trakcie wypowiedzenia umowy, która upływa 30 czerwca.

Dariusz Jaszczuk daje do zrozumienia, że w gminie może dojść do radykalnych rozwiązań. - Jeśli nie znajdzie się podmiot prywatny, który będzie sprawnie zarządzał ośrodkiem, to powołamy publiczny ZOZ, do którego co roku pewnie trzeba będzie dopłacać pieniądze. Jeśli chce się przyciągnąć dobrą pielęgniarkę czy lekarza, trzeba się liczyć z podwyżkami wynagrodzeń dla personelu.

Ale burmistrz nie będzie na to żałował pieniędzy, ponieważ dla niego jest to bardzo ważny temat. Nie zapomina o tym, że obiecywał mieszkańcom dostęp do usług medycznych na przyzwoitym poziomie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Impresja wiosenna nad zalewem

fotoreportaż Agnieszki Król



Radni przeciwni koncepcji wójta

Czy wójt Leszek Trębicki zdąży ogłosić przetarg na rozbudowę szkoły w Hołubli i remont szkoły w Paprotni? Jeśli nie, gmina będzie musiała oddać prawie 10 mln zł dotacji.

Wszystko dlatego, że radni z gminy odrzucili uchwałę, która miała dać wójtowi zielone światło do ogłoszenia przetargu.

Gmina Paprotnia otrzymała 8,5 mln zł z Polskiego Ładu na poprawę infrastruktury szkolnej. Samorząd musiałby dołożyć do tego zadania 1,5 mln zł środków własnych, ale udało mu się zdobyć 1,2 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego. Zdecydowano, że 2/3 funduszy będzie przeznaczane na rozbudowę szkoły w Hołubli, a reszta na modernizację boiska i wymianę ogrzewania oraz instalacji elektrycznej w szkole w Paprotni.

KOMISJA JEST PRZECIW

Najpierw ma się zacząć rozbudowa szkoły w Hołubli. Wójt **Leszek Trębicki** zlecił opracowanie kosztorysu tej inwestycji. Gdy dokumenty były gotowe i przyszedł czas na wyłonienie wykonawcy, okazało się, że trzeba dołożyć jeszcze 300 tys. zł środków własnych. By można było ogłosić przetarg, trzeba było zarezerwować pieniądze w budżecie. Dlatego wójt zwrócił się do rady o wprowadzenie środków do budżetu i WPF.

— Komisja budżetowa jest przeciwna temu projektowi. Chcielibyśmy wrócić do rozmów o projekcie z 2019 r. — oznajmił na ostatniej sesji, przewodniczący komisji budżetowej **Wacław Kalicki**.

Otóż koncepcja, którą przedstawił wójt, to dobudowanie piętra do budynku szkoły w Hołubli nad istniejącą salą gimnastyczną. Po zakończeniu inwestycji byłby zburzony stojący obok 95-letni drewniany budynek przedszkola. Projekt z 2019 roku zakładał zaś dobudowę 600 m² budynku obok sali gimnastycz-

nej i pozostawienie „drewniaka”. Wtedy oszacowano to przedsięwzięcie na 5,6 mln zł.

— Podjęcie decyzji w sprawie tego projektu jest trudne dla rady, bo ni stąd ni zowąd zrobił się piętrowy budynek. Obawiamy się, że jak dojdzie do przetargu, to te 300 tys. zł będzie ze mało — oznajmił radny **Józef Naśiowski**. Dodał, że gminy nie stać na zaciąganie kredytu na rozbudowę szkoły w Hołubli. — Temat jest trudny, bo jak odrzucimy tę inwestycję, to trzeba się zastanowić, czy drugi raz otrzymamy tak duże fundusze. Z drugiej strony mamy w gminie do zrobienia jeszcze inne inwestycje i będzie wielki znak zapytania, skąd brać na to pieniądze, np. na remonty dróg — stwierdził radny. Dopytywał też, czy rozbudowa szkoły w Hołubli nie pochłonie tak dużych pieniędzy, że zabraknie funduszy na remont placówki w Paprotni.

Wójt Leszek Trębicki wyjaśniał, że wniosek o dofinansowanie jest tak opracowany, że gmina nie może zrobić remontu tylko w jednej szkole. Zaznaczył, że do 17 maja musi ogłosić przetarg, bo inaczej dofinansowanie przepadnie.

CZY NAS STAĆ?

— Jak rada odrzuci tę uchwałę, to będzie się równało z oddaniem 9,7 mln zł. Czy gminę na to stać? — zapytała zdenerwowana jedna z sołtyszek.

Z sali padło: — Widocznie stać.

A radna **Małgorzata Trębicka** ripostowała: — A czy gminę stać w późniejszym okresie, by utrzymywać tak dużą powierzchnię szkoły? To są koszty ogrzewania, sprzątnięcia, wyposażenia. W gminie będą dwie prze-



fot. A. Król

Wójt Leszek Trębicki

ogromne placówki. Czy mamy aż taki wyż demograficzny w gminie, że nie mamy gdzie tych dzieci „upychać”?

— Są duże emocje, uważam, że atmosfera wokół tej sprawy jest jak po śmierci organisty. Zabrakło dialogu panie wójtce — wtrącił przewodniczący rady **Mariusz Grzesiuła**. — Moim zdaniem, jeśli dzisiaj nie podejmiemy decyzji, to nie oznacza, że nam te pieniądze zabiorą.

Radni pytali, dlaczego wcześniej nikt z nimi nie rozmawiał, nie przedstawił nowej koncepcji. Mieli pretensję, że postawiono ich przed faktem dokonanym. I tak siedmioma głosami odrzucili uchwałę, która zakładała wpisanie do WPF dwóch inwestycji w dwóch szkołach. To zablokowało wójtowi drogę do ogłoszenia przetargu.

Mieszkańcy Hołubli, gdy dowiedzieli się o decyzji radnych, nie mogli w nią uwierzyć. — O co radnym chodzi? Jak można odrzucić takie pieniądze?! O remoncie naszej szkoły mówi się już od 10 lat. Nie ma tu stołówek. Dzieci muszą chodzić, czy deszcz czy śnieg, do drewnianego budynku, by zjeść obiad — denerwuje się mieszkanka Hołubli



fot. Pyt

MOŻEMY STRACIĆ DOTACJĘ

Leszek Trębicki w rozmowie z „TS” wyjaśnia, że być może radni przestraszyli się tak dużego zakresu remontu. Jak się okazuje, rozmawiali o tym na komisjach, które odbyły się już po sesji. Doszli do wniosku, że należy wrócić do koncepcji z 2019 r. Ich zdaniem, dobudowę 1400 m² nad salą gimnastyczną należy zamienić na parterowy budynek o powierzchni około 820 m². Według radnych ta koncepcja będzie tańsza.

— Zleciłem projektantowi, by przygotował nowy kosztorys, dotyczący koncepcji radnych — mówi Leszek Trębicki. Dodał, iż rozumie obawy rady, iż przetarg może wyjść drożej. Uważa jednak, że lepiej to sprawdzić, ogłaszając przetarg. Gdyby wyszedł on drożej, to wówczas można byłoby go unieważnić i ogłosić drugi, ze zmniejszonym zakresem prac.

— Boję się, że przez upór radnych możemy stracić dotację. Jeśli do 17 maja nie ogłoszę przetargu, będziemy zwracać dofinansowanie — mówi Leszek Trębicki. Podkreśla, że może zdarzyć się tak, iż koszty rozbudowy szkoły według koncepcji radnych

mogą być zbliżone do gotowego już kosztorysu, przewidującego nadbudowę nad salą gimnastyczną. Jednak, zdaniem wójta, jeśli koszty obu koncepcji byłyby zbliżone, to nadbudowa jest lepsza, bo powstałaby jedna estetyczna bryła budynku.

Wójt spotkał się z mieszkańcami Hołubli. Przedstawił im wszystkie argumenty radnych. Na tym spotkaniu byli także obecni projektant i przewodniczący rady gminy Mariusz Grzesiuła.

— Tak na gorąco mogę powiedzieć, że pojawiły się niedopowiedzenia, bo radni nic nie blokują. Oczywiście odrzucili uchwałę, ale po sesji były dyskusje na komisjach. Radni obawiali się po prostu, że nie starczy pieniędzy, że przetarg wyjdzie drożej — mówi przewodniczący. — Jak tylko projektant ustosunkowuje się do tego, czy jest możliwość zmniejszenia zakresu to zwołam sesję i będziemy procedować uchwałę. Moim zdaniem nie ma zagrożenia, że pieniądze oddamy. Rada nie jest przeciwna inwestycji, tylko po prostu zabrakło rozmów — dodaje.

MILENA CELIŃSKA

Centrum kultury wyposażają, skatepark i miasteczko ruchu drogowego wybudują.

Jak Krzywda się zmienia

Dzięki wsparciu Unii Europejskiej gmina Krzywda przebudowała budynek byłego dworca kolejowego, w którym będzie działało gminne centrum kultury. W budynku trwają prace wykończeniowe. Unijne pieniądze na rewitalizację i wyposażenie wpłynęły za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Z tej samej dotacji do końca roku w Krzywdzie zostanie wybudowane jeszcze miasteczko ruchu drogowego.

Historyczny dworcowy budynek nie był użytkowany od połowy lat 2000. Nieogrzewany i bez dozoru niszczał, odwiedzany przez wandalów. Dla mieszkańców gminy pielęgnujących pamięć o Samodzielnej Brygadzie Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga, która w trójkącie: Kock-Serokomla-Wola Gułowska stoczyła ostatnią bitwę wojny obronnej 1939 r., miejsce to jest szczegól-

ne. Właśnie w dworcowym budynku w październiku 1939 r. mieścił się sztab wojskowy SGO „Polesie”.

Po zdobyciu dotacji gmina zaczęła remont. Wymiana dachu, okien i drzwi, a także wszystkich posadzek, instalacji i tynków na ścianach była prowadzona w latach 2020-2021. Oprócz prac budowlanych wykonano też ogrodnicze przy urządzeniu otoczenia. Żeby uniknąć ewentualnych zniszczeń przez wandalów korzystających z tego, że budynek mieści się nieco na uboczu od głównych szlaków komunikacyjnych, obiekt i otoczenie wyposażono w elektroniczny monitoring.

Wszystko to kosztowało ponad 2 350 tys. zł. Dotacja pokryła ok. 95 proc. tej sumy.

— Unijne pieniądze zostaną wykorzystane również na wyposażenie obiektu — informuje **Krzysztof War-da**, wójt gminy Krzywda. — Po remon-

cie weszliśmy dosłownie między gołęściany i trzeba do przyszłego centrum kultury kupić wszystko, począwszy od mebli przez sprzęt kuchenny, komputerowy i multimedialny po podest sceniczny i specjalistyczne wyposażenie, np. nagłośnienie i oświetlenie.

Przebudowa i wyposażenie byłego dworca kolejowego to tylko jedno z zadań, które gmina realizowała w ramach większego programu rewitalizacji. Oprócz tego przebudowano świetlice wiejskie w Radoryżu Smolanym i Cisowniku oraz kupiono wyposażenie do Gminnej Biblioteki Publicznej w Hucie Dąbrowie. Samorządowcy z Krzywdy za unijne pieniądze jeszcze wybudują miasteczko ruchu drogowego w miejscowości gminnej. Lokalna Grupa Działania „Razem ku lepszej przyszłości” dołożyła natomiast pieniądze na skatepark i ściankę wspinaczkową. Te zadania będą zrealizowane jeszcze w tym roku. (PGL)

R E K L A M A

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Błogoszcz**, ujawnionej w księdze wieczystej **Nr SI15/00062017/4**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **71** o pow. **0,0326 ha**.

Cena wywoławcza wynosi **50 175 zł** + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23 %. Wadium na przetarg wynosi 5 017,50 zł.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Wólka Leśna, Pruszyń, Pruszynek, Błogoszcz, Golice, Golice-Kolonia, Żabokliki, Żabokliki-Kolonia, Topórek, Jagodnia działka w miejscowości Błogoszcz oznaczona w ewidencji gruntów i budynków nr 71 jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych — zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych, oznaczonych na rysunku planu symbolem MM oraz w terenach dróg publicznych drogi klasy zbiorczej oznaczonych na rysunku planu symbolem KZ.

Część jawna przetargu odbędzie się **10 czerwca 2022 r. o godz. 9.00.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do 6 czerwca 2022 r. do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce **Nr 41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/Ogloszenia-i-informacje>.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt

/-/ **Henryk Brodowski**

Zamieszanie wokół parku w Węgrowie

Rewitalizacja czy wycinka?

Rewitalizacja Parku im. Armii Krajowej w Węgrowie rozpoczęła się od... wycinki drzew i krzewów. Pod piłami padły 42 drzewa, w tym kilka stuletnich jesionów oraz 756 m² krzewów.

Ta „siekierzejada” nie wszystkim się podobała. Padły głosy, że to niszczenie przyrody, a nie rewitalizacja. Niektórzy zaczęli nawet podważać sens inwestycji w zaplanowanym kształcie. Pojawił się postulat (raczej niemożliwy do spełnienia), że należy wstrzymać prace, rozpocząć dialog społeczny (podobno projekt nie był konsultowany z mieszkańcami) i jeszcze raz usiąść nad projektem.

PARK I BROWAR

Rewitalizacja parku wraz z przystosowaniem zabytkowych budynków browaru i manufaktury do nowych funkcji to jedna ze sztandarowych inwestycji w Węgrowie w tej kadencji. Miasto długo na nią czekało. Pierwsze prace nad projektem budowlanym parku rozpoczęły się już w 2008 roku. W 2014 wydano pozwolenie na budowę, a w 2017 roku złożono wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie projektu. Pozytywna decyzja zapadła w ubiegłym roku. Ogłoszono przetargi, by wyłonić wykonawców. Jedna z firm zajęła się browarem i manufakturą, a druga parkiem, w którym oprócz zieleni mają się znaleźć: amfiteatr, fontanna, skatepark, boisko ze sztuczną nawierzchnią, plac zabaw dla dzieci (już jest) oraz staw z gejzerami wodnymi. Prace przy rewitalizacji browaru i manufaktury ruszyły pod koniec ubiegłego roku. Rozpoczęły się rozbórką zabytkowego budynku browaru (manufaktura zawaliła się kilka lat wcześniej). Niektórzy dziwili się,

że rewitalizacja zabytków polega na ich zburzeniu i zbudowaniu praktycznie od nowa. Burmistrz uspokajał, że prace są prowadzone zgodnie z projektem i pod kontrolą konserwatora zabytków.

Sytuacja powtórzyła się przy okazji rozpoczętych w tym roku prac w parku, gdy zaczęto od wycinki drzew i krzewów. Na sesję rady miejskiej przyszła wywodząca się z Węgrowsa **Agnieszka Więckowska-Rząca**. Zwróciła się z apelem o powtórne przeanalizowanie projektu rewitalizacji parku, a szczególnie o zaniechanie budowy amfiteatru.

– Ta inwestycja narusza dobra niektórych mieszkańców, by, być może, zaspokoić interesy innych mieszkańców – stwierdziła. – Uważam, że inwestycja powinna być realizowana z korzyścią dla wszystkich.

PROTESTUJEMY

Agnieszka Więckowska-Rząca była poruszona szczególnie tym, że wycinanych jest tak wiele cennych przyrodniczo drzew, których w parku i tak nie ma za wiele. – Jestem zdumiona, że pozwoliliście państwo na realizację projektu za takie pieniądze (ma on kosztować prawie 17 mln zł - red.) i w taki sposób – stwierdziła. Przyniosła ze sobą protest, pod którym podpisało się 25 osób mieszkających w pobliżu parku.

– Protestujemy przeciwko realizacji projektu rewitalizacji Parku im. Armii Krajowej w kształcie zakładającym niszczenie przyrody i środowiska

naturalnego (...) mamy na myśli wycinanie kilkudziesięcioletnich i stuletnich drzew (m.in. lipy i jesiony) oraz wprowadzanie do parku dużych betonowych elementów, takich jak skatepark i amfiteatr, zamiast trawników, ławek, placów zabaw i innych elementów, pozwalających aktywnie spędzić czas – czytamy w proteście.



fot. sej

Jego autorzy domagają się rewizji planów z 2008 roku i dostosowania ich do „obecných realiów środowiskowych, ekonomicznych i geopolitycznych”.

– Protestujemy przeciwko ignorowaniu naszych uprawnień jako mieszkańców nieruchomości sąsiadujących z opisaną inwestycją, w tym przeciwko niepodjęciu jakiegokolwiek dialogu z nami. Nie zostaliśmy zaproszeni na konsultacje społeczne, aby zapoznać nas z analizą wpływu „rewitalizacji” Parku na jakość naszego życia, a nawet poinformować o planowanej inwestycji – czytamy w proteście.

– Jestem za rozwojem miasta i rewitalizacją parku, ale nie tą polegającą na betonowaniu wszystkiego

i wycinaniu starych drzew po to, żeby posadzić nowe – stwierdziła Agnieszka Więckowska-Rząca.

Burmistrz **Paweł Marchela** wydawał się być zaskoczony protestem. Obiecał, że do postulatów odniesie się na piśmie.

PRACE SĄ W TOKU

Park na czas robót został ogrodzony drucianym płotem. Pracuje tam ciężki sprzęt. Już jest widoczny zarys przyszłego stawu. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to brak kilkudziesięciu drzew. Nigdy tu nie było ich zbyt dużo (wszak w przeszłości nie był to park, tylko raczej przyklasztorny ogród, w którym mnisz uprawiali warzywa), ale teraz jest jakby bardziej łyso.

Jednak nie wszyscy okoliczni mieszkańcy są niezadowoleni z rewitalizacji. Pan **Krzysztof Kornatowski**, którego posesja sąsiaduje z parkiem, z trwającymi pracami wiąże duże nadzieje. Park ma bowiem służyć mieszkańcom, a nie tylko pew-

nej grupce, która w zaniedbanej jego części nad strugą jeszcze niedawno urządziła nocne libacje, po których do dziś leżą setki butelek.

– Park potrzebował rewitalizacji.

Odnowienie zieleni i wkomponowanie w nią elementów małej architektury, która pozwoli na czynny wypoczynek, jest naprawdę czymś pozytywnym. Okoliczni mieszkańcy są bardzo zadowoleni, że w parku coś zmienia się na plus – mówi Krzysztof Kornatowski.

BURMISTRZ ODPOWIADA

Burmistrz Paweł Marchela w odpowiedzi na protest stwierdził, że żądanie rewizji planów z 2008 roku jest bezprzedmiotowe i że parkowa inwestycja jest prowadzona zgodnie z obowiązującym prawem. Kwestionowanie zakresu inwestycji oraz sposobu i zasadności jej finansowania uznał za krzywdzące i nieuprawnione. Poinformował, że wśród usuniętych 42 drzew aż 22 były w złym stanie fitosanitarnym. Zapewnił, że w celu kompensacji przyrodniczej zostanie nasadzonych 137 nowych drzew oraz prawie 7,5 tys. krzewów. Zaznaczył, że amfiteatr i skatepark to elementy przywracające świetność tej okolicy. Amfiteatr da nowe możliwości życiu kulturalnemu, a skatepark to odpowiedź na potrzeby młodszej części miejskiej społeczności. Na ostatniej sesji burmistrz odczytał (nie bez satysfakcji) dwa pisma od trojga mieszkańców, którzy poinformowali go, że wycofują swoje podpisy spod protestu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Z pomocą humanitarną jechał nocą zaminowanymi ukraińskimi drogami.

Chodź Polak, ja cię przytulę

Siedlecki przedsiębiorca Janusz Kowalski kilkakrotnie wyjeżdżał z pomocą humanitarną do Ukrainy. Był w najbardziej zniszczonych miejscowościach Buczy, Irpieniu i Czernihowie. W tej chwili zbiera pieniądze na kolejny transport.



Na początku kwietnia ktoś z jego znajomych szukał odczynników do badań laboratoryjnych, które potrzebne były na Ukrainie. Udało się znaleźć firmę, która je sprzedaje.

– Pojechałem i kupiłem je – mówi **Janusz Kowalski**. – To były dwa pudełka, których zawartość wystarczyła na przeprowadzenie 5 tysięcy badań. Ale jechanie z dwoma pudełkami trochę mijало się z celem. Postanowiłem zawieźć również żywność. Kupiliśmy i pojechałem.

Na miejscu potrzeby okazały się tak duże, że przedsiębiorca postanowił wybrać się do Ukrainy kolejny raz. – Tyle że chciałem już jechać do wschodniej Ukrainy, która jest najbardziej zniszczona.

Ogłosił zbiórkę żywności, leków, środków opatrunkowych. Udało się zdobyć produkty, które wypełniły busa. – Po rozmowach z Ukraińcami postanowiłem pojechać do Buczy i Czernihowa, bo tam można dotrzeć tylko busami lub samochodami osobowymi – relacjonuje. – Nic większego tamtędy nie przejedzie, bo drogi są zniszczone przez czołgi i pojazdy opancerzone. Do mniejszych miej-

scowości mogą dojechać tylko samochody terenowe z napędem na cztery koła, bo ziszczenia są tak duże, że nie da się inaczej.

Januszowi Kowalskiemu pomagało wielu ludzi dobrej woli, w tym młodzież z LO im. Żółkiewskiego w Siedlcach, która zebrała i posortowała ubrania. Ktoś kupił opony do samochodu terenowego, które są potrzebne na miejscu do dalszej dystry-

Każdy, kto chce wspomóc zakup darów dla Ukrainy, może to zrobić, wpłacając pieniądze na nr konta:

Fundacja Eska Kowalscy
ul. Sokołowska 180, 08-110 Siedlce
Bank PEKAO
PL32 1240 2685 1111 0011 1305 8582
Kod SWIFT/BIC: PKOPPLPW

bucji darów, ktoś wpłacił na paliwo.

W Buczy Ukraińcy odkryli masowe groby zamordowanych mieszkańców. Tam właśnie doszło do ludobójstwa i gwałtów. – Widoki z Buczy i Irpienia naprawdę łapią za serce. Żal jest człowiekowi, gdy patrzy na nowy, jeszcze niezamieszany budynek, z ogromną dziurą po rakiecie. W powietrzu unosi się zapach spalenizny, nie da się od

niego uciec. To również zapach spalonych zwierząt, bo zniszczone są całe gospodarstwa, łącznie z domami, oborami i stodołami. W bardzo krótkim czasie ci ludzie stracili dorobek życia. Droga nie była łatwa.

– Jechaliśmy jednym pasem, a na drugim leżały miny przeciwpięchotne. Podróżując nocą i w deszczu, trzeba było uważać. Na polach z kolei leżały wbite rakiety, widzieliśmy też dużo zniszczonych czołgów i pojazdów przeciwpancernych. Dwa dni przed naszym przyjazdem do mieszkańców wsi, w której byliśmy, przyjechali Rosjanie, którzy prosili o jedzenie. Mówili, że przez 2 tygodnie błąkali się po lasach, bo zabłądzili. Ludzie, do których dotarł przedsiębiorca, byli bardzo wdzięczni za pomoc.

– Jedna z kobiet powiedziała: „Chodź Polak, ja cię przytulę, bo ty jak mój brat”.

Janusz Kowalski niedługo wybiera się w kolejną podróż. Zawiezie głównie jedzenie i leki.

– Tam ludzie nie proszą o ubrania, tylko o jedzenie. Niedługo sytuacja zrobi się naprawdę dramatyczna.

JUSTYNA JANUSZ

Złote pary odznaczone

Do Łukowa po pandemicznej przerwie wróciło święto małżeństw z 50-letnim stażem.

21 kwietnia w sali „Ambasador” zebrało się 37 par łukowian, które na ślubnym kobiercu stanęły pół wieku temu. Uroczystość zorganizowana przez miejscowy Urząd Stanu Cywilnego rozpoczęła się – jakżeby inaczej – od marsza Mendelssohna. Potem okolicznościowe życzenia jubilatów złożyli: kierownik USC **Jadwiga Skwarek**, przewodniczący rady miasta **Krzysztof Okliński** oraz burmistrz **Piotr Płudowski**.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie zgromadzonemu parom przyznanych przez Prezydenta RP Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia otrzymali: **Eleonora i Zygmunt Adamczykowie**, **Teresa i Ryszard Boguszowie**, **Barbara i Zbigniew Borkowscy**, **Wiesława i Zbigniew Czerniakowscy**, **Barbara i Józef Domańscy**, **Maria i Zygmunt Dołężkowie**, **Anna i Jan Durkowie**, **Henryka i Edmund Filipczakowie**, **Eliza i Feliks Gizowie**, **Krystyna i Dominik Goławscy**, **Jadwiga i Jerzy Goławscy**, **Henryka i Józef Grabkowie**, **Magdalena i Adam Jakubiuko-**

wie, **Danuta i Andrzej Jędrzejczykowie**, **Marianna i Kazimierz Józwickowie**, **Pelagia i Mirosław Józwickowie**, **Justyna i Zygmunt Józwickowie**, **Bożena i Stanisław Kaliccy**, **Teodozja i Mieczysław Klębowski**, **Danuta i Józef Krasuscy**, **Wiesława i Kazimierz Kra-**

suscy, **Anna i Jan Litwinowie**, **Jadwiga i Jan Łygasowie**, **Danuta i Stanisław Miedziakowie**, **Jadwiga i Wojciech Olkowie**, **Wiesława i Jan Paskowie**, **Elżbieta i Janusz Piaseccy**, **Zofia i Marian Piekarscy**, **Janina i Marian Pietrasowie**, **Barbara i Ryszard Popławscy**,

Barbara i Jan Rozenkowie, **Teodozja i Piotr Sikorowie**, **Henryka i Andrzej Smutniakowie**, **Alfreda i Kazimierz Świdrowie**, **Wiesława i Józef Toczyńscy**, **Alicja i Stanisław Wiszniewscy** oraz **Maria i Czesław Wysokińscy**.

Spotkanie zakończyła część ar-

tystyczna w wykonaniu Alicji Dziurdiak oraz Antona Fartushny`ego. „Złoci” małżonkowie skosztowali też okolicznościowego tortu i wzniesili toast lampką szampana.

Kolejna taka uroczystość w Łukowie odbędzie się jeszcze w tym roku. (BS)



Zdjęcie: UM Łuków

„Brzydkie kaczątko” w CKiS

W niedzielę, **8 maja o godz. 16** w ramach Rodzinnej Niedzieli w CKiS zobaczymy spektakl dla dzieci „Brzydkie Kaczątko”. Opowiada o Marysi, uroczej dziewczynce, która doświadcza trudnego czasu dorastania. Myśli,

że nikt jej nie kocha. Gdy ma wszystkiego dość, niespodziewanie zjawia się bajkopisarz Andersen. Chcąc pomóc podłamanej dziewczynce, opowiada jej bajkę o brzydkim kaczątku... Mimo że historia jest smutna, to Igor

Bojović, autor z Belgradu, zawarł w niej mnóstwo humoru sytuacyjnego i zaskakujących zwrotów akcji. Rezerwacje i bilety dostępne w kasie CKiS, tel. 25 794 31 89 oraz online na stronie www.biletyna.pl

(ed)



SZPITAL GARWOLIŃSKI



Franio Paziewski,
ur. 27.04.2022 r., godz. 20.18,
waga 3.620, wzrost 53, Michałowka



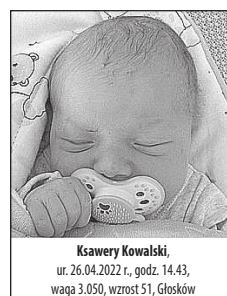
Maja Cygan,
ur. 27.04.2022 r., godz. 0.23,
waga 3.300, wzrost 54, Moszczanka



Amelka Pięta,
ur. 27.04.2022 r., godz. 14.40,
waga 2.820, wzrost 55, Łaskarzew



Aleksander Zięcina,
ur. 26.04.2022 r., godz. 19.15,
waga 3.600, wzrost 53, Chotynia



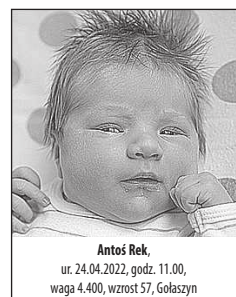
Ksawery Kowalski,
ur. 26.04.2022 r., godz. 14.43,
waga 3.050, wzrost 51, Głusków

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - **Adam Krasuski**, tel. 506 905 791.

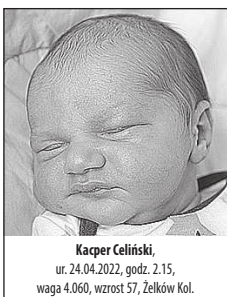
Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Antoszek,
ur. 24.04.2022, godz. 11.00,
waga 4.400, wzrost 57, Golaszyn



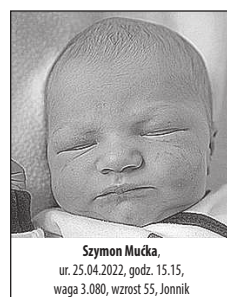
Kacper Celiński,
ur. 24.04.2022, godz. 2.15,
waga 4.060, wzrost 57, Żelków Kol.



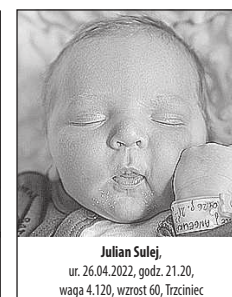
Gabriela Witzuk,
ur. 26.04.2022, godz. 11.11,
waga 3.300, wzrost 51, Grodzisk



Mikołaj Jaszczuk,
ur. 26.04.2022, godz. 9.06,
waga 2.860, wzrost 50, Siedlce



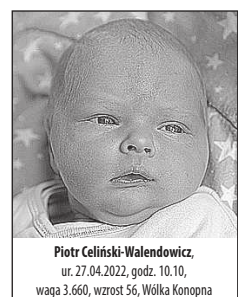
Szymon Mucka,
ur. 25.04.2022, godz. 21.20,
waga 3.080, wzrost 55, Jonnik



Julian Sulej,
ur. 26.04.2022, godz. 21.20,
waga 4.120, wzrost 60, Trzciniec



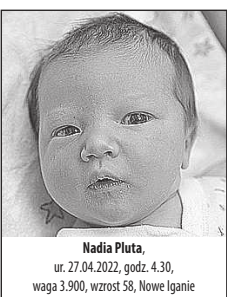
Róża Aniolek,
ur. 28.04.2022, godz. 20.12,
waga 3.260, wzrost 53, Siedlce



Piotr Celiński-Walendowicz,
ur. 27.04.2022, godz. 10.10,
waga 3.660, wzrost 56, Wólka Koronna



Maja Burgo,
ur. 26.04.2022, godz. 5.00,
waga 2.700, wzrost 50, Siedlce



Nadia Pluta,
ur. 27.04.2022, godz. 4.30,
waga 3.900, wzrost 58, Nowe Iganie



Alicja Lewandowska,
ur. 27.04.2022, godz. 13.40,
waga 3.660, wzrost 57, Seroczyn

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

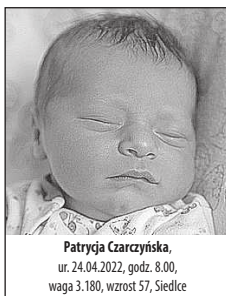
www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71

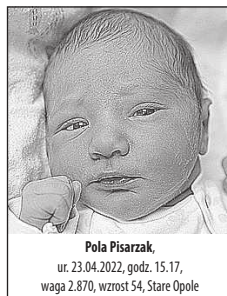
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy przez Internet

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



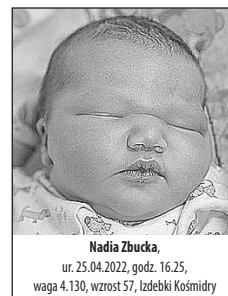
Patrycja Czarczyńska,
ur. 24.04.2022, godz. 8.00,
waga 3.180, wzrost 57, Siedlce



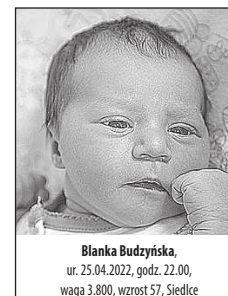
Pola Pisarz,
ur. 23.04.2022, godz. 15.17,
waga 2.870, wzrost 54, Stare Opole



Julian Karczarek,
ur. 22.04.2022, godz. 14.55,
waga 4.220, wzrost 62, Siedlce



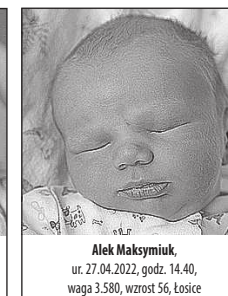
Nadia Zbucka,
ur. 25.04.2022, godz. 16.25,
waga 4.130, wzrost 57, Izdebski Kośmidry



Blanka Budzyńska,
ur. 25.04.2022, godz. 22.00,
waga 3.800, wzrost 57, Siedlce



Igor Tymoszek,
ur. 26.04.2022, godz. 17.07,
waga 3.990, wzrost 57, Siedlce



Alek Maksymiuk,
ur. 27.04.2022, godz. 14.40,
waga 3.580, wzrost 56, Łosice

Mieszkańcy Olszanki stawiają ultimatum wójtowi.

Chodnik musi być!

Gmina Olszanka ma 10 mln zł na remont drogi. Choć to sporo pieniędzy, to jednocześnie zbyt mało, by wybudować przy tej drodze chodnik. Mieszkańcy Olszanki postanowili zaprotestować.

— Chodnik musi być! I tutaj nie ma opcji wykrętu! Jaka miejscowość gminna w całym województwie mazowieckim ma drogę bez chodnika?! Więc czy ma pan pieniądze na budowę tego chodnika, czy nie, to nas to nie interesuje! Może pan poborów nie brać — mówił do wójta mieszkaniak Olszanki **Wiesław Ułasiuk**.

GINA Z DOFINASOWANIEM

Kilka lat temu zostało wyremontowane skrzyżowanie w centrum Olszanki, ale asfalt i chodnik zrobiono tylko na 50 metrach wszystkich czterech dróg, biegnących w różne strony. Teraz zaplanowano remont drogi od tego skrzyżowania na stronę Korczówki. To droga powiatowa, więc gmina przejęła drogę od powiatu i postanowiła sama zdobyć dofinansowanie na inwestycję. Najpierw planowano wykonać odcinek od skrzyżowania do Korczówki, a potem do Korczówki Kolonii (ciąg drogowy łączący drogę powiatową z gminną). Okazało się jednak, że na tak długi trakt gmina może nie dostać dotacji. Zdecydowano więc skrócić zakres zadania i złożono wniosek na remont drogi tylko od skrzyżowania do Korczówki. Tym sposobem gmina Olszanka dostała 9,5 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Wójt **Grzegorz Pajnowski** chwalił się, że to największa dotacja w historii gminy.

Na remont drogi gmina z własnego budżetu wyasygnowała 250 tys. zł i tyle samo dołożyło łosickie Starostwo. Plany zakładały, że wzdłuż drogi zostanie wykonane utwardzone pobocze. Koncepcja jednak zmieniła się. Z pobocza zrezygnowano. I dopiero wtedy mieszkańcy Olszanki dowiedzieli się, że inwestycję od początku planowano bez chodnika.

— Byłem u wójta razem z naszymi radnymi i poprosiliśmy go, by spotkał się z mieszkańcami. Chcieliśmy porozmawiać, bo w głowie nam się nie mieści, jak można zrobić drogę bez chodnika. To wąska droga, bez pobocza i to jeszcze z ostrym zakretem. Tam jeżdżą TIR-y, bo droga prowadzi do DK19, a chodzą nią ludzie i dzieci do szkoły — mówi sołtys Olszanki **Andrzej Stefaniuk**.

ZEBRANIE Z WÓJTEM

Mieszkańcy zwołali spotkanie 11 kwietnia. Wójta na nim nie było, więc 20 kwietnia zorganizowano kolejne. Tym razem wójt się pojawił. Od początku była nerwowa atmos-

fera. Mieszkańcy mieli pretensje, że wójt się z nimi wcześniej nie spotkał. On tłumaczył, że ostatnim razem nie wiedział o spotkaniu.

— W pięć osób przyszliśmy do pana w środę 6 kwietnia. Mówiliśmy, że mieszkańcy chcą się spotkać z panem 11 kwietnia — oznajmił **Dariusz Wojtczuk** z Olszanki i jednocześnie wiceprzewodniczący rady.

Mieszkańcy zaczęli dopytywać, jak to się stało, że remont drogi został zaplanowany bez budowy chodnika. Dziwili się, że już ogłoszono przetarg.

— Byłem u pana w listopadzie i rozmawialiśmy o tej drodze. Pan powiedział, że będzie zebranie z mieszkańcami, że razem z nami ustali pan zakres robót. Zebrania nie było! Gdybyśmy sami go dzisiaj nie zorganizowali, to pan wcale by się z nami nie spotkał. W kampanii obiecywał pan, że będzie ludzi słuchał — przypomniał wójtowi Wiesław Ułasiuk, który przed laty był przewodniczącym rady gminy.

Grzegorz Pajnowski ze stoickim spokojem i dosyć zawile zaczął opowiadać o inwestycji. Podawał numery dróg, paragrafy... W końcu przyznał, że planowane było utwardzenie pobocza. Ale... — Gdy doszło do procedowania tej inwestycji, to ceny masy bitumicznej tak poszły w górę, że zdecydowaliśmy się zrezygnować z tego pobocza, by móc zrobić dłuższy odcinek drogi — powiedział Grzegorz Pajnowski. Dodał, że 10 mln złotych na remont drogi, to nie jest tak duża kwota.

ULTIMATUM

Mieszkańcy postawili wójtowi ultimatum: Jak nie będzie chodnika, nie chcą żadnego remontu. — W innych miejscowościach były robione drogi i chodniki, a u nas jakiś cyrk! Jesteśmy gorsi? — pytał jeden z mieszkańców.

Wiceprzewodniczący rady **Dariusz Wojtczuk** i radna z Olszanki **Jadwiga Łukaszuk** przyznali, że nie mieli pojęcia o zmianie zakresu prac na drodze. A gdy się o tym dowiedzieli, to powiadomili mieszkańców.

— Na wcześniejszych etapach planowania musieliśmy się mocno dopominać, by nam powiedziano, co będzie dokładnie robione. Wójt rzucał tylko numerami dróg i na tym informacja się kończyła — stwierdził **Dariusz Wojtczuk**.

— Mieliśmy jedynie informację, że przy asfalcie będzie pobo-



Sołtys Andrzej Stefaniuk, wiceprzewodniczący rady Dariusz Wojtczuk i radna Jadwiga Łukaszuk

cze o szerokości 1 metra. Uznawali, że ta wersja remontu nie jest zła, bo to pobocze służyłoby jako chodnik — dodała **Jadwiga Łukaszuk**. Ich słowa potwierdził obecny na spotkaniu przewodniczący rady **Leszek Wereda**.

Wójt stwierdził, że radni, głosując uchwały budżetowe, powinni znać zakres remontu. Dodał, że na sesjach nie raz mówił o tej inwestycji.

— Wybraliśmy radnych i wójta, a wy z nas idiotów robicie! Innego słowa nie można tutaj użyć! — mówił podniesionym głosem **Wiesław Ułasiuk**. — Wójt załatwia sprawę sam, przewodniczący nic nie wie, a radni mało co wiedzą. Niech radni lepiej uważają na sesjach, bo widzę, że nie wiedzą, co się w gminie dzieje — dodał.

Sołtys **Andrzej Stefaniuk** podkreślił, iż dziwi się, że w centrum gminy ma powstać droga bez chodnika. — Niech będzie zrobiony nawet tylko 1 km drogi, ale tak jak jest w książce napisane — stwierdził sołtys. — Remont drogi bez chodnika to okaleczenie naszej miejscowości, a nie poprawienie standardów. Okaleczenie i szyderstwo. Czy sobie na to zaśleżyliśmy? — pytał **Krzysztof Wasiluk** z Olszanki.

RADA MUSI ZDECYDOWAĆ

Wójt Grzegorz Pajnowski wyjaśnił, że przetarg pewnie zostanie unieważniony, bo w związku z wzrostem cen nawet najtańsza oferta może być za droga dla gminy.

— Więc proszę nie dzielić skóry na nieupolowanym niedźwiedziu, bo ja też nie dzielę. Jak zabraknie pieniędzy, będziemy zmuszeni zrobić krótszy odcinek. Jak chcecie mieć chodnik, to rada musi zdecydować, skąd wziąć na to pieniądze. Czy dołożymy z budżetu, czy gmina weźmie kredyt? — powiedział wójt, podkreślając, że na pewno nie zwróci otrzymanej dotacji. — Rozumiem, że chodnik jest potrzebny, ale uważam, że nie powinniśmy się dalej zadłużać. Mamy jeszcze inne inwestycje, na które potrzebujemy funduszy. Przez 20 lat w gminie nie zrobiono większych inwestycji i by te zaległości nadrobić, potrzebne jest jakieś 30-40 mln zł.

— Dziwię się, że pan jak lew walczył o fotel wójta, wiedząc, że ta gmina to tonący statek, a nawet głęboko zatopiony okręt. Nie wiem, czemu tak panu to bycie wójtem smakowało? — zapytał **Krzysztof Wasiluk**.

Wójt nie odpowiedział. Podczas dyskusji kilkakrotnie wypominano

mu nie tylko jego obietnice wyborcze, ale i to, że nie jest mieszkańcem gminy. **Dariusz Wojtczuk** w końcu stwierdził, że na chodnik można spróbować zdobyć dotację. — Trzeba panie wójcie szukać funduszy, a nie rzucać hasłami: to rada decyduje o kredycie. Ja nie widzę innego działania z pana strony, jak tylko procedowanie. To pana ulubione chyba słowo — powiedział radny.

— Jak pan plany zmieniał, to sam, a teraz pan na radę zwala — wtrącił **Wiesław Ułasiuk**. I dodał: — Powiem po raz kolejny: chodnik musi być! I tutaj nie ma opcji wykrę-



Wójt Grzegorz Pajnowski

tu! Jaka miejscowość gminna w całym województwie mazowieckim ma drogę bez chodnika?! Więc czy ma pan pieniądze na budowę tego chodnika, czy nie, to nas to nie interesuje! Może pan poborów nie brać!

Dyskusja trwała jeszcze dość długo. Wójt obiecał, że przetarg, który ma się rozstrzygnąć na początku maja, unieważni, a rada zdecyduje, co dalej robić. Mieszkańcy z kolei napisali protest, w którym podkreślają, że nie chcą remontu drogi bez budowy chodnika. Podpisało się ponad 170 osób.

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

Na stronie tygodniksiedlecki.com można obejrzeć relację video ze spotkania.

Pomocy udzielili strażacy.

Palce utkwiły w szczelinie

22 kwietnia po godz. 11 strażacy zostali wezwani na pomoc dziecku w miejscowości Ruda Talubska (gm. Garwolin).

Opiekunowie nie zauważyli, że dwuletnie dziecko trzyma rączkę w pobliżu tylnych drzwi auta. Zamknęli je, a paluszki dziecka utkwi-

ły w szczelinie pomiędzy drzwiami a przednim błotnikiem. Działania straży polegały na uwolnieniu palców przy użyciu podręcznego sprzętu specjalistycznego. Malucha przekazano zespołowi ratownictwa medycznego i przetransportowano do szpitala. (ak)

Ukradli, bo chcieli posprzątać?

Policjanci z Posterunku Policji w Korytnicy zatrzymali trzech mężczyzn, którzy ukradli złom z posesji w gminie Wierzbno.

We wtorek, 26 kwietnia, mieszkanica gminy Wierzbno zauważyła na niezamieszkałej posesji nieznaną jej samochód i kręcących się mężczyzn. Jak się okazało, mężczyźni wynosili ze stodoły różne rzeczy, m.in.: taczkę, rower, pralkę i piecyk grzewczy.

Czujna kobieta szybko zadzwoniła na numer alarmowy i powiadomiła o swoich podejrzeniach policję.

Mężczyźni zdążyli odjechać przed przybyciem funkcjonariuszy. Jednak policjanci nie dali za wygraną. Udali się do jednego z punktów skupu złomu, gdzie skradziony towar był już ważony. — Na miejscu zatrzymano trzech mężczyzn, którzy oświadczyli, że wywieźli te rzeczy, ponieważ

chcieli posprzątać w stodole należącej do ich kolegi. Kierujący autem nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Policjanci znaleźli u niego amfetaminę, przy czym czynów tych dopuścił się w warunkach recydywy — mówi oficer prasowy KPP w Węgrowie **mł. asp. Monika Książkowska**. Zarzuty w tej sprawie usłyszało dwóch z mężczyzn. Teraz czeka ich sprawa w sądzie. (sej)

CO W KINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 6-12.05.2022r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET: FUCKING BORNHOLM	99						19:00	
FILMOWE REKOLEKCJE: POWOŁANY	96					19:00		
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
IGRZYSKA ZWIERZAKÓW -DUBBING	89	12:45 16:30	11:00 12:45 16:30	11:00 12:45 16:30	12:45 16:30	12:45 16:30	12:15 16:00	12:45 16:30
DOKTOR STRANGE W MULTIWERSUM OBŁĘDU -DUBBING	127	13:00 15:30 18:00 19:30	13:00 15:30 18:00 19:30	13:00 15:30 18:00 19:30	13:00 15:30 18:00 19:30	13:00 15:30 18:00	13:00 15:30 18:00 19:45	13:00 15:30 18:00 19:30
DOKTOR STRANGE W MULTIWERSUM OBŁĘDU -NAPISY	127	17:00 20:30	17:00 20:30	17:00 20:30	17:00 20:30	17:00 20:30	17:00 20:30	17:00 20:30
NAWET MYŚY IDĄ DO NIEBA	87		11:15	11:15				
FUCKING BORNHOLM	99	14:30 18:15 20:15	14:30 18:15 20:15	14:30 18:15 20:15	14:30 18:15 20:15	14:30 18:15 20:15	14:00 17:45	14:30 18:15 20:15
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SONIC 2: SZYBKİ JAK BŁYSKAWICA-DUBBING	123	14:30 17:00	12:00 14:30 17:00	12:00 14:30 17:00	14:30 17:00	14:20 16:40	14:20 16:40	14:30 17:00
WIKING- NAPISY	137	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30
FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: TAJEMNICE DUMBLEDORE'A-DUBBING	142	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15
TO NIE WYPANDA -DUBING	100	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15

Nasze nazwiska (447)

Przeworski - Nazwiska zakończone na „-ski” powstały głównie od miejscowości, z których ktoś pochodził, przybył, w przypadku szlachty był ich właścicielem. Jako pierwszy w 1447 roku w „Aktach grodzkich i ziemskich z tzw. Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie” został zapisany „generosus” (urzędnik ziemski) Johannes Przeworski. Nazwisko to wywodzi Kazimierz Rymut tylko od nazwy miasta Przeworsk, w XV-XVI wieku Przeworsko (obecnie w woj. podkarpackim). Nazwa może pochodzić od ukraińskiego „perewora” lub polskiego „przewora” zapora. Miała oznaczać gród stanowiący zaporę, twierdzą graniczną. Nie wiadomo, czy nazwisko ma związek z obecną wsią Przeorsk koło Tomaszowa Lubelskiego. Wieś była notowana od 1531 r. jako Przeworsk, dopiero od roku 1827 Przeorsk. Wiadomości o Przeworskich jako szlachcie są od 1540 roku. Tak o początkach tego rodu w swoim herbarzu pisze S. Uruski: „Piotr, drabant króla Zygmunta Augusta 1571, Maciej, dworzanin królewski, goniec do Moskwy 1581”. Prawdopodobnie w końcu XVI lub na początku XVII wieku Przeworscy stali się właścicielami części wsi Przewóz dawniej Przewor(z), leżącej 14 km na południowy zachód od Kartuz w woj. pomorskim i od niej zaczęli przyjmować także nazwisko Przewoski oraz pieczętować się herbem własnym Przewoski. J. Szuta w „Słowniku nazwisk mieszkańców parafii Jeleńsk pod Tucholą...” pisze o notowanym w źródłach w 1598 roku nazwisku Przeworski, które miało pochodzić od wspomnianej wyżej miejscowości. Przytacza również notowaną w XVI wieku nazwę wsi Przewory w powiecie siedleckim (obecnie to Przywory Duże i Przywory Małe w gminie Domanice). Jak podaje SNWPU, nazwisko Przeworski w 1990 roku nosiło w Polsce 789 osób. Najwięcej w dawnym woj. kieleckim – 84. W siedleckim – 27.

Lewoniewicz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślakowej. Wywodzi je Rymut od imienia Lewon wschodniosłowiańskiego wariantu imienia Leon, notowanego w Polsce od średniowiecza (pierwszy zapis w 1443 roku). To imię pochodzenia grecko-łacińskiego. W Polsce przyjmowało się od greckiego „leōn”, lew. Jak pisze Rymut, nazwisko Lewon znane jest od 1500 roku, natomiast według pracy „Antroponimia Polski...” - od roku 1565. Od nazwania Lewon oprócz nazwiska Lewoniewicz powstały m.in. takie, jak: Lewonowicz (notowane od 1565 roku), Lewończuk (od 1662), Lewoniec, Lewoniak, Lewończyk (1736). Już w XVI wieku ustalili się stereotyp, wedle którego nazwisko mieszczańskie kończy się na „-ewicz”, „-owicz”. Nazwiska z tymi końcówkami stały się charakterystyczne dla obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przyjmowała je także szlachta oraz inteligencja. Były tworzone w formie odojcowskiej. Nazwisko Lewoniewicz mógł przyjąć ten, którego ojciec nazywał się Lewoniec. Wydaje się, że nazwisko Lewoniewicz mogło być znane najpóźniej od XVIII wieku. W „Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych” (SNWPU) widnieje miano Lewoniewicz, a przy nim liczba 0. Mogłoby to oznaczać, że w 1990 roku nikt nie posługiwał się tym nazwiskiem, choć było ono znane wcześniej. Nazwisko Lewoniec, notowane również w dawnym woj. siedleckim, w 1990 roku nosiło w Polsce 27 osób.

KULTURA DOSTĘPNA

XX EDYCJA

05 / 05

BO WE MNIE JEST SEKS

12 / 05

LOKATORKA

19 / 05

BIAŁY POTOK

26 / 05

SONATA

W SIECI KIN

HELIOS

WIĘCEJ NA WWW.KULTURADOSTEPNA.PL

I NA WWW.HELIOS.PL

NARODOWE CENTRUM KULTURY

POLSKIE FILMY

W CZWARTKI godz. 13⁰⁰ i 18⁰⁰

10 zł

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 kwietnia

Marianna Bogumiła Niedźwiecka, 80 lat
Zofia Jakubaszek, 73 lata
Ryszard Pilarski, 71 lat
Stanisław Bożek, 95 lat
Wiesław Tadeusz Rogala, 65 lat
Helena Garnek, 88 lat
Anastazja Kalińska, 95 lat

USC w Kosowie Lackim
osoba, której akt zgonu został sporządzony od 25 do 29 kwietnia

Zdzisław Mateusiak, 75 lat

„Matka, która wszystkich rozumie, sercem ogarnia Każdego i Każdą z nas”

Wszystkim, którzy byli z nami w najtrudniejszych chwilach i dzielą nasz smutek po odejściu ukochanej żony, mamy i babci

ŚP. Czesławy Arasymowicz

oraz tak licznie przybyli i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych podziękowania za okazaną pomoc i godne pożegnanie

składa mąż Stanisław z rodziną

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 kwietnia

Halina Anna Tobota, 79 lat
Celina Semeniuk, 83 lata

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 22 do 28 kwietnia

Wiesława Krasuska, 73 lata
Sławomir Topolewski, 56 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 23 do 29 kwietnia

Helena Troć, 80 lat

Agata Dropia, 64 lata
Teresa Marianna Wysocka, 69 lat
Henryk Szymaniuk, 71 lat
Halina Zofia Ładziak, 84 lata
Jerzy Sylwester Słupczyński, 83 lata
Janina Piech, 94 lata
Genowefa Łuniewska, 89 lat
Agnieszka Małgorzata Owczarczyk, 56 lat
Zofia Biardzka, 85 lat

HADES

TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Anima

1992

Siedlce, ul. Poniatowskiego 77
tel. 25 644 15 99 kom 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Zofia Grabarczyk, 76 lat
Helena Janina Niedzielak, 91 lat
Mieczysław Bronisław Guziak, 69 lat
Zdzisław Karol Domański, 85 lat
Marian Stanisław Drużbański, 73 lata
Jan Marek Posiadała, 68 lat
Bronisław Wierzbicki, 88 lat
Grzegorz Jan Miodek, 71 lat
Teresa Wojna, 65 lat

Grzegorz Andrzej Kosieradzki, 66 lat
Stanisław Wyrębek, 68 lat
Marta Parapura, 87 lat
Justyna Matylda Budek, 45 lat
Marianna Janina Śledź, 69 lat
Wojciech Kalinowski, 66 lat
Rafał Tomasz Gajowniczek, 42 lata
Irena Franciszka Popek, 89 lat
Waldemar Franciszek Orzyłowski, 65 lat
Jadwiga Bąk, 86 lat
Wiesława Klimek, 77 lat
Joalnta Anna Kondera, 67 lat
Marcela Teresa Lis, 81 lat
Zbigniew Kujawowicz, 53 lata
Irena Leszczyńska 97 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 28 kwietnia

Czesław Rudnicki, 73 lata
Jadwiga Rusiniak, 98 lat
Miroslaw Solka, 82 lata
Elżbieta Tomasiuk, 78 lat
Stanisław Kanclerz, 71 lat
Alicja Krasowska, 77 lat
Stanisława Dobrzyńska, 96 lat
Jan Solczak, 83 lata
Zbigniew Sarnecki, 70 lat

STYPY

• blisko cmentarza (300 m)

• duży parking

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy

tel. 790 432 729, 534 910 833

Ludzie ziemi garwolińskiej

Swój, chociaż przyjezdny

Pochodzi z Krapkowic na Śląsku Opolskim. Tamtejszy Otmęt przez wiele lat słynął z mocnej sekcji piłki ręcznej, ale prezes Wilgi Garwolin Waldemar Mrugała, bo o nim tu mowa, mimo że miał warunki fizyczne, by być dobrym szczypiornistą, wybrał bardziej popularną piłkę nożną.

Zaczynał przygodę z tą dyscypliną jako lewy obrońca, w trampkarzach grał na środku ataku, w juniorach na lewej pomocy, a w klubie polonijnym w Niemczech, już jako senior, na stoperze. Nie traktował jednak sportu jako sposobu na materialne zabezpieczenie egzystencji. Zawsze twardo stąpał po ziemi i realistycznie oceniał swoje możliwości. Wtedy pewnie nawet dokładnie nie wiedział, gdzie leży Garwolin, ale gdy poznał miłość swego życia i ożenił się, w 1997 roku na stałe zamieszkał w mieście nad Wilgą.

- Tu jest moje miejsce, a Garwolin jest także mój – mówi z dumą. – Nie mogę jednak o sobie powiedzieć, że jestem bedokiem, jak mówi się o ludziach z Garwolina, czy garwolakiem. Rodowici mieszkańcy tego miasta szybko by mnie wyprowadzili z błędu.

Przez 10 lat po przyjeździe z Krapkowic nie poznał w Garwolinie zbyt wielu ludzi. Na życie towarzyskie i działalność społeczną nie miał czasu. Rozwijał swoją firmę w Warszawie. Rano wyjeżdżał do pracy, wieczorem wracał. Gdy firma zaczęła nieźle prosperować, działacze Wilgi poprosili pana Waldemara o wsparcie. Udzielił klubowi pomocy, a w rewanżu zaproszono go, już jako sponsora, na walne zebranie.

- Przyjechałem, ale nie zamierałem biernie przysłuchiwać się obradom – wspomina. - Zadałem

burmistrzowi dwa-trzy pytania o finansowanie sportu, a było ono wówczas bardzo małe. To sprawiło, że zaproponowano mi kandydowanie do zarządu klubu. Wcześniej musiałem jednak zostać jego członkiem. Szybko więc wypełniłem deklarację i w 2007 roku zostałem sekretarzem, a po dwóch latach byłem już prezesem Wilgi.

Gdy wchodził w skład zarządu, z funkcją prezesa żegnał się nieżyjący już **Zygmunt Żak** – postać kultowa garwolińskiego sportu. To on zresztą namaścił później Waldemara Mrugałę na sternika Wilgi. Nowy prezes szybko przekonał się, że kierowanie klubem, praktycznie amatorskim, jest bardzo trudne ze względu na chroniczny brak pieniędzy. A oczekiwania trenerów, sportowców i rodziców są duże. Mimo krótkiej kody Wilga nie tylko nie zawęzła swojej działalności, ale wręcz ją rozwijała. Liczba trenujących zespołów piłkarskich wzrosła z trzech do piętnastu. Pod okiem innej legendy sportowej, **Stanisława Buszty**, trenuje obecnie 32 lekkoatletów.

- Sport uprawia w naszych barwach ponad 300 osób – kontynuuje **Waldemar Mrugała**. - Jeśli dodamy do tego ich rodziny, to okaże się, że przy Wildze kręci się grubo ponad dwa tysiące osób. Naszym zadaniem jest wyłuskanie w każdym



Waldemar Mrugała

fot. MB

roku jednej, dwóch perełek w piłce nożnej. Umożliwiamy uprawianie sportu, nawet gdy widać, że z tego czy innego chłopca piłkarza nie będzie. Nie wyobrażam sobie sytuacji, gdy trener przychodzi i mówi, że ten i ten nie rokują nadziei na dobre wyniki, więc trzeba ich skreślić. Prędkiej skreśliłbym takiego trenera. Na szczęście szkoleniowców mamy dobrych i jeszcze nie zdarzyła się taka sytuacja. Nie utrudniamy transferów, gdy utalentowanych chłopaków chcą pozyskać mocniejsze kluby. Cieszymy się, jeśli nasi wychowankowie odnoszą sukcesy w innych barwach, bo to także nasza promocja. Dumni jesteśmy z osiągnięć naszych lekkoatletów. Biegacz **Robert Głowala** jest drużynowym mistrzem Europy i wicemistrzem Polski w przełajach. **Szymon Głazczka** został niedawno brązowym medalistą halowych mistrzostw Polski w skoku w dal.

Każdy dobry zarząd klubu z prezesem na czele musi dbać o swoje obiekty. Ich rozbudowa czy modernizacja prawie zawsze zależy od dobrej woli władz samorządowych. Działacze muszą jednak umieć przekonać radnych do swoich racji. Prezes Wilgi kilka lat starał się o wybudowanie nowego budynku klubowego i dopiął swego. Od dwóch lat garwoliński klub ma obiekt na miarę XXI wieku, którego nie powstydziliby się nawet potencjaci z Warszawy. To jednak nie koniec inwestycji. Niedawno burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak** i członkinie zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** podpisały porozumienie w sprawie budowy boiska ze sztuczną nawierzchnią, bieżni i nowej trybuny.

- Zawsze byłem przeciwnikiem sztucznych boisk – przyznaje Waldemar Mrugała. - W sytuacji gdy trenuje 15 grup, niemożliwe jest utrzymanie w dobrym stanie naturalnej nawierzchni płyty głównej i boisk bocznych. Padliśmy niejako ofiarą własnego sukcesu. Doraźne wsiewki nic już nie dają. Jeśli jednak te inwestycje zostaną wykonane, a jestem pewien, że tak się stanie, to nasze obiekty będą jednymi z najlepszych w regionie.

Działacze Wilgi pracują społecznie, jak zresztą w zdecydowanej większości takich klubów. Pieniądze otrzymują trenerzy i instruktorzy, ale nie są to kokosy. Prezes Mrugała podkreśla jednak, że wypłaty są regularne, a klub nie jest zadłużony. W okresie jego prezesowania dotacja miejska wzrosła ze 120 tys. zł do 260 tys. zł. To oczywiście nie wystarczy. Roczny budżet Wilgi zamyka się bowiem kwotą 500 tys. zł. Sytuację ratują sponsorzy oraz rodzice współfinansujący zajęcia swoich pociech. Z pewnością nie są to pieniądze stracone. Nawet jeśli z potencjalnych mistrzów nie wyrosną Lewandowscy.

MIROSLAW BUCZEK

TO POSIEDZI DYCHĘ

26 kwietnia garwolińscy kryminalni zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, który był poszukiwany na podstawie aż 8 nakazów doprowadzenia do zakładu karnego, wydanych przez sąd w Garwolinie. Mężczyzna miał do odbycia łącznie karę 9 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. 31-latek został skazany między innymi za kradzieże, włamania, zniszczenie mienia, a także posługiwanie się dokumentem innej osoby. Policjanci namierzili dom w gm. Parysów, w którym poszukiwany się ukrywał. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, skąd przewieziono go do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzone kary.

NIETRZEŻWY

26 kwietnia w miejscowości **Grabniak** 36-letni mieszkanielowiec pow. garwolińskiego kierował Citroenem, mając w wydychanym powietrzu ponad 2,5 promila alkoholu. Ponadto kierowca miał orzeczoną przez sąd karę prowadzenia pojazdów.

UDERZYŁA W BARIERKI

29 kwietnia w **Józefowie** kierująca mazdą obywatelka Ukrainy uderzyła w barierki. Kobieta jechała sama, była trzeźwa. Nikomu nic się nie stało, a sprawczynię ukarano mandatem.

ZDERZENIE Z SARNA

29 kwietnia w Woli Rębkowskiej na ul. Topolowej doszło do zderzenia opla corys z sarną. Zwierzę nie przeżyło, kierującemu nic się nie stało, jednak ze względu na uszkodzenia zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu. (ak)

English Songs

W Publicznym Przedszkolu „Bajkowa Kraina” w Sulbinach odbył się gminny konkurs piosenki angielskiej „English Songs”. Uczestniczyły w nim pięcioletnie i sześciolateczne dzieci. Jury w składzie: **Kinga Serej-Duchna**, **Beata Gromuła**, **Izabela Miętus** i **Monika Buła** pierwsze miejsce przyznało **Alicji Mroczek**, drugie **Zuzannie Rosie** (obie „Bajkowa Kraina”), a trzecie **Alicji Winek** („Słoneczko” w Woli Rębkowskiej).

Wyróżnienie otrzymała **Alicja Grzywacz** ze Szkoły Podstawowej w Woli Władysławowskiej. Konkursowi patronował wójt gminy Garwolin **Marcin Kołodziejczyk**. (MB)

0 powiecie garwolińskim

czytaj też na str.

2, 3, 4, 5, 7, 15



APTEKI

5 maja – Nadwodna 13

6 maja – Długa 48

7 maja – Senatorska 4

8 maja – Mazowiecka 17

9 maja – Kościuszki 49 F

10 maja – Kościuszki 4A

11 maja – Dobra 1

12 maja – Korczaka 35

Zasłużeni dla rolnictwa

W budynku Zespołu Szkół w Miętne odbyła się oficjalna uroczystość z okazji Powiatowego Dnia Sołtysa.

Podczas spotkania 25 sołtysom z powiatu garwolińskiego wręczono honorowe odznaki resortowe „Zasłużony dla Rolnictwa”. Otrzymali je: Maria Sabak (Laliny w gm. Borowie), Bożena Gaładyk (Łopacianka w gm. Borowie), Honorata Elemrych (Zakęcie w gm. Garwolin), Marek Kot (Miętne

w gm. Garwolin), Jerzy Paziewski (Chęciny w gm. Górzno), Bogdan Talarek (Potaszniki w gm. Górzno), Jerzy Błachnio (Kacprówek w gm. Łaskarzew), Józef Żak (Kolonja-Izdebnno w gm. Łaskarzew), Mieczysław Przyczka (Antoniówka Wilczkowska w gm. Maciejowice), Eugeniusz Staręga (Budy Podłęskie w gm. Maciejowice), Józef Fronczek (Topolin w gm. Maciejowice), Władysław Jan Malitka

(Kruszówka w gm. Miastków Kościelny), Tadeusz Cichecki (Zasiadały w gm. Miastków Kościelny), Anna Katarzyna Sadowska (Wola Starogrodzka w gm. Parysów), Marek Kierzkowski (Starowola w gm. Parysów), Marek Piętka (Gocław w gm. Pilawa), Marianna Jałocha (Kalonka w gm. Pilawa), Wiesław Dudkowski (Nowa Krępa w gm. Sobolew), Adam Zygałdo (Ostrożeń Drugi w gm. Sobolew), Ryszard

Majek (Majdan w gm. Trojanów), Remigiusz Szczepanik (Trojanów), Piotr Garbaczewski (Tarnów w gm. Wilga), Wanda Kabala (Wilga), Regina Żywek (Piastów w gm. Żelechów) i Tadeusz Mucha (Gózddek w gm. Żelechów).

Odznaki przyznał minister rolnictwa i rozwoju wsi **Henryk Kowalczyk**, a wnioskowali o to burmistrzowie i wójtowie. (MB)

Twarze powiatu

Redakcja Polska Times zorganizowała plebiscyt na Kobiecą Twarz Roku. Głosowano od 8 marca do 13 kwietnia w trzech kategoriach: córki, matki i kobiety dojrzałe.

W powiecie garwolińskim najwięcej głosów odpowiednio otrzymały: **Klaudia Pieńkosz** z Więcko-

wa, **Anna Jarzyna** z Izdebną-Kolonii i **Lidia Kluj** z Nowej Brzuzy. Forum kobiecości, na które zostaną zaproszone laureatki z całego Mazowsza, odbędzie się na przełomie czerwca i maja. Wtedy też zostaną nagrodzone. Nie zabraknie, rzecz jasna, sesji zdjęciowej i kulinariów. (MB)

Święto Pułkowe

Po dwuletniej przerwie pandemicznej w Garwolinie znów odbędzie się Święto Pułkowe. Stowarzyszenie Kawaleryjskie im. 1. Pułku Strzelców Konnych organizuje je 8 maja na błoniach przy OSP Leszczyny. W

programie są: msza polowa, pokazy kawaleryjskie, koncert orkiestry dętej OSP Garwolin i piknik rodzinny. Nie zabraknie też pysznej grochówki. Szczegóły wkrótce na naszej stronie www. (MB)

Stulatka z Przewozu

Gminie Maciejowice przybyła kolejna stulatka. Tym razem ten piękny jubileusz świętowała **Stanisława Mazurek** z Przewozu.

Wychowała ona czworo dzieci, doczekała się ośmiu wnuków, czternastu prawnuków i dwójki praprawnuków. Jubilatka otrzymała wiele życzeń, a wśród odwiedzających ją z tej okazji gości nie zabrakło dyrektora siedleckiej Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Anny Kaszuby** i wójta **Tomasza Kwiatkowskiego**. (MB)



fot. arch.



NIETRZEŻWA ROWERZYSTKA

22 kwietnia w **Krzywośnitach (gm. Huszlew)** 53-letnia mieszkanka gminy Huszlew kierowała rowerem w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

SPALIŁ SIĘ DACH I PODDASZE

23 kwietnia w **Łosicach** w jednym z domów jednorodzinnych wybuchł pożar. Przy domu tym znajdował się garaż. Spalił się dach i poddasze domu oraz dach garażu. Podczas pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności zdarzenia.

UKRADEŁ WÓZEK SKLEPOWY

25 kwietnia w jednym z łosickich marketów skradziono wózek sklepowy. Mężczyzna, który dokonał kradzieży, od razu został ujęty przez ochronę sklepu. Na miejsce wezwano policję. Sprawcą okazał się 72-letni mieszkaniec Łosic. Mężczyzna został ukarany mandatem.

ZROBIŁ AWANTURĘ W URZĘDZIE

26 kwietnia do Urzędu Gminy w **Huszlewie** wezwano policję. Jeden z petentów wszczął awanturę. Mężczyzna domagał się pomocy finansowej, krzyczał głośno i nie chciał wyjść z jednego z pokoi w urzędzie. Za zakłócenie porządku publicznego policja ukarała 55-latkę mandatem.

SPOŻYWANIE ALKOHOLU W NIEDOZWOLONYM MIEJSCU

26 kwietnia na stronę internetową „Krajowa Mapa Zagrożeń” zgłoszono, że w Dubiczach (gm. Stara Kornica) pod sklepem ktoś pije piwo. Zgłoszenie to zostało od razu zauważone przez policję. Na miejsce udali się dzielnicowi. 59-latek, który pił pod sklepem piwo, został ukarany mandatem. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe
ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl ul. 1 Maja 2,
pn.-pt. 8.00-16.00,
tel. 504 221 153

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 15

Podwyżka tylko dla sołtysów

W gminie Olszanka szeregowi radni za pracę w samorządzie otrzymują po 200 złotych. Zdecydowali, że nie będą podwyższać swoich diet. Za to podnieśli je sołtysom. I to do 240 złotych.

6 lat temu rada gminy ustaliła, że wynagrodzenie sołtysa za udział w sesji będzie wynosiło 130 złotych. Rok później radni uchwalili, że zryczałtowana miesięczna dieta zwykłego radnego będzie wynosić 200 złotych, a przewodniczących komisji 250 złotych.

Były dyskusje, dotyczące wynagrodzenia radnych, ale doszliśmy do wniosku, że nie będziemy nic zmieniać – mówi przewodniczący rady **Leszek Wereda**.

Na komisjach radni wspólnie zdecydowali, że sołtysom trzeba jednak podnieść dietę ze 130 na 200 złotych.

Jest to dieta za sesję zwykłą. W ciągu jednego roku jest planowanych do sześciu takich sesji. Czy są jakieś inne propozycje, dotyczące diet dla sołtysów? – zapytał przewodniczący na sesji.

Sołtys z Mszannej **Zenon Wasiluk** dopytywał, czy sołtysi nie mogliby otrzymywać miesięcznego ryczałtu. – Bo w gminie Rossosz (w powiecie białskim – przyp. red.) jest stawka 150 złotych, ale miesięcznie – stwierdził. Dodał, że te informacje ma od sołtysa z gminy Rossosz.

Sekretarz gminy Olszanka **Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska** podkreśliła, że zgodnie z przepisami sołtys nie może otrzymywać wynagrodzenia ryczałtem, bo wtedy jest to traktowane jak umowa o pracę i w uchwale musiałyby znaleźć się

zapisy, dotyczące zleconych obowiązków oraz potrąceń za nieobecności, np. na sesjach.

– To może zwiększyć liczbę sesji zwykłych? Mówię to z myślą o przyszłych sołtysach, bo za takie pieniądze nikt nie będzie chciał tej funkcji pełnić – nie ustępował Zenon Wasiluk.

Leszek Wereda zauważył, że nie można z góry zakładać, że w ciągu roku będzie tylko sześć zwykłych sesji, bo może być ich osiem lub nawet dziesięć. Tak na przykład było w roku ubiegłym. Radni spotkali się



Leszek Wereda



Krzysztof Romaniuk

osiem rady na sesjach zwykłych. Mimo to radny **Krzysztof Romaniuk** złożył formalny wniosek, by w ciągu roku było minimum osiem sesji.

Jak ma być nadzwyczajna sesja to należy zrobić zwykłą – powiedział przewodniczący Leszek Wereda. Dodał, że może należałoby złożyć wniosek, by sołtysi mieli płacone za każdą sesję i zwykłą i nadzwyczajną. Podkreślił też, że obrady nadzwyczajne są zwoływane w razie potrzeb i szybko, na przykład w sytuacji, gdy trzeba dokonać zmian w budżecie.

Ja proponuję, by sołtysi otrzymywali 800 zł za sesję, przy ośmiu sesjach zwykłych w ciągu roku – stwierdził z przekąsem radny Krzysztof Romaniuk,

Dyskusję w końcu przerwał wójt

Grzegorz Pajnowski. Podkreślił, że ustalając diety dla sołtysów, należy mieć na uwadze, ile na ten cel zarezerwowanych pieniędzy w budżecie.

Z sali padła propozycja, by sołtysi mieli 250 złotych diety za udział w zwyczajnej sesji rady gminy.

– W budżecie mamy zabezpieczone 11 tys. złotych na wynagrodzenie dla sołtysów. Jeśli uchwalicie państwo taką kwotę, to nam zabraknie 1000 złotych. Jeśli uchwalilibyście państwo 240 złotych, zakładając, że sołtysi będą zawsze obecni na sesjach zwykłych, to środków tych starczy – powiedziała skarbnik gminy **Justyna Romaniuk**.

Po dłuższej dyskusji radni zgodzili się i podjęli jednogłośnie uchwałę: 240 zł diety dla sołtysa za każdą obecność na sesji zwyczajnej.

– Trzeba jeszcze zauważyć, że do tej diety sołtysów dochodzi wynagrodzenie za inkaso, czyli za zbieranie podatków – dodał Leszek Wereda.

Po zakończeniu obrad rozmawialiśmy z panem przewodniczącym. – W tamtym roku mieliśmy rekordową liczbę sesji, bo chyba 19, z czego większość została zwołana w trybie nadzwyczajnym. Zazwyczaj w ciągu jednego roku mamy 5 a czasem 6 sesji zwykłych – powiedział w rozmowie z „TS” Leszek Wereda. – My jako radni nie będziemy podnosić sobie wynagrodzenia. Przynajmniej nic na to nie wskazuje w najbliższej przyszłości.

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

Zupełnie nowa biblioteka

25 kwietnia w Zespole Szkół nr 1 w Łosicach uroczyste otwarcie nowej biblioteki szkolnej.

Jesteśmy dumni, że po 61 latach nasza szkoła doczekała się nowego miejsca dla księgozbiorów oraz świetnych warunków do wypożyczania lektur i ulubionych książek przez uczniów szkoły podstawowej i przez licealistów – mówił dyrektor Zespołu Szkół **Wiktor Boruta**.

Do tej pory biblioteka szkolna mieściła się w zwykłej sali lekcyjnej. Teraz to się zmieniło. – Zdecydowaliśmy, by wykorzystać pomieszczenie, które nazywane było salą konferencyjną. Wykonaliśmy remont i tak powstała biblioteka. Pieniądze, które przeznaczyliśmy na nową bibliotekę, pochodzą z budżetu szkoły. Dodatkowe środki przekazała nam jeszcze Rada Miasta i Gminy Łosice – dodał Wiktor Boruta.

W uroczystym otwarciu nowej biblioteki wziął udział burmistrz Łosic **Mariusz**

Kucewicz. – Pięknie wyremontowana i w pełni wyposażona również w sprzęt komputerowy biblioteka na pewno będzie ozdobą Zespołu Szkół, który stwarza uczniom naszego



fort. arch.

miasta świetne warunki edukacyjne – powiedział burmistrz zaraz po symbolicznym przecięciu wstęgi.

Otwarcie nowej biblioteki szkolnej połączono z przekazaniem publikacji, dostarczonych przez zaproszonych gości. Mariusz Kucewicz podarował bibliotece „Poczet Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej” oraz „Subiektywny przewodnik po północno-wschodnim Mazowszu”. – W książce tej znalazło się wiele zdjęć naszego ucznia, Igora Dejnego z ósmej klasy – zaznaczył Wiktor Boruta.

Książki przekazali bibliotece także: nauczyciel Zespołu Szkół Marek Jerzman oraz były wicedyrektor szkoły **Mariana Czmocho**.

Na zakończenie uroczystości wykład wygłosił dr hab. **Konrad Walczuk** z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Mówił m.in. o bezpieczeństwie wewnętrznym kraju i cyberatakach w dobie rosyjskiej agresji na Ukrainę.

MILENA CELIŃSKA

Prom już pływa!

Od 29 kwietnia ruszyła przeprawa promowa z Zabuża do Mielnika. Prom będzie pływał od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 18, a w soboty i niedziele od godz. 8 do 18. Cena biletu od jednej osoby to 2 zł, od roweru i motoroweru - 3 zł, a za przewiezienie quada i ciągnika będzie trzeba zapłacić 5 złotych. Gdy ktoś będzie chciał przewieźć promem samochód, to za bilet zapłaci 10 złotych. Dzieci do 6 lat są zwolnione z opłat.

Jeśli będziemy chcieli przypląć z Zabuża do Mielnika, a prom będzie stał w Mielniku (lub odwrotnie) można poczekać lub zadzwonić do przewoźnika, by po nas przyplął (tel. 500 390 864). (mc)

APTEKI

4-8 maja – ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
9 maja – ul. Kolejowa 1B, tel. 83 359 05 69
10 maja – ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

- Niech pan Płudowski wypowiada się o faktach, a nie o plotkach - mówi radny Artur Gałach.

Parkingowy sPiSek?

Łukowski magistrat przygotował projekt uchwały o poszerzeniu strefy płatnego parkowania, ale nie znalazł się on w programie żadnej z 3 kwietniowych sesji rady miasta. Zdaniem burmistrza winna jest opozycja.

Strefa płatnego parkowania w Łukowie to coś, co kierowcy musieli przyjąć do wiadomości już kilka lat temu. Teraz magistrat chciałby powiększyć ją o ul.: Rogalińskiego, Browarną, Konwiktorską i Laskowskiego.

ZŁY POMYSŁ?

Nie wszyscy są zachwyceni tą propozycją. Niedawno opinię na temat uchwały wydał zarząd powiatu. Była negatywna.

- Pomysł rozszerzenia strefy płatnego parkowania o okolice szpitala jest w naszej ocenie pomysłem złym. Tam i tak często zdarzają się problemy z parkowaniem. Poza tym pacjenci to często ludzie niezamożni, dla których liczy się każdy grosz. Jeśli nie zechcą płacić za parking, zaczną szukać go dużo dalej, a to utrudni im dotarcie do lekarza - powiedział na ostatniej sesji rady powiatu starosta **Dariusz Szustek** (jednocześnie szef struktur powiatowych Prawa i Sprawiedliwości). Jak dodał, zarząd powiatu nie ma nic przeciwko włączeniu do strefy np. okolic pomnika Jana Pawła II.

Burmistrza **Piotra Płudowskiego** takie stanowisko oburza. - To hipokryzja i typowa moralność Kalego. Panu Szustkowi nie podobają się pomysły wprowadzenia strefy

w sąsiedztwie szpitala, ale jednocześnie to do starostwa spływają pieniądze za płatny parking na terenie szpitala. A przecież tam też płacą pacjenci - zwraca uwagę w rozmowie z „Tygodnikiem”.

I d o d a j e :

- W strefie płatnego parkowania tak naprawdę nie chodzi o „koszenie kasy”, a o wymuszenie pewnej rotacji w zapchanych samochodach centrum Łukowa. Ci, którym naprawdę zależy na podjechaniu bliżej szpitala czy przychodni, zapłacą te 2 czy 3 zł.

Włodarz Łukowa podkreśla też, że negatywne stanowisko zarządu powiatu nic nie zmienia. Urząd miasta miał obowiązek wystąpić z wnioskiem o opinię, ale nie jest ona dla niego wiążąca.

CZY PIS BLOKUJE?

Zdaniem burmistrza nie tylko starosta torpeduje pomysł poszerzenia strefy. - Prawie miesiąc temu poprosiłem poszczególne kluby rady miasta o opinię na ten temat, ale klub PiS nie chce odpowiedzieć. I coraz mniej wierzę, że do tego dojdzie.



fol. UM Łuków

Czy w Łukowie przybędzie parkometrów?

Według mnie w tej sprawie jest drugie dno, związane z Zarządem Dróg Miejskich - mówi.

Artur Gałach, szef klubu radnych PiS nie kryje zdziwienia takim postawieniem sprawy. - Nie blokujemy wprowadzenia tej uchwały w życie - odpowiada. - Kiedy rozmawialiśmy o jej projekcie, uznaliśmy, że nie chcemy podjąć decyzji, która będzie budziła kontrowersje. Moim zdaniem o tym, czy poszerzać strefę, powinni zdecydować mieszkańcy, przede wszystkim ulic, przy których powstaną płatne parkingi. Po drugie łukowianie powinni wypowiedzieć się w sprawie podwyżki stawek w strefie, które też są w projekcie uchwały. Dlatego wydaje mi się, że burmistrz powinien zorganizować spotkanie z mieszkańcami - dodaje.

Zapowiada przy tym, że na pew-

no przed majową sesją magistrat pozna zdanie klubu radnych PiS, uzgodnione z koalicjantem, czyli klubem Przymierza dla Ziemi Łukowskiej.

KTO JEST WINNY?

Artura Gałacha dziwi także sugestia, że zachowanie jego klubu w sprawie uchwały ma „drugie dno”. Jak zgaduje radny, może chodzić o pogłoski, jakoby **Marcin Bernat**, który został dyrektorem Zarządu 1 kwietnia, planował zwolnienie części załogi.

- Skierowaliśmy w tej sprawie pismo do burmistrza i otrzymaliśmy odpowiedź, że ci ludzie nie tracą pracy. Sprawa jest więc zamknięta. Nie rozumiem, jaki to ma związek z płatnym parkowaniem - komentuje.

Jego zdaniem, zamieszanie ze strefą to część większego problemu. - Już wiele razy słyszałem, że jeśli w Łukowie dzieje się coś złego, to winny jest na pewno PiS, a jeśli coś dobrego, to oczywiście burmistrz. Pan Płudowski nie powinien łać spraw w ten sposób. Niech wypowiada się o faktach, a nie plotkach albo insynuacjach. Oczekuję też od niego większego spokoju i szacunku dla naszego klubu. Nie spiskujemy przeciwko magistratowi - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

■ DZIĘKI ŚWIADKOM

Był kwietniowy ranek przed godz. 6.00. Jadący od strony **Radzyna Podlaskiego** samochód potrącił na ul. Wyszyńskiego w Łukowie przechodzącą po pasach kobietę. Jak wynikało z ustaleń mundurowych kierowca pojazdu zaopiekował się pokrzywdzoną, a gdy ta oświadczyła, iż nie ma potrzeby interwencji medycznej, odprowadził ją na poranną mszę. Później odjechał w kierunku centrum miasta. Kiedy łukowianka wróciła do domu, zaczęła odczuwać skutki potrącenia przez samochód. Po badaniach lekarskich okazało się, że doznała obrażeń, ale na szczęście niezagrażających jej życiu. Informację o całym zdarzeniu policja udostępniła za pośrednictwem mediów. W wyniku tego otrzymała wiele sygnałów i informacji. Z prowadzącym postępowanie skontaktował się m.in. 38-letni łukowianin, który zauważył stojący wówczas na przejściu samochód marki Peugeot, a także rozmawiającego z pokrzywdzoną kierowcę. To doprowadziło śledczych do sprawcy zdarzenia. 58-latek z Łukowa został przesłuchany i opisał okoliczności wypadku. Rozmawiając z prowadzącym dochodzenie, nie kwestionował potrącenia pieszej na przejściu. Prowadzący postępowanie ustala dokładne szczegóły oraz zweryfikują okoliczności zdarzenia, przekazane przez kierowcę peugeot.

■ PIJANI ZA KÓŁKIEM

W ostatnim tygodniu kwietnia policjanci zatrzymali w powiecie łukowskim 3 nietrzeźwych kierujących pojazdami. **(BS)**

Bo petenci nie biegają

Urząd Gminy w Wojcieszowie otrzymał certyfikat i znak jakości w VII edycji ogólnopolskiego konkursu „Przyjazny Urząd”.

Jak mówi **Piotr Goławski**, zastępca wójta gminy Wojcieszów, w konkursie pod uwagę jest branych wiele kryteriów.

WINDA I PUNKT

Najważniejsze z nich to zarządzanie jednostką. Chodzi też o infrastrukturę informatyczną i szkolenia, które przechodzą urzędnicy, a także o dostępność urzędu, badanie potrzeb mieszkańców, obsługę petentów oraz o poprawianie jej jakości.

- Podczas pandemii utworzyliśmy w holu punkt obsługi interesanta. Takie rozwiązanie jest rzadko

stosowane w małych urzędach, bo wymaga dodatkowego stanowiska pracy. My się na nie zdecydowaliśmy, bo ułatwia pracę urzędnikom, ale też mieszkańcom. To dla nich punkt pierwszego kontaktu w urzędzie, pozwalający na uzyskanie wielu informacji bez chodzenia od pokoju do pokoju. Sprawdził się, więc zostanie już na stałe - zdradza wicewójt.

I dodaje, że w konkursie nie bez znaczenia było również dostosowanie siedziby władz gminy do potrzeb osób niepełnosprawnych. W urzędzie gminy Wojcieszów kilka miesięcy temu oddano do użytku windę, z której korzysta coraz więcej petentów.

Jak podkreśla **Piotr Goławski**, te zmiany to efekt kilku lat pracy. - A wieść gminna niesie, że podejście

do interesantów zmieniło się na lepsze. Wiadomo, zdarzają się sytuacje konfliktowe albo trudne do rozwiązania, ale my też czujemy poprawę - zaznacza.

CHCĄ NA DŁUŻEJ

Gmina Wojcieszów zgłosiła się do udziału w konkursie w lutym, a w kwietniu nadano jej certyfikat „Przyjazny Urząd”. Jego posiadacze to instytucje administracji publicznej, stawiające na: rzetelność, dobrą obsługę interesantów, wysoką kulturę pracy i nowoczesne zarządzanie.

- Jesteśmy jedynym urzędem w powiecie łukowskim, który wyróżniono w ten sposób - cieszy się zastępca wójta. - A dlaczego urzędy z sąsiednich gmin nie spróbowały swoich sił? Nie wiem. Udział w konkursie jest dobrowolny. My zaryzykowaliśmy, bo chcieliśmy się trochę sprawdzić.

Znak „Przyjazny Urząd” jest przyznawany na rok. - Bardzo nas cieszy, że kapituła uznała nasz urząd za godny tego certyfikatu. To zachęca do starań, żeby nie zatrzymać się tylko na roku 2022. Może nawet uda nam się zdobyć złoty laur i konkurować z najbardziej przyjaznymi urzędami, na które patrzymy z podziwem. Już w tej edycji podpatrywaliśmy rozwiązania, stosowane przez zwycięskie instytucje - kończy **Piotr Goławski**. **(BS)**



Przyjazny urząd w Wojcieszowie

fol. UG Wojcieszów

Młodość plus

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie ma propozycję dla osób po sześćdziesiątce.

To projekt „Druga Młodość”, który wkrótce wystartuje w Gminie Łuków. Akcja jest dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, a przygotowano ją z myślą o nieaktywnych zawodowo mieszkańcach w wieku 60+, którzy chcą żyć pełnią życia.

Na uczestników projektu będzie czekać bezpłatne wsparcie: warsztaty („Zadbaj o wygląd”, florystyczne, rękodzieła), zajęcia ogólnoruchowe (zajęcia taneczno-ruchowe, terapia tańcem i ruchem z elementami gimnastyki), porady prawne i zdrowotne, wieczorki integracyjne z karaoke, a wreszcie wycieczki. Baza tych

wszystkich działań, czyli Klub Seniora, będzie się mieścić w świetlicy w Ryżkach. Program jest realizowany od 1 maja 2022 r. do 30 listopada 2023 r.

Co powinni zrobić mieszkańcy zainteresowani skorzystaniem z „Drugiej Młodości” w gminie Łuków? Wziąć udział w rekrutacji, która trwa **do 10 maja**. Warunek to wypełnienie dokumentów rekrutacyjnych (wzory są dostępne na stronie internetowej urzędu gminy) i złożenie ich w pokoju 17A Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (Łuków, ul. Świdarska 12).

W ramach rekrutacji do udziału zostanie wyłonionych 50 osób, a o uczestnictwie w projekcie będą decydować kryteria określone w regulaminie. Więcej informacji pod nr. tel.: 25 798 21 59. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str.
9, 12, 14



TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama



ROZTRZĘSIONY ALE ŻYWY

Kilka dni temu dyżurny mińskiej komendy otrzymał zgłoszenie z wojewódzkiego centrum powiadamiania ratunkowego, że mężczyzna, który wykonywał badania psychotechniczne konieczne do otrzymania prawa jazdy, a które wyszły negatywnie, wysłał niepokojącego SMS-a do psychologa, że chce zakończyć swoje życie.

Policjanci mieli jedynie numer telefonu mężczyzny. Szybko ustalili jego personalia i adres zamieszkania. Na miejsce skierowano policjantów z psem tropiącym, grupę poszukiwawczo-ratowniczą OSP Dębe Wielkie, policjantów z oddziału prewencji oraz z pionu kryminalnego komendy stołecznej. W poszukiwaniu 50-latkę z gminy Dobre zaangażowali się wszyscy, będący tego dnia w służbie policjanci. Po kilku godzinach dzięki funkcjonariuszom pionu kryminalnego ustalono, że mężczyzna przebywa w stodole, w słomie, kilkaset metrów od miejsca zamieszkania. Był trzeźwy, jednak bardzo roztrzęsiony. Przybyła karetka pogotowia zabrała mężczyznę do szpitala na obserwację.

UCIEKŁA ZE SZPITALA

Tego samego dnia policjanci interweniowali także w sprawie samowolnego oddalenia się ze szpitala 58-letniej kobiety. Mundurowi dysponowali rysopisem pacjentki i informacją o ubiorze. Funkcjonariusze ustalili adres pobytu kobiety. Zatrzymali ją w rejonie ul. Wielkopolskiej, po czym wezwali ratowników medycznych, którzy zawieźli pacjentkę z powrotem do szpitala. **(T.MARK)**

Seniorzy o miłości

14 maja o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim odbędzie się koncert w wykonaniu słuchaczy Mińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wystąpią chór „Śpiewajmy razem” pod batutą Moniki Pszkit i zespół wokalo-instrumentalny „Ciągłe Młodzi” pod kierownictwem Jerzego Zawadki. W programie piosenki i teksty o miłości i relacjach damsko-męskich. Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka dla Ukrainy. **(T.MARK)**

APTEKI

4 maja – Kazikowskiego 5
5 maja – Kopernika 5
6 maja – Dąbrówki 52
7 maja – Warszawska 180
8 maja – Rudzkiego 9
9 maja – Widok 2/4
10 maja – Cicha 12/55
11 maja – Kościuszki 14/U-2

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR”,
 ul. Konstytucji 3 Maja 2
 (naprzeciwko Urzędu Miasta),
 tel. 25 758 72 41



O powiecie mińskim
 czytaj też na str.
 1-7, 2, 10-11

Od przedszkola do seniora

Rodzice o niskich dochodach zostaną zwolnieni z opłat za pobyt dziecka w przedszkolu, 7 gminnych szkół zostanie wyposażonych w mobilne miasteczka rowerowe, a najstarsi mieszkańcy gminy będą spotykać się w Klubie Seniora.

Radni gminy Mińsk Mazowiecki jednogłośnie opowiedzieli się „za” możliwością zwolnienia z opłat za przedszkole mieszkańców o niskich dochodach. Pobyt dziecka w przedszkolu do 5 godzin jest nieodpłatny, a za każdą kolejną rozpoczętą godzinę rodzic uiszcza 1 zł. - Zwolnione z opłat mogą być osoby, których zarobki nie przekraczają progów określonych w ustawie o pomocy społecznej - powiedziała sekretarz gminy **Jolanta Damasiewicz**.

Gmina postanowiła złożyć wniosek na zakup mobilnych miasteczek rowerowych dla wszystkich siedmiu szkół. Są w nich mobilne symulatory roweru, trenażery czasu reakcji i symulatory zderzenia oraz przejścia dla pieszych. - Kiedy dziecko kończy 10 lat, potrzebuje dokumentu, na podstawie którego porusza się rowerem lub hulajnogą. Jeżeli takiego dokumentu nie ma, jego opiekun może dostać mandat - mówił zastępca wójta **Radosław Legat**.

Stąd zakup mobilnych miasteczek, które dają możliwość podniesienia umiejętności jazdy na rowerze w zgodzie z przepisami ruchu drogo-



fot. pyt

Czy powstanie takie miasteczko rowerowe jak w Siedlcach?

wego oraz służą do przeprowadzania praktycznej części egzaminu na kartę rowerową.

Radny **Jakub Samborski** pytał, jak wygląda takie miasteczko i kto będzie je obsługiwał. Radosław Legat odpowiedział, że nawierzchnię jezdni imitują ciemne maty antypoślizgowe z naniesionym oznakowaniem poziomym. Na nich ustawione są znaki drogowe i zdalnie sterowane sygnalizatory świetlne. Miasteczko jest dodatkowo wyposażone w rowerowy tor przeszkód, umożliwiający sprawdzenie praktycznych umiejętności jazdy na jednośladach. - W szkołach wytypowano osoby, które przeszły szkolenia w tym zakresie - dodał. - Do wniosku dołączymy zaświadczenie o posiadaniu przeszkolonych osób, które będą obsługiwać miasteczka.

Pytano też o koszty przedsię-

wzięcia. Wicewójt informował, że projekt będzie kosztował 876 tys. zł, ale 85% pokrywa dofinansowanie unijne, a 15% zabezpiecza gmina. - Część środków na to zadanie przeniesiemy z budowy kanalizacji sanitarnej. Tu odejmiemy, tam dodamy i w ten sposób kwotą 131 400 zł pokryjemy niezbędny wkład własny - wyjaśniła skarbnik **Ewa Kalata**.

Radni wyrazili zgodę na zakup mobilnych miasteczek, podkreślając, że na młodzieży, która jest przyszłością gminy, nie można oszczędzać.

Pomyślano też o seniorach. Sekretarz **Jolanta Damasiewicz** przypomniała, że jakiś czas temu przeprowadzono ankiety, czy potrzebny jest gminny klub seniora. - Przygotowaliśmy blisko 2 tys. ankiet, które były szeroko dystrybuowane: przekazywane radnym, sołtysom, dostępne w urzędach, parafii i na

Petentowi kazano czekać godzinę...

Schodółaz sam się nie obsłuży

Stworzenie przyjaznych warunków dla osób z niepełnosprawnościami to obowiązek każdej instytucji. Ważne jest, aby obiekty użyteczności publicznej były łatwo dostępne dla każdego. Ale montaż wind i podjazdów nie zawsze jest możliwy ze względów technicznych. W takich sytuacjach najlepiej sprawdzają się schodółazy.

Choć okazuje się, że też nie zawsze.

Niedawno do cegłowskiej rady miasta i gminy wpłynęła skarga na burmistrza. Mieszkańcowi gminy nie podobały się jego słowa, że nie widzi on przeszkód, by osoba poruszająca się na wózku musiała czekać godzinę na pracownika obsługującego schodółaz. Sprawę rozpatrywała komisja skarg, wniosków i petycji.

Urząd Miasta i Gminy w Cegłowie dysponuje schodółazem, który pozwala na bezpieczne przetransportowanie osoby niepełnosprawnej



fot. pyt

na poszczególne piętra budynku. W przypadku umówionej wizyty pracownicy urzędu mogą na określoną godzinę przygotować schodółaz. Natomiast w przypadku nieumówionej wizyty czas oczekiwania może się wydłużyć. Urządzenie do transportu należy przygotować do użytku, a

poza tym w budynku musi być co najmniej dwóch pracowników po odpowiednim przeszkoleniu.

- To osoby zatrudnione na etat. Może się zdarzyć, że w chwili przybycia osoby niepełnosprawnej akurat obsługują innych interesantów bądź wykonują czynności służbowe

stronach internetowych. Odpowiedzi udzieliło 120 mieszkańców - mówiła pani sekretarz.

W większości seniorzy potwierdzili, że nie ma miejsca, w którym mogliby się spotykać i realizować swoje pasje, a bardzo by chcieli. Kwestionariusz ułatwił też określenie zajęć, preferowanych przez osoby starsze. Najchętniej wymieniali one: programy zdrowotne, porady dietetyczne i zajęcia ruchowe. W klubie seniora mile widziane są także zajęcia kulinarne, ogrodnicze, fizjoterapeutyczne i informatyczne. Seniorzy podkreślali, że w tej chwili wiele codziennych spraw załatwia się on-line, a niektórym z nich brakuje kompetencji, żeby włączyć się w cyfrowy świat. Radni podjęli decyzję o złożeniu wniosku do rządowego programu „Senior Plus”. Zajęcia Klubu Seniora odbywałyby się w nowym budynku (zakupionym przez gminę) przy ul. 11 Listopada. W tej chwili trwa tam remont. - Jednym z warunków, by obiekt został oddany do użytku, jest winda. Pod koniec maja będziemy chcieli znaleźć firmę, która wykona prace remontowo-budowlane, włącznie z ociepleniem i wykonaniem elewacji. W ten sposób wstrzelimy się w program „Senior 2022 plus”, dzięki któremu uzyskamy dotację na prace modernizacyjne - poinformował wójt Antoni Janusz Piechowski.

TOMASZ MARKIEWICZ

poza urzędem. Możliwa jest zatem sytuacja, że osoba wymagająca przetransportowania schodółazem będzie musiała poczekać z uwagi na konieczność przygotowania urządzenia - mówi **Emilia Wąsowska**, przewodnicząca komisji.

Te argumenty przesądziły o tym, że komisja uznała skargę za bezzasadną.

Jak pokazuje historia z Cegłową, czasem korzystanie z urządzenia, które ma rozwiązywać problemy, samo może być problemem. Po prostu ktoś musi to urządzenie obsługiwać. Z kolei jego obsługa przez osobę nieprzeszkoloną i niewycwiczoną może być niebezpieczna dla przewożonego. W tej kwestii trudno pracownikom urzędu zarzucić złe intencje. Z drugiej jednak strony, mało kto chciałby czekać godzinę na przybycie pracownika, by dostać się do urzędu.

TOMASZ MARKIEWICZ

Kolejne europejskie wyróżnienie dla Mińska Mazowieckiego!

Plaque of Honour

Miasto Mińsk Mazowiecki otrzymało informację ze Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o otrzymaniu nagrody „Plaque of Honour”. Rada Europy doceniła działania Mińska Mazowieckiego, wzmacniające wartości europejskie, takie jak: solidarność, równość, tolerancja i współpraca w różnych obszarach aktywności obywatelskiej.

Mińsk Mazowiecki jest łącznie

laureatem trzech wyróżnień w ramach Nagrody Europy: The European Diploma, The Flag of Honour oraz właśnie The Plaque of Honour. Każdy etap konkursu wymaga większej jakości i różnorodności działań budujących wspólnotę i tożsamość europejską. Najwyższym uhonorowaniem działań samorządów jest nagroda „Prize of Europe”, którą otrzymuje tylko jedno miasto w Europie.

Mińsk Mazowiecki jest jedynym miastem w Polsce, któremu przyznano w tym roku to wyjątkowe wyróżnienie. W całej Europie „Plaque of Honour” otrzymały jeszcze trzy miasta z Francji, Niemiec i Ukrainy (Kijów). **(T.MARK)**



fot. arch.

Radny gminy Suchożebry: Lepiej spać, bo szkoda czasu na takie rzeczy.

Czy komisja jest po to, by brać diety?

Wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej rady gminy Suchożebry Daniel Rytel uważa, że komisja ta praktycznie nic nie robi. A jak już coś wykryje, to jest to zamiatane pod dywan...

Jak co roku poszczególne komisje rady gminy Suchożebry opracowały plan działań. Wszystkie te plany później akceptowała rada gminy. Komisja rewizyjna, podobnie jak przed rokiem, zdecydowała, że zajmie się m.in. kontrolą stanu gospodarki odpadami na terenie gminy, zaopiniowaniem wykonania budżetu czy kontrolą zamówień publicznych. Przygotowany plan pracy komisji rewizyjnej trafił na obrady komisji budżetu, która miała go zaopiniować przed sesją.

- Plan pracy komisji jest bardzo ubogi. Nie ma tam żadnych konkretnych kontroli. Komisja będzie się spotykała tylko po to, by brać diety. W tamtym roku też nie było żadnej konkretnej kontroli. Nie było nic – stwierdził radny **Daniel Rytel**, który jest członkiem komisji budżetowej oraz wiceprzewodniczącym komisji rewizyjnej.

toowej oraz wiceprzewodniczącym komisji rewizyjnej.

To oburzyło jego koleżankę z komisji rewizyjnej, radną **Mariolę Bobrowską**. Stwierdziła, że te uwagi radny mógł przedstawić na komisji rewizyjnej, gdy wspólnie ustalano jej plan pracy.

- Są w tej komisji nowi członkowie, których powołał sam przewodniczący, więc niech się wykażą. Jak ja zgłaszałem postulaty, to i tak kontrole nie były przeprowadzane – odparł radny Daniel Rytel. I dodał: - Jak została przeprowadzona kontrola inwestycji w Krześlinku, to choć przypadło gminie 34 tys. złotych, nic nikt z tym nie zrobił. Ani komisja, ani rada. A potem zdziwienie jest, że nam pieniądze sprzed nosa uciekają. Więc po co te kontrole? Lepiej spać,

bo szkoda czasu na takie rzeczy.

Wywiązała się zagorzała dyskusja. Jeden z radnych stwierdził, że komisja nie może bać się podejmowania kontroli. Radny Rytel podkreślił, że w gminie jest wiele kwestii i spraw, którym powinna się przyjrzeć.

- Byliśmy na komisji, to się nie odzywałeś, ani słowa nie powiedziałeś, a teraz pretensje – dziwiła się radna Mariola Bobrowska.

- Trzy lata robiłem różne kontrole i nic z tego nie wyszło – ripostował Daniel Rytel.

Po dłuższej dyskusji radni komisji budżetowej doszli do wniosku, że do planu pracy komisji rewizyjnej trzeba dopisać m.in. kontrolę zleceń i kosztów poniesionych na usługi informatyczne i na usługi prawne.

Podczas sesji radni te poprawki zaakceptowali. Na tej samej sesji przewodniczący komisji rewizyjnej **Sławomir Dobrowolski** odczytał podsumowanie pracy komisji za ubiegły rok. Jak się okazało, komisja rewizyjna kilka tych kontroli

przeprowadziła, m.in. wspomnianego minikompleksu sportowego w Krześlinku, gospodarki śmieciowej czy liczby drzew wycinanych na działkach należących do gminy. W sumie odbyło się pięć posiedzeń. W Krześlinku komisja nie stwierdziła uchybień. Podobnie w sprawie wycinki drzew. Natomiast w kwestii gospodarki śmieciowej doszła do wniosku, że wszystko jest w porządku, oprócz jednego: że śmieciarka, które zbiera odpady, zostawia na ulicach śmierdzący płyn...

Komisja zaopiniowała też wykonanie budżetu, które jest podstawą do udzielenia absolutorium wójtowi. Najpierw wydała negatywną opinię, a później jednak, gdy Regionalna Izba Obrachunkowa podtrzymała odwrotnie, komisja zmieniła zdanie i też pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu. Tak więc rzeczywiście pracy nie było może zbyt wiele, ale nie można powiedzieć, że na komisjach rewizyjnych nic się kompletnie nie działo.

MILENA CELIŃSKA

Powiat siedlecki Zwyciężyły „Dwórki Heleny”

Rozstrzygnięto konkurs „Tradycje Wielkanocne”, adresowany do Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu siedleckiego. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 27 kwietnia w Starostwie w Siedlcach.

Na konkurs wpłynęło wiele pomysłów i misternie wykonanych stroików, koszyczków, były również zawieszki, wieńce, palmy. Komisja, oceniając te prace, brała pod uwagę m.in. ich oryginalność, zgodność z tematyką konkursu, wkład pracy oraz kultywowanie tradycji wielka-

nocnych.

Pierwszą nagrodę otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich „Dwórki Heleny” z Helenowa w gminie Wiśniew (za „Jajka Wielkanocne”). Drugie miejsce w konkursie zajęło KGW „Dziwulanek” z Dziwul w gminie Zbuczyn (za pracę „Kukuryku, kukuryku – u nas kogut jest w koszyku”), a trzecie – KGW w Strzale w gminie Siedlce (za pracę „Rodzinna Wielkanoc 2022”). Wyróżnienia otrzymały następujące Kół Gospodyń Wiejskich: z Gołębka, Jasionki, Tchórzewa Plewek, Pruszyńska, Borków Wyrków, Smolanek, Lipin, Rososzy, Żdżaru, Żeliszewa i Nowaków.



fot. arch.

Przedstawicielki KGW „Dwórki Heleny” ze starostą, wicestarostą i nagrodą.

Przedstawicielki poszczególnych KGW otrzymały dyplomy i nagrody z rąk starosty siedleckiego **Karola Tchórzewskiego** oraz wicestarosty **Małgorzaty Cepek** oraz wiceprzewodniczącej Rady Powiatu **Magdaleny Paszowskiej**. (sej)

Nowy prezes Spółek Wodnych

Józef Orzyłowski, rolnik z gminy Wiśniew, został wybrany na prezesa Związku Spółek Wodnych w Siedlcach.

Związek zrzesza spółki wodne z 12 gmin w powiecie siedleckim. Walne zgromadzenie delegatów odbyło się 26 kwietnia w Urzędzie Gminy Siedlce. Delegaci wysłuchali m.in. sprawozdań z działania zarządu i komisji rewizyjnej za 2021 rok oraz wybrali nowe władze. Do pięcioosobowego zarządu zgłoszono 12 kandydatów (po jednym z każdej gminy). W zarządzie znaleźli się ci, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Po wyborze Zarząd ukonstytuował się. Funkcję prezesa Zarządu Związku Spółek Wodnych w Siedlcach powierzono Józefowi Orzyłowskiemu. W Zarządzie zasiadają również: **Tadeusz Burdziłowski** (gm. Skórzec), **Błażej Zemła** (gm. Domanice), **Miroslaw Grzegorzczuk** (gm. Paprotnia) oraz **Andrzej Jastrzębski** (gm. Mokobody).

Do komisji rewizyjnej Związku Spółek Wodnych zostali wybrani: **Grażyna Markiewicz** (gm. Wodny), **Dariusz Jasiński** (gm. Zbuczyn) oraz **Mariusz Czarnocki** (gm. Przesmyki).



Prezes Józef Orzyłowski fot. sej

Kim jest nowy prezes? Józef Orzyłowski to człowiek bardzo pracowity i aktywny społecznie. Prowadzi własne gospodarstwo rolne, znajduje też czas na pracę w samorządzie i straży pożarnej. Od 2002 roku jest radnym Rady Gminy Wiśniew. W poprzednich kadencjach był przewodniczącym wiśniewskiej rady gminy, a obecnie przewodniczy komisji rewizyjnej. Od wielu lat działa również aktywnie na rzecz straży pożarnej. Wspiera działania młodszych drużyn w macierzystej jednostce OSP w Radomyślu oraz jest członkiem komisji rewizyjnej wojewódzkiego oddziału ZOSP w Warszawie. (sej)

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84



■ KRADZIEŻ SAMOCHODU

W ubiegłym tygodniu w **Siedlcach** skradziono 6-letni samochód marki BMW. Pojazd był zaparkowany na drodze dojazdowej do jednego z bloków. Wartość auta to 200 tys. zł.

■ WŁAMANIE DO FIRMY

Pomiędzy 23 a 25 kwietnia nieznani sprawcy ukradli z garażu jednej z firm kamieniarskich pozbawiony sprzęt – młot elektryczny i wyrzynarki udarowe o łącznej wartości ok. 2 tys. zł.

■ ZNOWU W INTERNECIE

Mieszkanka **Siedlec** wystawiła na jednym z portali towar do sprzedaży. Zgłosił się potencjalny kupiec. Kwota transakcji miała opiewać na 500 zł. Kupujący wysłał kobiecie link do potwierdzenia otrzymania przelewu. Po sprawdzeniu okazało się, iż pokrzywdzona na swoje konto otrzymała przelew 400 zł od nieznanej jej osoby, a następnie z jej konta dokonano wypłaty blizkiem 400 zł i 500 zł.

■ ZNIKNAŁ Z GARAŻU

Nieznany sprawca ukradł gokarta z hali garażowej jednego z bloków w Siedlcach. Wartość sprzętu to 900 zł.

■ TAKA PRACA?

30-letnia mieszkanka **Mordów** nawiązała współpracę z firmą, która miała jej płać za wystawianie rzeczy do sprzedaży na allegro. Miała za to otrzymywać prowizję. Kobieta sprzedała produkty za 2 tys. zł, ale żadnego wynagrodzenia nie dostała.

■ POSIEDZI ZA ALIMENTY

Policjanci ze **Skórcy** zatrzymali 63-latkę, który był poszukiwany do odbycia kary 7 miesięcy pozbawienia wolności za to, że nie płacił alimentów.

■ WYPADEK NA OGRODOWEJ

25 kwietnia w **Siedlcach** na ulicy **Ogrodowej** nieustalona kobieta, jadąca samochodem osobowym, podczas skręcania w prawo nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu rowerzyście. Mężczyzna upadł i złamał rękę.

■ ZŁODZIEJ NA PARKINGU

W **Białkach** na parking przed sklepem Castorama kierowca fiata ducato zostawił w otwartym samochodzie Iphonea. Gdy wrócił do auta, telefonu już nie było. Jego wartość to 3 tys. zł.

■ PIJANY NA DRODZE

W **Stoku Lackim** policjanci zatrzymali 38-letniego mężczyznę, który kierował samochodem osobowym, mając 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. (jj)

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
3, 12

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;

DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,

Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00

Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”

MARGUS - Marzena Gustolek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta



PONAD PÓŁ PROMILA

19 kwietnia we **Frankopolu** policjanci sokołowskiej drogówki zatrzymali do kontroli pojazd marki Vauxhall, którym kierował 56-latek. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

ALKOHOL W MARKECIE

20 kwietnia około godz. 19.30 dyżurny komendy powiatowej został powiadomiony o ujęciu sprawcy kradzieży sklepowej w jednym z marketów w **Sokołowie Podlaskim**. Kradzieży alkoholu dokonała 26-latk. Została ukarana mandatem.

W NOCY PRAWIE PROMIL

23 kwietnia około godz. 1 w nocy na **ul. Piłsudskiego** w **Sokołowie Podlaskim** policjanci drogówki zatrzymali do kontroli volkswagena passata. Okazało się, że kierujący samochodem 36-latek ma blisko promil alkoholu w organizmie. (DK)

Kosów Lacki: Posiłek w szkolnej stołówce Kociołki i patelnie

Szkolna kuchnia w Kosowie Lackim ma nowe piece i kociołki, a stołówka jest po remoncie.

W ramach programu „Posiłek w szkole i w domu” samorząd otrzymał od wojewody mazowieckiego ubiegłym roku 64,4 tys. zł dotacji na organizację stołówek i miejsc spożywania posiłków. - Dzięki dotacji zakupiono nowoczesne wyposażenie do kuchni oraz przeprowadzono remont stołówki w Szkole Podstawowej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Kosowie Lackim - informuje urząd gminy.

Do szkolnej kuchni kupiono piec konwekcyjno-parowy, kociołek do gotowania ziemniaków, patelnię elektryczną, kuchenkę gazową, wilk do mięsa, kotłociarkę, robota, taborety gazowe oraz naczynia i sztuce.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 80,5 tys. zł. (DK)

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 6, 9, 10

APTEKI
Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ
AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

Taniej już było

Rozmowa z wójtem gminy Sabnie, **IRENEUSZEM PIOTREM WYSZYŃSKIM**

Jakie sprawy ma pan teraz na biurku?

- Mamy do przebudowania stację uzdatniania wody w Kurowicach. Jesteśmy po przetargu. Przetarg najprawdopodobniej unieważnimy...

Za drogo?

- Tak. Pierwotnie sądziliśmy, że będzie to 1,5 do 2 mln zł. Po wykonaniu aktualizacji kosztorys według obecnych cen przekracza już 3 mln zł. A gdy otworzyliśmy oferty, okazało się, że najtańsza z nich to prawie 5 mln zł. Nie mamy takich pieniędzy. Przetarg trzeba będzie więc unieważnić. Będziemy szukać dodatkowego wsparcia. Złożymy wniosek do marszałka o dofinansowanie na zadania wodno-kanalizacyjne.

Do jakich wsi dostarcza wodę stacja w Kurowicach?

- To trzy miejscowości: Kurowice, Kurowice Kolonia, Zembrów. Stacja produkuje około 70 do 80 metrów sześciennych wody na dobę. Jest to obiekt wyeksploatowany i wymaga gruntownej przebudowy. Chcemy, by była to stacja równie nowoczesna jak obiekt w Sabniach czy przepompownia w Niecieczy: z pełną automatyką, z awaryjnym zasilaniem, powiadomianiem SMS-owym, co się dzieje na stacji.

Macie dwie stacje to uzdatniania wody w gminie?

- Tak. Stacja w Sabniach zaopatruje w wodę 17 miejscowości.

Mamy też przepompownię w Hołowienkach i Niecieczy. Obiekt w Kurowicach jest najstarszy. W razie awarii musimy mieć dwie w pełni sprawne niezależne stacje uzdatniania. Bo ostatnie wydarzenia pokazują, że nie jest dobrze być uzależnionym...

Od rosyjskiego gazu.

- Na przykład.

Wszystkie miejscowości w gminie Sabnie mają wodociąg?

- Praktycznie tak. Pieńki Suchodolskie nie mają wodociągu. Jest to miejscowość odległa od innych zabudowania o jakieś 2,5 km. Liczy kilka domów.

W jaki sposób chcielibyście sfinansować modernizację stacji w Kurowicach?

- Dostaliśmy prawie 1,5 mln zł z tzw. pieniędzy covidowych. Liczyliśmy, że dołożymy pół miliona własnych i że to wystarczy. Przeszkodził nam właściciel sąsiedniej nieruchomości, który składał protesty przeciw inwestycji. Zajęło to około pół roku. I przez ten czas wszystko zdążyło zdrożeć.

W ubiegłym roku było taniej?

- O tyle lepiej, że w przypadku inwestycji drogowych koszty wykonania zamykały się w kwotach poniżej kosztorysu. Wyremontowaliśmy kilka odcinków dróg gminnych, tak po kilkaset metrów: 200, 300, 500.

Jabłonna Lacka

Szkoła będzie ciepła

W ubiegłym roku w gminie Jabłonna Lacka, dzięki ponad 5 mln zł dotacji, pojawiło się prawie pół tysiąca instalacji solarnych i fotowoltaicznych. Widać je na domach i budynkach w wielu miejscowościach, służą głównie mieszkańcom. Samorząd postanowił poprawić efektywność energetyczną również własnych jednostek.

21 kwietnia w urzędzie gminy podpisano umowę dotyczącą termomodernizacji szkoły podstawowej w Jabłonce Lackiej. Umowę podpisali wójt **Wiesław Michalcuk** i skarbnik **Marta Harasimiuk** oraz w imieniu konsorcjum wykonawców - **Konrad Ignaciuk**. Wartość zadania to prawie 5,5 mln zł (niemal 2,8 mln zł to unijne dofinansowanie). Podczas kompleksowej termomodernizacji budynku szkoły zostaną zamontowane energooszczędne oświetlenie LED i instalacja fotowoltaiczna, będzie wymieniona stolarka okienna, ściany i dach zostaną docieplone. Gruntownie też zostanie zmodernizowana instalacja ciepła i grzejniki.

Jak mówi wójt gminy **Wiesław Michalcuk**, kompleksowa termomodernizacja szkoły to zadanie dość skomplikowane. Zwłaszcza że chodzi właśnie o szkołę. Niektóre roboty, te zewnętrzne, ruszą już wkrótce. Natomiast większość prac w budynku ma być przeprowadzona w czasie wakacji, by nie zakłócać pracy szkoły. - Mam taką obietnicę od firmy - mówi wójt.

Inwestycja ma być rozliczona do końca roku. (DK)



W stacji wodociągowej w Jabłonce Lackiej już łapią słoneczną energię.

fot. DK



fot. DK

Jedną z pomocą z FOGR, resztę przy udziale funduszy sołeckich. Przy remontach obiektów kubaturowych było już drożej, bo oferty wykonawców generalnie przekraczały kosztorysy. Najbardziej cieszę się z tych dróg, które udało nam się uratować i położyć nową nawierzchnię.

Otrzymałicie jakieś wsparcie z Polskiego Ładu?

- 4,75 mln zł na budowę oczyszczalni ścieków dla miejscowości Kupientyn i Kupientyn Kolonia. Dostaliśmy też 1,2 mln zł rządowej subwencji na budowę kanalizacji. Jesteśmy na etapie ogłoszenia przetargu i wyłonienia wykonawcy.

Jakie wnioski złożyliście w drugiej, tegorocznej edycji Polskiego Ładu?

cji Polskiego Ładu?

- Pierwszy to wniosek drogowy, obejmujący trzy drogi gminne: 2,5 km drogi Nieciecz-Kupientyn, około 1,4 km drogi w Chmielniku oraz 1,2 km drogi w Hilarowie. Drugi dotyczy termomodernizacji budynków: ośrodka zdrowia, biblioteki oraz dwóch sal wiejskich, których jesteśmy formalnym właścicielem, tj. w Kupientynie i Hilarowie. Wniosek trzeci to znowu wniosek drogowy: droga od zbiornika Niewiadoma, górą nad zbiornikiem, aż do trasy krajowej nr 63 oraz zadania przejęte od powiatu - ponad 1,4 km drogi powiatowej od Suchodołu do Sabni oraz 500 m od Kurowic do miejscowości Stasin.

To został nam jeszcze wniosek o wsparcie dla miejscowości popegeerowskich...

- W ramach tego programu mamy złożony wniosek na drogę do stacji uzdatniania wody w Kurowicach oraz, po drugiej stronie drogi krajowej, na taką gminną dróżkę, która łączy drogę powiatową i drogę krajową wokół miejscowości Kurowice. W sumie to ponad 2 km i staramy się o niecałe 2 miliony złotych. Więcej miejscowości popegeerowskich w gminie nie mamy.

Rozmawiał **DARIUSZ KUZIĄK**

Strażacy statystycznie

Mniej pożarów, więcej zagrożeń

Zaczął się maj. Teraz mniej będzie pożarów, strażacy będą za to znacznie częściej wyjeżdżać do wypadków i innych miejscowych zagrożeń. Tak przynajmniej wynika z ubiegłorocznych statystyk Komendy Powiatowej PSP w Sokołowie Podlaskim.

Ogólnie rok 2021 był dla sokołowskich strażaków spokojniejszy od poprzedniego. Pożarów było o jedną trzecią mniej, a wzrost liczby miejscowych zagrożeń nieznaczny - o 2,3 proc. W przypadku tych ostatnich strażacy najczęście nieśli pomoc medyczną (174 zdarzenia), usuwali wiatrołomy (172 razy) oraz prowadzili działania, dotyczące transportu drogowego (91 zdarzeń).

Najwięcej pożarów w 2021 r. wydarzyło się od stycznia do kwietnia. Przyczyną jest wiosenne wypalanie traw oraz nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych, powodująca pożary sadzy w domach. Najmniej pożarów zdarza się w wakacje - od czerwca do sierpnia. Wtedy jednak rośnie liczba pozostałych zdarzeń.

- Głównym powodem wzrostu ogólnej liczby zdarzeń w 2021 r. były wyjazdy do usuwania kokonów os i szerszeni oraz zdarzenia w transporcie drogowym - wynika z infor-



fot. pyt

macji komendanta powiatowego PSP o stanie bezpieczeństwa powiatu w 2021 r.

Sporo pracy przysporzyły też strażakom wichury, gradobicia oraz ulewy, doprowadzające do uszkodzeń budynków lub lokalnych podtopień. Nie licząc „państwowych” strażaków, którzy wyjeżdżają do przytłaczającej większości przypadków, wśród ochotników najwięcej interwencji mieli druhowie z OSP Kosów Lacki oraz OSP Cukrownia Sokołów, ale także nie próżnowały OSP: Kupientyn, Skrzyszew, Repki, Chruszczewka, Jabłonna Lacka, Ceranów, Sterdyń, Kostki, Sabnie i Nieciecz.

Najczęstsze przyczyny powstawania pożarów to: wady oraz nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych, nieostrożność w posługiwaniu się ogniem (np. niedopałki papierosów), wady urządzeń mechanicznych oraz instalacji elektrycznych, a także zaproszenia ognia i podpalenia. (DK)

- Twierdzenie, że jak nie było straży, nie było i pożarów, to argument poniżej pasa - uznał radny.

Zabrali Zielenćcowi, dali Wilczogębom

Jednostka OSP w Zielenćcu jest najmłodszą strażą w gminie Sadowne. Powstała 6 lat temu. Druhowie z Zielenćca sami kupili samochód strażacki i rozpoczęli budowę garażu. Inwestycję (budowa dachu i ocieplenie budynku) wsparła też gmina. W tegorocznym budżecie gminy Sadowne na prace wykończeniowe wewnątrz strażnicy w Zielenćcu zarezerwowano 100 tys. zł. Okazało się, że z tych pieniędzy trzeba uszczknąć co nieco dla starszej o prawie 100 lat jednostki OSP w Wilczogębach.

Strażacy z Wilczogęb chcą mieć nowszy samochód. Stary, który kilka lat temu „odziedziczyli” po OSP Sadowne, jest już wysłużony i został wystawiony na sprzedaż (kupiec już jest). Na nowy wóz dla Wilczogęb w budżecie gminy zarezerwowano 100 tys. zł. W przetargu okazało się, że koszt zakupu to jednak 193 tys. zł. Wieś zebrała 25 tys. zł, a ze sprzedaży starego uzyskano 20 tys. zł. Brakowało 50 tys. zł. Postanowiono więc je „pożyczyć” z pieniędzy przeznaczonych na strażnicę OSP Zieleniec.

Już na marcowej sesji rady gminy radny **Marek Gajewski** stwierdził, że niezależnie od tego, ile gmina robi w Zielenćcu, to i tak będzie mało. Zaproponował więc, żeby zabrać 100 tys. zł z remontu strażnicy i przeznaczyć je na zakup samochodu dla OSP Wilczogęby. – Wilczogęby na pewno będą zadowolone, a Zieleniec nigdy nie będzie zadowolony – stwierdził.

Jego rzucana jakby od niechce-

nia propozycja zmateriałizowała się miesiąc później. Z tym, że Zielenćcowi nie zabrakło 100 tys. zł, tylko 50.

ZIELENIEC CZEKA

Radny **Jarosław Popławski** był zdziwiony propozycją budżetowych przesunięć. Przypominał, że o dokończeniu remontu strażnicy w Zielenćcu mówiło się wcześniej niż o zakupie samochodu dla Wilczogęb, zwłaszcza że poprzedni, przekazany przez OSP Sadowne, miał „chodźć jak pszczołka”, a okazał się „kupą złomu”.

Przeciwko określeniu wozu bojowego z Wilczogęb „kupą złomu” zaprotestował wójt **Waldemar Cyran**. Jego zdaniem, gdyby tak było, samochód trafiłby na punkt skupu złomu, a nie do jednostki OSP w innej gminie. Wójt zaznaczył, że przesunięcie 50 tys. zł z remontu strażnicy nie oznacza, że ta inwestycja będzie zaniechana. Gmina złożyła bowiem wniosek do Urzędu Marszałkowskiego, do programu „Strażnice 2022”, i liczy, że na inwestycję w Zielenćcu otrzyma 30 tys. zł.

Perspektywa dotacji z Urzędu Marszałkowskiego nie uspokoiła radnego Popławskiego. Przypominał, że Zieleniec dwa razy czekał z remontem strażnicy, bo trzeba było przebudować budynek w Zarzecie, a później kupić samochód dla strażaków z Zarzetki. A teraz Zieleniec musi ustąpić Wilczogębom. Kupuje się za prawie 200 tys. samochód dla jednostki, która „wyjeżdża do akcji



2-3 razy w roku”. – Czy to nie jest kwestia: zabierzemy im, bo im trzeba zabrać? – pytał Jarosław Popławski.

Radny **Ryszard Decyk** zauważył, że przesunięcia w budżecie zawsze były, są i będą. Dodał, że zakup samochodu strażackiego jest ważniejszy od remontu strażnicy, gdyż jest to równoznaczne z zapewnieniem gotowości bojowej jednostki OSP.

BO SIĘ CZĘSTO PALI

Podczas dyskusji przywołano kwestię częstych pożarów w okolicach Zielenćca. Jeden z radnych stwierdził nawet, że jak nie było w Zielenćcu straży, to i tak często się nie paliło.

- Takie twierdzenie, że jak nie było straży, nie było i pożarów, to argument poniżej pasa – odparł Jarosław Popławski.

Wójt Waldemar Cyran przypomniał, że gaszenie 12,5 ha lasu w okolicach Zielenćca (akcja trwała 26 i 27 marca) kosztowało gminę 20 tys. zł (koszt udziału strażaków w akcji). To był największy w tym roku pożar na terenach Lasów Państwowych w Polsce. – Niestety, to było kolejne podpalenie. Tylko dla-

tego, że mamy w gminie taki potencjał straży, pożar został ugaszony – stwierdził wójt. – Gdyby pożar wymknął się spod kontroli, pół Zielenćca poszłoby z dymem. Czy do tego chcecie doprowadzić?

- Panie wójt, czy to jest oskarżenie, czy pytanie? Nie wiem, do czego pan zmierza? – mówił Jarosław Popławski. – Jest pan nieudolny, bo przez 4 lata nie jest w stanie zdopingować służb, by złapały podpalacza. Teraz ma pan pretensje do straży, że się pali? Pan sobie nie ma nic do zarzucenia. 5 tysięcy złotych nagrody (tyle gmina wyznaczyła za wskazanie podpalacza – przyp. red.)... To ja jestem w stanie ufundować większą nagrodę niż gmina.

- Czemu pan tego nie robi? – zapytał wójt.

- Bo to nie jest w moim interesie. Pan jest gospodarzem gminy, a nie ja. Gdyby mi się coś spaliło, to na pewno zrobiłbym więcej – odparł Jarosław Popławski. Zwracając się do wójta, dodał: – Jest szereg rzeczy, które na pana miejscu należałoby zrobić, a pan szuka podpalacza tylko wśród mieszkańców Zielenćca, wśród strażaków zielenieckich.

Zmiany w budżecie, w tym przesunięcie 50 tys. zł z remontu strażnicy w Zielenćcu na zakup samochodu dla OSP Wilczogęby, zostały przyjęte. 11 radnych było „za”, a 1 „przeciw”.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI



POTRĄCIŁ PIESZĄ

25 kwietnia w **Węgrowie** doszło do wypadku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że mieszkaniak powiatu węgrowskiego, kierując pojazdem marki Skoda, podczas zjazdu z ronda nie ustąpił pierwszeństwa pieszej, która w tym czasie przechodziła przez przejście. Samochód potracił pieszą, a karetka pogotowia przewiozła kobietę do szpitala.

PIJANY WJECHAŁ DO ROWU

27 kwietnia w **Krypach (gm. Liw)** mieszkaniak powiatu węgrowskiego kierował skodą, będąc kompletnie pijany (badanie alkomatem wykazało ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu). Na szczęście nie zjechał zbyt daleko, gdyż prowadzone przez niego auto wyładowało w przydrożnym rowie. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

SKRĘCAŁA NIEPRAWIDŁOWO

28 kwietnia w **Drgiczu (gm. Stoczek)** mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca bmw, nieprawidłowo wykonała manewr skrętu w lewo i uderzyła w inny pojazd marki Skoda. Nikt nie doznał obrażeń. **(sej)**

Wystawa w bibliotece

W minionym tygodniu w Domu Gdańskim w Węgrowie (siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej) otwarto wystawę fotografii **Ryszarda Sawkowskiego** pt. „W słońcu i mgłę”.

Autor zaprezentował publiczności wybór swoich najlepszych fotografii przedstawiających m.in. nadliwieckie krajobrazy zatrzymane w kadrze o różnych porach roku. Tę interesującą wystawę można oglądać **do końca** maja br. Wstęp wolny. **(sej)**

Łochów

Piknik z SZGK

W najbliższą sobotę, **7 maja o godz. 15** na targowisku „Mój Rynek” w Łochowie odbędzie się piknik z okazji Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej.

Podczas imprezy, zorganizowanej przez Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Łochowie, wystąpią m.in.: Katarzyna Kownacka, Cela nr 3, Co jest Grane ora DJ Jefa. Będzie też park rozrywki, grill oraz food trucki. Patronat honorowy objął **Robert Goławski. (sej)**

O powiecie węgrowskim
czytaj też na
str. 7, 13, 15



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

2-8 maja - ul. Strażacka 2,
tel. 25 792 23 37
9-15 maja - ul. Zwycięstwa 2,
tel. 25 792 20 38

Powiat węgrowski Sołectwa z dotacją z województwa

28 sołectw z powiatu węgrowskiego otrzyma po 10 tys. zł od samorządu województwa mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla sołectw”.

Jest to autorski program, który cieszy się dużym zainteresowaniem mazowieckich gmin. – Ogromną jego zaletą jest fakt, że inwestycje są typowane przez mieszkańców danych miejscowości. W ten sposób mamy pewność, że są naprawdę potrzebne – podkreśla marszałek województwa **Adam Struzik**.

Z kolei **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa mazowieckiego zaznacza, że samorząd wojewódzki dba o rozwój każdej, nawet najmniejszej miejscowości. – Wspieramy mieszkańców w realizacji ich pomysłów. Chcemy pomóc im stworzyć przyjazną przestrzeń, w której będą się nie tylko czuć komfortowo, ale też do której będą chcieli wracać. W tym roku sołectwa będą budować lub doposażać place zabaw, montować oświetlenie uliczne i przystanki autobusowe, budować chodniki, a także kupować sprzęt strażacki i wyposaża-

żenie świetlic wiejskich – wylicza.

Liczba wspartych przez województwo projektów zależała od wielkości gminy. W przypadku gmin, w których jest mniej niż 25 sołectw, samorządy mogły złożyć maksymalnie 5 wniosków, natomiast tam gdzie sołectw jest więcej niż 53 – nawet 20 wniosków. Wpłynęły w sumie 1202 wnioski, z których 1172 otrzyma wsparcie. W subregionie siedleckim i powiecie mińskim dofinansowanych zostanie 205 projektów.

W powiecie węgrowskim wsparcie po 10 tys. zł otrzymają następujące miejscowości: w **gminie Grębów** – Ziomaki, Pobratymy, Jabłonna, Nowa Trzcianka, Ogródek, Nowa Sucha i Trzebucza; w **gminie Korytnica** – Kąty, Żelazów, Połazie Świętochowskie, Nojszew, Decie i Trawy; w **gminie Łochów** – Burakowskie, Baczki, Budziska, Ostrówek, Ogrodniki, Pogorzelec i Szumin; w **gminie Sadowne** – Wilczogęby, Grabiny, Morzyczyn Włociański, Zarzетка i Kocielnik; w **gminie Liw** – Zawdy; w **gminie Miedzna** – Rostki; w gminie Stoczek – Stare Lipki. **(sej)**

Węgrów

Miejskie godności czekają na kandydatów

Przewodnicząca rady miejskiej i burmistrz Węgrowa informują, że **do 31 maja** można zgłaszać kandydatów do tytułów: „Honorowego Obywatela Węgrowa”, „Zasłużonego Obywatela Węgrowa” i „Za Zasługi dla Węgrowa”.

Prawo zgłaszania kandydatów mają, oprócz burmistrza i stałych komisji rady miejskiej, instytucje, organizacje i stowarzyszenia działające na terenie Węgrowa lub obejmujące miasto zasięgiem działania. Wnioski,

zawierające charakterystykę kandydatów i ich zasługi oraz zgodę kandydata lub jego rodziny, należy składać w Biurze Obsługi Interesanta, pokój nr 3, ul. Rynek Mariacki 16, lub przysłać na adres e-mail: dorota.seroczynska@wegrow.com.pl. Zasady postępowania przy zgłaszaniu kandydatów do miejskich tytułów określa uchwała, którą można znaleźć na stronie internetowej urzędu miejskiego.

Nad zgłoszonymi kandydaturami do miejskich godności najpierw będzie się zastanawiać kapituła, której przewodniczy burmistrz **Paweł Marchela**, a ostateczną decyzję podejmie rada miejska na czerwcowej sesji. Zgodnie z wieloletnią tradycją, tytuły zostaną wręczone na uroczystej sesji, która odbędzie się na początku sierpnia, podczas tegorocznych Dni Węgrowa. **(sej)**



fot. sej

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

4-10 maja 2022 r. NR 18

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

roboty ziemne
żwiry i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty częściowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

**HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ **602 111 200**

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

podnoszenie podłogi

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

WIOSENNE RABATY:

do 30 kwietnia **26% na okna**
avante® okna

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-22.00 **www.tank-ol.pl**

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153,
pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 242d9c2f65



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe



Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148



CEMENT I WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA

- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE

- BLOCZKI BETONOWE

- STROPY TERRIVA

- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE

- BLOCZKI SOLBET

- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK
WORKOWANYZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEKWyciąg z ogłoszenia
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
o przetargu ustnym nieograniczonym

na wydzierżawienie na czas nieoznaczony (zaznaczonej na załączniku graficznym dołączonym do ogłoszenia o przetargu) części nr 17 o pow. 480 m² i 34 o pow. 627 m² działki nr 19/14 w obrębie 19, położonej przy ul. Poniatowskiego z przeznaczeniem na cele rolne.

Księga wieczysta Nr SI15/00116678/9.

1. Roczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy części nr 17 wynosi 100 zł.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 10 zł.

Wadium wynosi 25 zł.

2. Roczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy części nr 34 wynosi 130 zł.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 10 zł.

Wadium wynosi 25 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali nr 144.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 13 maja 2022 r. (data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Ogłoszenie i Regulamin przetargu podlegają publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostaną wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami pod nr. tel. 25 794 37 65, a w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa – tel. 25 794 37 72.

Prezydent Miasta Andrzej Sitnik

268-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
o II przetargu nieograniczonym (licytacji)

na wydzierżawienie, na czas oznaczony tj. od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2025 r. części działki nr 4/27 o pow. 59,0580 ha w obrębie 18, położonej w Siedlcach przy ul. Północnej, z przeznaczeniem na cele rolne, tj. pielęgnację oraz koszenie zieleni, oraz jej zbiorów w odpowiednim terminie.

Księga wieczysta SI15/00116813/8.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, sala nr 144 (I piętro), w dniu 19 maja 2022 r. o godzinie 900.

Roczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 20.000 zł.

Czynsz jest zwolniony z podatku od towaru i usług.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 200 zł.

Wadium wynosi 5 000 zł.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 13 maja 2022 r. (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin przetargu podlegają publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty - Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje oraz zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Referatu Gospodarki Nieruchomościami, pok. nr 126, tel. 25 794 37 20.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

271-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 37 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 4 maja 2022 r. do 25 maja 2022 r. wywieszony zostanie wykaz części nieruchomości miejskiej położonej w Siedlcach przy ulicy Jagiello, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym zajętej pod garaż, oznaczonej jako działka nr 145 obręb 36, wpisanej w księgę wieczystej nr SI15/00053749/8, wraz z udziałem w gruncie niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania budynku w wymiarze 19/613 oznaczonym jako działka nr 144 obręb 36, wpisanym w księgę wieczystej nr SI15/00059947/8. Wykaz ten zostanie także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA Andrzej Sitnik

275-1p

SP ZOZ „RM - MEDITRANS”

ogłasza pisemny przetarg na wynajem: Garażu -18 m² ul. Starowiejska 14/16, Siedlce, minimalna kwota najmu:

220 zł netto/miesiąc.

Szczegółowe informacje pod tel. 25 632 72 53 w. 39 oraz na www.rmmeditrans.pl

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w SP ZOZ „RM-MEDITRANS”, ul. Bpa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce (sekretariat) w terminie

do 20.05.2022 r. do godz. 9.00,

otwarcie ofert o godz. 9.10.

Dyrektor Leszek Szpakowski

274-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa
ARMATURA

Alfa Armatura

Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751

mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38

tel. 25 644 07 16 wew. 12

biuro@czarnocki.pl



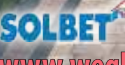
- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI



Semmelrock

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

www.weglobud-siedlce.plTransport
z rozładunkiem

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA

POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

U NAS TYLKO

POLSKI
WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Obniżka cen na

PROMOCJA Ekogroszek
workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Siedlecka Spółdzielnia
Mieszkaniowa,08-110 Siedlce ul. 3 Maja 28,
tel. 25 63 284 76

ogłasza przetarg na wykonanie termomodernizacji:

- 5-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ulicy Podlaskiej 6,
- 4-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ulicy Unitów Podlaskich 15
- 3-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ulicy Poznańskiej 8

w terminie do 15 listopada 2022 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 30.000 zł dla każdego budynku. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie zamawiającego pok. 207, tel. 25 63 284 79, po wniesieniu opłaty w wysokości 50 zł za budynek.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni 16.05.2022 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w pok. 212 w terminie określonym w specyfikacji.

267-1p

Automatyka
do bramBramy garażowe MONTAŻ
SERWIS

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej – Anety Chaleckiej – w postępowaniu upadłościowym sygn. akt V GUP 408/20, na podstawie Postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie o wyrażeniu zgody na sprzedaż z wolnej ręki **sprzeda prawo własności udziału 1/8 w nieruchomości gruntowej rolnej i leśnej** o łącznej pow. 6,5761 ha, położonej w miejscowości Rzewuski, gmina Sarnaki składającej się z działek nr 14, 15, 64, 65, 124, 125, 150, 151, 153, 154, 227, 243/2, 303, dla której Sąd Rejonowy w Siedlcach, Zamiejscowy VIII Wydział Ksiąg Wieczystych SR w Siedlcach zs. w Łosicach, prowadzi księgę wieczystą KW nr SI25/00009349/8 o łącznej wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 18 625,00 zł, w ramach zorganizowanego przez syndyka zbierania pisemnych ofert na zakup ww. nieruchomości do 30 maja 2022 roku za cenę nie niższą niż wartość oszacowania. Szczegóły sprzedaży, regulamin oraz obligatoryjny formularz składania ofert dostępne na stronie syndyka w zakładce: Ogłoszenia pod adresem www.kancelaria-syndyk.pl

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 507 370 233

pp-1-ts18

Informacja Wójta Gminy Wodnyń

Niniejszym informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wodnyń przy ul. Siedleckiej 43 zostało wywieszone na okres 30 dni, tj. **od 26 kwietnia 2022 r.** ogłoszenie o I ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Wodnyń. Przedmiotem sprzedaży jest działka niezabudowana, położona w miejscowości Wola Wodnyńska, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków nr 454/2 o pow. 0,0849 ha. Z treścią ogłoszenia można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45, tel. 25 631 26 58 wew. 40 lub na stronie internetowej Urzędu Gminy www.wodnyń.bipgmina.pl.
Wójt Gminy Wojciech Klepacki

269-1p



Notowania z jarmarków

25-29.04.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	180-200	180	180-200	180-200	180	160-170	160-180
żyto	zł/dt	-	-	-	90-120	-	120-130	-
jęczmień	zł/dt	180	170	160-180	140-150	160	160-170	120
miesz. zbóż	zł/dt	140	-	120-130	120	-	130-140	100-120
owies	zł/dt	120	110	120-140	100-140	120	130-140	100-120
pszenżyto	zł/dt	-	160	130-140	120-150	140-150	120-130	120
kukurydza	zł/dt	180-190	180	180-190	160-200	180	170-180	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,5	1,0	1,0	1,0-1,2	1,2-1,3	1,0-1,2	1,20-1,40
jaja	szt.	1,0	0,90-1,0	0,7-1,0	0,8-1,1	0,6-1,2	0,5-1,0	0,7-1,0

Firma Jabłko Siedleckie

poszukuje

INWESTORA

Oferujemy:

Komory chłodnicze

Hale magazynowe

Linie do sortowania

tel. 662 294 777

NAPRAWY

ciągników

rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy

części nowe i używane

regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

Kosiarka rotacyjna, 697 746 362. /135-2/

Sprzedam rębak, 794 115 984. /15-M-1/

Zbierająca Jugosłowianka, rozsiewacz wapna, wywrotka, 504 355 793. /16-M-1/

Karuzela, kosiarka, zgrabiarka, 660 227 990. /4170-2/

Opryskiwacz; rozbijak pokosów; prasa Fahr, 692 333 195. /115-2/

Przyczepa D47, 513 517 400. /116-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Kupię bydło na ubój z konieczności, faktura, wyrejstrowanie, przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia, 663 041 519, 695 187 961. /pp-6-6/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0662-6/

Kurki odchowane, różnokolorowe od 20 kwietnia, Pruszyń Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /205-10/

Sprzedam pszczoły z ulami, 660 443 337, 25 642 16 26. /397-1/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /105-6/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /20220328072719-6/

Skup koni każdej kondycji, 506 385 510. /29-6p-6/

Skup bydła i cieląt w każdej kondycji, 519 136 146. /30-6p-6/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /344-3/

Kurki ogólnoużytkowe, kolorowe, zielononóżki, green shell, Strzała, ul. Żniwna 27, 511 950 737. /20220330084237-6/

Kurki odchowane, Strzała, ul. Siedlecka 23, 660 408 422, 507 425 162. /301-6/

Sprzedaż kurek 19 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /20220408163157-7/

Kupię maciory, knury, tuczniki, gotówka, faktura, wyrejstrowanie, Tomek, 513 922 966. /20220410231830-7/

Ubojnia kupi bydło na ubój z konieczności, 789 478 714, /20220418194321-5/

Jałoszka tygodniowa, mięsna, 728 912 020. /336-2/

Indyki odchowane, Strzała, ul. Zamiejska, 691 189 932. /361-6/

Klaczka 11 miesięcy, grubej budowy, 519 634 541. /368-2/

Kury, kaczki, gęsi, brojlery, perliczki zielononóżki, Kałuszyn, 506 163 414. /20220425162447-4/

Jagnięta, 512 269 783. /353-2/

SKUP BYDŁA

RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych

bezpośrednio do ubojni

telefon kontaktowy

606 856 304

Skup zbóż i kukurydzy

szybka płatność, możliwy odbiór od Klienta

Materiał siewny

kukurydzy i zbóż jarych

topowe odmiany na sezon 2022

Nawozy mineralne

azotowe, fosforowe, wieloskładniki

i inne, duży wybór, dowóz do Klienta

Wapna nawozowe

granulowane i luz

508 112 042 · 508 697 122

Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"

ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych

windy na każdej klatce

dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań: „Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

Kurki nioski szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. /371-9/

Kupię bydło do dalszej hodowli w wadze od 80 do 400 kg, 663 563 080. /133-4/

Sprzedam pszczoły z ulami Dadanta, tel. 664 707 155. /387-2/

Sprzedam krowy mleczne, 517 959 053. /128-1/

Sprzedam owce, 510 115 565. /136-1/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /394-10/

Klacz zimnokrwista, 9 m-cy, 607 179 452. /120-2/

Jałówka wysoko cielna, 537 877 744. /4162-2/

Kurki, 510 145 688. /107-20/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Obroża dla szczeniąt Posokowca Bawarskiego po rodzicach polujących, 533 414 676. /121-1/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Zamienię nową kawalerkę w centrum Węgrowa na dom/siedlisko w okolicach Węgrowa, 695 871 268. /20220425201654-2/

Zamienię mieszkanie komunalne 27 m² na większe, tel. 600 924 356. /373-2/

Działka rekreacyjna w Kisielanach z murem, basenem, domek drewniany z kominkiem, zamienię na mieszkanie, tel. 519 126 526. /20220427133753-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Szukam mieszkania do kupienia w Siedlcach, 690 638 670. /1028-10/

NIERUCHOMOŚCI Wynajmę

Wynajmę 2-pokojowe, 600 213 225. /254-6/

Do wynajęcia powierzchnie 1000 m², II piętro, Siedlce, ul. Świrskiego, cena 14 zł/m², 507 114 804. /11-6p-11/

Do wynajęcia lokale 18 i 170 m², Starowiejska 19, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia lokale 200 m²-400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II piętro, z windą, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia lokal 18 m², Świrskiego, parter, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzeczu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /16-6p-6/

Mieszkanie Kilińskiego, tel. 785 518 046. /375-2/

Działka rolno-budowlana, uzbrojona 15.000 m²! 10 km od Siedlec - Broszków, 604 122 115. /20220409112139-3/

Dom z działką, Siedlce, Piaskowa, 680 000, 606 266 831. /338-11/

Kawalerka 34 m², parter, 605 680 174. /289-3/

Sprzedam działkę 1,68 ha, Przygody, tel. 514 197 393. /355-2/

Posiadłość w gm. Domance, tel. 604 608 486. /358-6/

Mieszkanie 2 pokojowe 33 m², winda, na IV piętrze, komórka na półpiętrze 2.8 m², ul. Maczka 10, cena 300 000, tel. 603 679 026. /20220425171154-2/

MATRYMONIALNE

Wdowiec 54 lat, Siedlce, 538 357 233. /399-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /33-6p-6/

Masaż erotyczny z miłym zakończeniem, Siedlce, 690 254 728. /67-1/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie w godz.10-21, codziennie, tel. 505 808 874. /391-2/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Kupię las, 502 365 643. /0904-33/

Oddam pokrycie dachowe z blachy trapezowej, kompletne orynnowanie, Siedlce, 600 665 050. /21-3p-3/

Proszę rodzinę Szoplików i Mazurków o odzywanie się do Jagody emerytki. /389-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Esperal, 602 466 716. /0948-68/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-161/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-122/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /16-6p-6/

Kawalerka 28 m², Woszczerowicza, 500 011 819. /376-3/

Wynajmę plac 1000 m², Siedlce, ul. Janowska 55, ogrodzony i utwardzony, 606 288 168. /0987-4/

Kawalerka do wynajęcia, ul. Dreszera, tel. 695 160 357. /382-1/

Kawalerka umeblowana do wynajęcia, 519 113 843. /390-2/

Do wynajęcia lokal biurowo-usługowy o powierzchni 220 m² przy ul. Terespolskiej w Siedlcach, możliwość zaaranżowania wnętrza pod potrzeby klienta, zapraszam do oglądania, 506 704 614. /22-3p-3/

Do wynajęcia lokal pod biuro o pow. 40 m² przy ul. 11 Listopada w Siedlcach, 506 704 614. /22-3p-3/

Do wynajęcia lokal o pow. 50 m² z przeznaczeniem biurowo-usługowym przy ul. 11 Listopada w Siedlcach, 506 704 614. /22-3p-3/

Lokal do wynajęcia 40 m², Węgrów, ul. Rynkowa 1, 694 820 208. /4171-4/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam lokal biurowy 34 m², Sokołowska 95/5, Siedlce 158 000, 502 210 661. /pp-6-6/

Sprzedam mieszkanie ul. Wyszyńskiego 25/3, Siedlce, I piętro, 48 m², tel. 665 258 839. /253-6/

Sprzedam posesję, 510 565 706. /7-M-6/

Działka rolno budowlana 1,73 ha, 516 096 266. /255-6/

Dom drewniany, budynek gospodarczy murowany 16x7, działka 20 arów, Paprotnia, 601 299 398. /03027-24/

Działka 5679 m², Siedlce, Garwolińska, 605 121 053. /379-6/

Sprzedam działkę budowlaną 1126 m², Stara Dąbrowka, tel. 695 160 357. /382-1/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 733 422 822

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

POSADZKI

betonowe agregatem

kompleksowe usługi budowlane

remonty modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU

laki

producent

rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

➡
Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105.

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.
Przewóz osób, 602 529 547.
Bus, transport, 602 881 562.

Przycinanie młodnika, ścinanie drzew wysokich działkowych, sadzenie tuji, 518 368 240.

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333.

Naprawa pękniętych bloków silników, naprawa-metalock.pl, 604 593 508.

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375.

Mycie wysokociśnieniowe kostki brukowej, elewacji, tarasów, ogrodzeń itp. 884 079 316.

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687.

Studnie, 699 070 510.

Wróżka - doradca duchowy z wieloletnim doświadczeniem, Siedlce, 600 924 356.

Fasonek, kowalska robota z lat 60-tych, 501 956 462.

Pożyczka na dowolny cel do 2000 zł!, bez zbędnych formalności!, szybka decyzja! Dzwon 792 307 229.

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531.

Hydraulika, 608 187 880.

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070.

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139.

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272.

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN

OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK

– mechanik/elektromechanik

– praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:

Gwarantujemy:

++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne

++ prawo jazdy kat. B

+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie

+ umiejętność radzenia sobie ze stresem

+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność

+ komunikatywność, chęć uczenia się

+ umiejętna praca w zespole

+ Pełen etat, umowa o pracę

+ Stabilny rozwój

+ Atrakcyjne zarobki i premie

+ B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.
Docieplanie budynków - terminowo - solidnie - 602 482 572.

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663.

Usługi brukarskie, kompleksowo, profesjonalnie, z materiałem lub bez, 608 636 246.

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505.

Wycinka, pielęgnacja drzew, podnośnik osiowy, frezowanie karp, 505 353 247.

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981.

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908.

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522.

Hydrauliczne, 694 199 231.

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373.

Cyklinowanie, 660 919 568.

Ogrodzenia działek, bram, 518 368 240.

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827.

Gipsowanie, malowanie, sufity podwieszane, 513 684 610.

Układanie kostki brukowej, www.ecoca.pl, 660 480 101.

Ocieplanie domów, szybko, tanio, 533 668 719.

Krycie dachów, 503 770 802.

Cyklinowanie, 502 091 605.

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 579 840 219.

Remonty, wykończenia domów i mieszkań, 503 680 468.

Pod klucz, 512 300 322.

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007.

Ścinanie drzew wysokich działkowych, ogrodzenia działek, montaż bram, remont i czyszczenie kominów, 518 368 240.

Altany, wiaty, antresole, ogrodzenia, 728 013 858.

Malowanie mieszkań, panele, 516 062 288, 666 080 035.

Szpachlowanie, malowanie, zabudowa, g/k, glazura, terakota, panele, ocieplenia poddaszy, 572 048 404.

Prace hydrauliczne, 886 300 814.

Glazura, terakota, malowanie, 886 300 814.

Cyklinowanie bezpyłowe, montaż podłóg, 604 093 614.

Budowa domów, elewacje, malowanie elewacji, dachów, 727 939 819.

PRACA

Zatrudnię kucharza/pomoc kuchenną, tel. 730 121 212.

Zakłady Mięsne Mokobody
zatrudnią:
KONSERWATORA
wymagania:
• układanie glazury,
• umiejętności elektryczne i mechaniczne - uprawnienia
kontakt: 504 126 246, 509 451 719

ZATRUDNIĘ
KIEROWCĘ C+E
Z DOŚWIADCZENIEM,
POLSKA - UNIA
DŁUGOŚĆ WYJAZDÓW
DO UZGODNIENIA
ROZLICZENIE PO POWROCIE
502 244 868

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587.

Zatrudnię operatora koparki, mile widziane prawo jazdy. Zatrudnię pomocnika monteru rurociągów, 784 136 396.

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednorozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154.

Przyjmę do pracy, stacja paliw Orlen, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. .

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, zapewniam dobre warunki pracy, 602 116 224.

Zatrudnię kierowcę samochodów ciężarowych C+E, transport międzynarodowy, zapewniam dobre warunki pracy, 602 116 224.

Zatrudnię pracownika do budowy domów jednorodzinnych, praca w okolicach Siedlec, 511 008 821.

Zatrudnię kierowcę C+E, Polska - Litwa - Polska, wysokie wynagrodzenie 7500-8000 zł, wszystkie weekendy wolne, tel. 503 054 298.

Zatrudnię kierowcę w ruchu międzynarodowym, wysokie zarobki, tel. 503 054 298.

Zatrudnię brukarzy i pomocników brukarzy z doświadczeniem, z Siedlec i okolic, stawka do uzgodnienia, 504 052 093.

Zatrudnię szwaczki, tel. 604 335 665.

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135.

Zatrudnię kierownika budowy z uprawnieniami konstrukcyjno-budowlanymi bez ograniczeń, 503 774 317.

Poszukuję pracy, kat. B., uprawnienia budowlane w telekomunikacji, energetyczne, 502 261 374.

Kierowca z busem podejmie pracę: koszenie trawy, mycie kostki, 664 979 950.

Zatrudnię do kostki brukowej, 665 837 125.

GP.6720.2.2020

Mokobody, 4.05.2022 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY MOKOBODY

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mokobody wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt. 7 i 8 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2022 r. poz. 503), art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 2373, 2389), art. 49, 49a ustawy z 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XVIII.147.2020 Rady Gminy Mokobody z 24 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mokobody, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mokobody wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w terminie od 11.05.2022 r. do 3.06.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Mokobody przy ul. Plac Chreptowicza 25, 08-124 Mokobody w godzinach od 8.00 do 15.00 (w poniedziałek, wtorek i czwartek), od 8.00 do 17.00 (w środę), od 8.00 do 13.00 (w piątek).**

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie studium odbędzie się 30.05.2022 r. o godz. 14.00 w budynku Urzędu Gminy Mokobody przy ul. Plac Chreptowicza 25, - SALA KONFERENCYJNA (parter).

Zgodnie z art. 11 pkt. 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu studium. Uwagi do projektu studium – zgodnie z art. 8c tej ustawy - należy składać na piśmie na adres: Urzędu Gminy Mokobody przy ul. Plac Chreptowicza 25, 08-124 Mokobody, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: gmina@mokobody.pl w nieprzekraczalnym terminie do 1.07.2022 r.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko - stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy - należy wnosić na zasadach określonych w art. 8c przywołanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do 1.07.2022 r.

Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres składającego, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Mokobody.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 2373, 2389) - w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje:

- o projekcie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mokobody,
- o prognozie oddziaływania na środowisko ww. studium.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 cyt. ustawy, ww. projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mokobody podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym - z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa - w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Publicznego obwieszczenia dokonano 4.05.2022 r. poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mokobody oraz umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy.

Zgodnie z art. 49 KPA zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

/-/ Iwona Księżopolska

Zatrudnię pomocnika do betoniarki, Siedlce, okolice, 505 802 807.

Zatrudnię brukarzy, praca Siedlce i okolice, 504 052 093.

Pieczarkarnia pod Mordami zatrudni kobiety do zbioru pieczarek, tel. 508 955 046.

Zatrudnię pomocnika na budowę oraz murarza, kontakt 600 385 348.

Praca dla opiekunki starszej pani, 660 100 227.

Spółka z o.o. zatrudni Prezesa Zarządu w Międzyrzeczu Podlaskim, tel. 083 371 28 94, tel. 795 934 634.

Zatrudnię operatora pompy do betonu, Siedlce, 602 464 326.

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, trzoda chlewna, możliwość zamieszkania, tel. 609 033 020.

Praca dla budowlanca w Warszawie, wynagrodzenie do negocjacji, informacje pod nr tel. 609 537 511.

Operator ładowarki teleskopowej i rozdrabniacza do odpadów, kontakt: biuro@ekoteamodpady.pl lub 535 738 111.

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie Pana na stanowisko Pracownika Fizycznego. Wymagania: prawo jazdy kat. B. Tel. 798 429 333 lub 668 311 318.

Zatrudnię pracowników budowlanych, prace wykończeniowe, 572 048 404.

Firma REMAX (KRAZ: 7765) oferuje pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego, załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek, zapewniamy zakwaterowanie i transport, premie do 250 euro, tel. 727 010 119, www.remax-praca.pl.

Zatrudnię sprzedawcę RTV-AGD sklepie w Węgrowie, CV wysłać na maila: sonex@sonex.com.pl .

Zatrudnię kierowcę na gruszkę, Siedlce, 602 464 326.

Zatrudnię operatora węża betoniarskiego, Siedlce, 602 464 326.

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

4 - 10.05.2022 NR 18

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE Kupię

Skup aut, gotówka od ręki, wszystkie marki, każdy stan, szybka wycena, zadzwoń, 503 816 616.

/20220402235152-5/

SKUP AUT

gotówka od ręki, wszystkie marki, każdy stan, szybka wycena i decyzja.

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616.

/20220402234442-9/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988.

/2574-6/

Kupię przyczepkę samochodową, 606 714 616.

/4166-4/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

 AUDI

A8D2, 504 647 931.

/111-2/

 BMW

730, 2008, diesel, 38.500 zł, 513 517 400.

/117-2/

 HONDA

Sprzedam Honda CRV 2012, tel. 513 165 075.

/0919-2/

 MERCEDES

Mercedes A 2006, 512 111 735.

/356-2/

 OPEL

Opel Corsa rocznik 2007, 11 900 zł, 788 272 448.

/242-6/

 SKODA

Fabia 2018, krajowa, 1.0 bardzo zadbana, 120 tys., cena 33 500 zł, klima, elektryka, tel. 605 251 269.

/ARIUH-1-1/

 TOYOTA

Yaris 2008, 512 269 783.

/0920-2/

Proace 2019, 512 269 783.

/0920-2/

 VOLKSWAGEN

Golf III, diesel, 513 517 400.

/118-2/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Skuter Meiduo, 607 179 452.

/119-2/

Skuter Zumico, bdb, 507 004 904.

**KASACJA
SAMOCHODÓW**

tel. 501 078 404
501 078 405



WYPRZEDAŻ 2021

OFERTA PROMOCYJNA
DLA MODELI Z **ROCZNIKA 2021**



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTO REGEN
www.motoregen.pl
**REGENERACJA
DPF
FAP/KAT**
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**ZAWIADOMIENIE
Wójta Gminy Łuków**
Działając na podstawie art. 35 ust. 1, art. 37 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2021 r. DzU, poz. 1899 ze zm.) Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – 4 maja 2022 r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz mienia komunalnego Gminy Łuków, przeznaczony do sprzedaży.
Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego jest położona w miejscowości Łazy: działka o nr ewid. 566 o pow. 0,1700 ha;
Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 35 bądź oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.
W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać oświadczenia w terminie nie krótszym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.
WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr Mariusz Osiak

**WÓJT
GMINY ŁUKÓW**
niniejszym informuję, że w informacji która ukazała się w TYGODNIKU SIEDLECKIM Nr 17 z 27.04.2022 r. w sprawie zawiadomienia Wójta Gminy Łuków o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łuków wykazu mienia komunalnego Gminy Łuków, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonego w miejscowości Krynka, działka o nr ewid 375/2 o pow. 0,24390 ha – nastąpiło 27 kwietnia 2022 r. a nie, jak podano 27 maja 2022 r.
WÓJT GMINY ŁUKÓW
281-1p
/-/ mgr Mariusz Osiak

**WÓJT
GMINY ŁUKÓW**
niniejszym informuję, że w informacji która ukazała się w TYGODNIKU SIEDLECKIM Nr 17 z 27.04.2022 r. w sprawie zawiadomienia Wójta Gminy Łuków o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łuków wykazu mienia komunalnego Gminy Łuków, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu, położonego w miejscowości Grzędówka, działka o nr ewid 702 o pow. 0,0398 ha – nastąpiło 27 kwietnia 2022 r. a nie, jak podano, 27 maja 2022 r.
WÓJT GMINY ŁUKÓW
282-1p
/-/ mgr Mariusz Osiak

Pod patronatem marszałka i „Gazdy”

Finał regionalny w Skórcu

W sali sportowej gościnnej Szkoły Podstawowej w Skórcu znów spotkali się utalentowani pingpongiści. Tym razem rywalizowali w **Finale Regionalnym 67. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego**. W trzech kategoriach wiekowych o palmę pierwszeństwa walczyli dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych. Większość spotkań decydujących o pierwszych miejscach zakończyła się wygraną faworytów. W kategorii dziewcząt z roczników 2008/2007 równej sobie konkurentki nie miała **Magdalena Zatyka** (Rebel Łaskarzew), wyprzedzając: **Julię Groszek** (SP 11 Siedlce), **Monikę Kosieradzką**, **Julię Czarnocką** (obie SP Wyróżby) oraz **Kingę Kuberską** (SP Żeliszew) i **Mają Józwiak** (SP Wyróżby).

Wśród dziewcząt z roczników 2010/2009 bezapelacyjnie triumfowała **Emilia Laskowska** (CIA Łaskarzew) przed: **Hanną Tomalą** (Rebel Łaskarzew), **Anną Kulik** (Naprzód Skórzec), **Magdą Pniewską** (SP Nieciecz) oraz **Kamilią Kulikowską** (SP Sabnie) i **Izą Żak** (CIA Łaskarzew).

Najciekawszy pojedynek w finale dziewcząt z rocznika 2011 i młodszych stoczyły **Ola Skolimowska** (SP 11 Siedlce) i **Zuzia Żuraw** (Rebel Łaskarzew). Lepsza była ta pierwsza, wygrywając 3 : 1 (11 : 7, 10 : 12, 11 : 7, 11 : 6). Tuż za nimi uplasowały się: **Lena Włodarczyk** (Rebel), **Lena Groszek** (SP 11 Siedlce) oraz **Aleksandra Suwiak** (SP Wyróżby) i **Aleksandra Kulikowska** (SP Sabnie).

W finale najstarszej kategorii chłopców (roczniki 2008/2007) najlepszy okazał się, zgodnie z przewidywaniami, **Igor Murasicki** (Mińsk Mazowiecki), ale w meczu o pierwsze miejsce dzielnie stawiał mu opór **Dawid Jaczewski** (SP 11 Siedlce). Trzeci był **Wiktor Śluzek** (Mińsk Mazowiecki), czwarty **Krzysztof Derkacz** (SP Bielany), a piąte miejsca zajęli **Robert Maciekiewicz** (SP Sabnie) i **Marcin Bieleński** (SP Bielany).

W grupie chłopców z roczników 2010/2009 równych sobie nie miał **Antoni Skrzeczowski** (Mińsk Mazowiecki). Na kolejnych miejscach uplasowali się: **Olek Szustkowski** (SP 12 Siedlce), **Oskar Śluzek** (Mińsk Mazowiecki), **Igor Lemieszek** (SP 1 Siedlce) oraz **Cezary Derkacz** (SP Bielany) i **Miłosz Zadrożny** (CIS Łaskarzew).

W najmłodszej kategorii nie zawiodł podopieczny trenera **Dariusza Rzewuskiego** z Pogoni Siedlce – **Kacper Toczyński**, wyprzedzając kolegę klubowego i szkolnego **Michała Jaczewskiego** (SP 11 Siedlce). Tuż za nimi uplasowali się: **Marcin Ryteł** (SP Bielany), **Bartosz Olszewski** (Naprzód Skórzec) oraz **Bartosz Jedliński** (SP Bielany) i **Franek Borzęcki** (SP Strzała).

Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe zwycięzcom wręczali: dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego **Mirosław Krusiewicz**, wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**, prezes przedsiębiorstwa „Gazda” w Siedlcach **Jan Gołębiewski**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Skórcu **Wojciech Zgorzałek**, działacz Zrzeszenia LZS **Szczepan Waszczuk** oraz były zawodnik i trener Pogoni **Jan Sochacki**. Specjalne wyróżnienie otrzymała najmłodsza uczestniczka turnieju **Marcelina Kiersnowska** z Łaskarzewa. Zawody sprawnie przeprowadzili **Agnieszka Potyra-Prokurat** i **Zbigniew Prokurat**, a patronowali im marszałek województwa mazowieckiego i przedsiębiorstwo „Gazda”. Zdobycy dwóch pierwszych miejsc uzyskali prawo startu w finale wojewódzkim.

MIROSŁAW BUCZEK
fot. **PIOTR KSIĘŻOPOLSKI**



Na zdjęciu: **Mirosław Buczek, Janek Długosz (syn Jerzego), Jerzy Długosz, Szczepan Waszczuk, Jan Sochacki, Jan Gołębiewski, Mirosław Krusiewicz, Wojciech Zgorzałek, Agnieszka Potyra-Prokurat i Zbigniew Prokurat.**



Dziewczyny i chłopcy z najmłodszej kategorii wiekowej



Triumfatorzy w kategorii wiekowej 2010-2009



Najlepsze zawodniczki i zawodnicy z najstarszej kategorii wiekowej



Tenis stołowy: Lepszy od liderów

Liderujący w klasyfikacjach generalnych turnieju tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks **Tomasz Plichta** i **Leszek Gil** nie

powiększyli swojej przewagi nad rywalami. W kolejnych zawodach z tego cyklu czołowe miejsca zajęli – amatorzy: 1. Damian Ksionek, 2. Wie-

sław Wiśniewski, 3. Tomasz Plichta, 4. Jarosław Pietruszewski, 5. Łukasz Litwiniuk, 6. Dawid Jaczewski, 7. Piotr Jodełka, 8. Michał Jaczewski. Wetera-

ni: 1. Ryszard Głuszcak, 2. Leszek Gil, 3. Wiesław Wierzbicki, 4. Aleksander Gryckiewicz, 5. Mariusz Trochim, 6. Jerzy Domański, 7. Krzysztof Bart-

czuk, 8. Dariusz Rzewuski. Następny turniej zostanie rozegrany **11 maja o godz. 19.00** w hali przy ul. Prusa 6 w Siedlcach. (MB)

- Żart i drenowanie kieszeni mieszkańców – mówi Czytelnik, oburzony podwyżką cen w siedleckich obiektach sportowych.

Prezes ARMS odpowiada:

Nie było innego wyjścia

Z naszą redakcją skontaktował się Czytelnik, oburzony wzrostem cen, obowiązujących w siedleckich obiektach sportowych. Określił je jako żart i drenowanie kieszeni mieszkańców...

O komentarz w sprawie poprosiliśmy prezesa Agencji Rozwoju Miasta Siedlce.

- Decyzja o wprowadzeniu nowego cennika była dla nas bardzo trudna, ale konieczna. Drastycznie w górę poszły ceny energii elektrycznej i ciepłej, poprzez podniesienie płacy minimalnej - wzrosły koszty pracownicze. Szaleje inflacja. Nie możemy udawać, że nas to wszystko nie dotyczy.



Staramy się wyłącznie zrekompenzować dodatkowe koszty, które zmuszeni jesteśmy ponosić. Trzeba też pamiętać, że zakończyła się gwarancja na Park Wodny. W tej chwili wszelkie naprawy musimy już finansować z własnych środków – mówi **Paweł Truszkowski**.

- W takim rodzaju działalności, jak my prowadzimy, bardzo ciężko jest spiąć budżet, żeby wychodzić choćby na zero. Zawsze musimy ponieść pewne koszty.

gać samorząd. Chodzi o to, żeby musiał to robić w jak najmniejszym stopniu, a nie kosztem remontów ulic czy innych ważnych dla codziennego funkcjonowania działań.

Nowy cennik obowiązuje od początku roku. Jak szacuje prezes Truszkowski, wzrost opłat jest około 20-procentowy. Dotyczy wszystkich usług, świadczonych przez ARMS. Czy przełożyło się to na mniejsze zainteresowanie ze strony użytkowników?

- Jesteśmy na etapie odbudowywania tego zainteresowania po pandemii, która wszystko wywróciła do góry nogami. Nie jest to łatwe zadanie, gdyż usługi, które oferujemy, nie są pierwszej potrzeby, jak np. zakup żywności, odzieży czy opłacie mieszkania. Ludzie w tej chwili bardzo skrupulatnie podchodzą do kwestii, na co wydać swoje pieniądze. To w tak ciężkich czasach całkowicie zrozumiałe. Pierwszy kwartał każdego roku jest tradycyjnie dla nas najtrudniejszy. Ale nie zauważyliśmy jakiegoś znaczącego ubytku klientów w porównaniu do lat poprzednich. Mamy nadzieję, że to się nie zmieni. (PŚ)

Wiktoria nadzieją sportu

Podczas Gali Mińskich Gwiazd w kategorii „nadzieja sportu” prestiżowy tytuł przyznano biegaczce **Wiktorii Wróbel**. Zawodniczka nie było w sali koncertowej Miejskiej Szkoły Artystycznej, ale reprezentowali ją rodzice **Aneta i Marcin Wróbelowie** oraz trenerka **Lidia Chojacka-Leandro**. Wiktoria występuje w barwach WLKS Nowe Iganie.

Jest halową mistrzynią Polski juniorek do lat 18 w biegu na 1500 i 800 metrów.

- Wiktoria jest ogromnym talentem – powiedziała podczas uroczystości trenerka Wiktoria. - Jak patrzę na nią, to przypominam sobie siebie sprzed

kilkunastu lat. Mam nadzieję, że przebieje moje osiągnięcia. Dziękuję burmistrzowi, klubowi, rodzicom i firmie Eco Harpoon, która ją sponсорuje.

- Dziękujemy wszystkim za wsparcie materialne, ale też za życzliwość - uzupełnił Marcin Wróbel. - Dobre słowa też pomagają osiągać sukcesy.

Wiktoria Wróbel jest już czynową biegaczką, ale znakomicie radzi sobie też na pływalni. Umiejętności pływackie nabyła w mińskiej Barakudzie. Założyciel tej szkoły **Jacek Rudzki** też zresztą trafił do grona gwiazd, ale o nim napiszemy w jednym z kolejnych wydań „TS”. (MB)



fol. A. Król

Świetna Olga Niedziałek

W Sulejówku zostały rozegrane Mistrzostwa Polski w chodzie sportowym na 20 km.

Zawodniczka WLKS Nowe Iganie **Olga Niedziałek** zajęła drugie miejsce. Wynik 1:30:34

zapewnił jej prawo startu w lipcowych mistrzostwach świata i sierpniowych Europy. Zwyciężyła **Katarzyna Zdziebło**. Trzecie miejsce wywalczyła **Agnieszka Ellward**.

W rywalizacji panów najlepszy okazał się **Dawid Tomala**. Drugie miejsce przypadło **Arturowi Brzozowskiemu**, a brąz **Rafałowi Augustynowi**. **Robert Goławski** z WLKS był ósmy. (PŚ)

Zapaśnicze medale w Pielinie

W Pielinie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski oraz Mistrzostwa Polski Juniorek w zapasach kobiet. Znakomicie wypadły w nich zawodniczki WLKS Nowe Iganie.

W rywalizacji młodzieżowców, w kat. wagowej 57 kg po złoty medal sięgnęła niezawodna **Patrycja Gil**. Brązowe krążki wywalczyły - **Elwira Sprzonczak** (kat. 53 kg) i **Magdalena Kisielińska** (76 kg). W klasyfikacji drużynowej WLKS uplasował się na

drugim miejscu w kraju.

W gronie juniorek w kategorii 59 kg srebrny medal zdobyła **Natalia Przeździk**. Również po srebro, w kategorii 72 kg, sięgnęła **Joanna Kobylińska**, a na najniższym stopniu podium w kategorii 50 kg stanęła **Joanna Samsonowicz**.

Brązowy medal w kat. 76 kg zdobyła **Urszula Piotrowska** z klubu GKS Armii Stoczek Łukowski.

W klasyfikacji drużynowej WLKS zajął trzecie miejsce. (PŚ)

Sukces Kacpra Toczyskiego

Kacper Toczyski z MKS Pogoń Siedlce wywalczył dwa brązowe medale w Mistrzostwach Województwa Mazowieckiego w Tenisie Stołowym w kat. Żaków.

Impreza odbyła się w hali KS Spółnia Warszawa. W grze indywidualnej przed Kacprem Toczyskim sklasyfikowani zostali pierwszy - **Ignacy Sławiński** z KS SOKÓŁ Serock i drugi - **Oliwier Odolczyk** (UATS Batimex Pruszków). W zmaganiach deblowych

siedlczanin rywalizował w parze z **Piotrem Ziolo** z MUKS START Nadarzyn. Lepsze okazały się tylko duety Sławiński - Odolczyk oraz **Michał Staranowicz** (KS BOGORIA Grodzisk Mazowiecki) i **Antoni Trybulski** (MUKS START Nadarzyn).

Kacper Toczyski uzyskał również awans z pierwszego miejsca w turniejach kwalifikacyjnych do Indywidualnych Mistrzostw Polski. Jego trenerem jest **Dariusz Rzewuski**. (PŚ)

Jeden punkt w Ostródzie

MKP Pogoń Siedlce jechała do Ostródy na mecz z ligowym outsiderem z zamiarem przywiezienia kompletu punktów. Tak się jednak nie stało.

Sokół zajmuje ostatnie miejsce w lidze (nie licząc wycofanego z rozgrywek GKS Bełchatów) i nie ma już szans na utrzymanie. Klub z Ostródy gra bardzo młodym składem, skupiając się na klasyfikacji Pro Junior System, której wygranie wiąże się z solidnym zastrzykiem gotówki. W efekcie Sokół większość meczów przegrywa, ale od czasu do czasu potrafi sprawić niespodziankę. Szczególnie na swoim stadionie.

Mającą bardzo dobrą passę Pogoń chciała w meczu z outsiderem dopisać na swoje konto kolejne trzy punkty. Przystąpiła do spotkania w najmocniejszym składzie. Jedyną zmianą w porównaniu z wcześniejszą konfrontacją z Wigrami dotyczyła zastąpienia w pierwszej jedenastce **Kamila Włodyki** przez **Miłosza Przybeckiego**.

Spotkanie nie było porywającym widowiskiem. Delikatną przewagę w początkowych minutach osiągnęła drużyna gości. Nie potrafiła jej jednak przełożyć na zdobycie bramki. Swoich szans szukał m.in. najlepszy strzelec Pogoni - **Maciej Górski**, ale jego próby nie kończyły się powodzeniem.

Z biegiem czasu gra się wyrównała. Walka toczyła się głównie w środku pola, a zawodnicy rzadko stwarzali sobie okazje do strzelekt. Jeśli już tak było, to na wysokości zadania stawiali bramkarze obu ekip - **Paweł Rabin** z Sokoła i **Maksym Wadach** z Pogoni. Najbliższy powodzenia był w drugiej połowie **Dawid Wojtyra**, ale w sytuacji sam na sam górą okazał się siedlecki golkeeper.

Ostatecznie mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

Sokół Ostróda – Pogoń Siedlce 0:0

Sokół: 1. Paweł Rabin – 6. Ernest Dzieciół, 29. Sebastian Rogala, 77. Wojciech Mazurowski (56, 4. Jan Klimek), 23. Karol Turek – 27. Mateusz Sobotka (63, 22. Dawid Wojtyra), 8. Kamil Kurowski, 10. Patryk Skórecki, 19. Łukasz Święty, 7. Ernest Słupski (87, 14. Arturo Lías) – 21. Jakub Mysiorski.

Pogoń: 70. Maksym Wadach – 11. Wiktor Preuss, 19. Maciej Wichtowski, 3. Robert Majewski, 98. Maciej Kołoczek – 7. Miłosz Przybecki, 6. Mateusz Piotrowski (78, 10. Marcin Kozłowski), 9. Wojciech Trochim (86, 18. Miguel López), 29. Marcinho, 56. Cezary Demianiuk (72, 8. Kamil Włodyka) – 22. Maciej Górski.

Niedzielne spotkanie Pogoni ze Stalą Rzeszów odbyło się już po złożeniu bieżącego wydania „Tygodnika”. (PŚ)

Dziesięcioletni mistrz Mazowsza

W Warszawie zostały rozegrane Mistrzostwa Mazowsza w szachach klasycznych juniorów. Zwycięzcą został 10-letni **Mateusz Strus**, reprezentujący klub UKS-STSz Sokołów Podlaski.

Drugie miejsce zajął **Sebastian Lesik** z klubu KSz Warszaw Sharks Warszawa, a na najniższym stopniu podium stanął **Patryk Iwan** (UKS Czternastka Warszawa). (PŚ)

Tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl,

SKŁAD KOMPUTEROWY: Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_aboramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

Nakład: 13 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Strucla drożdżowa z kajmakiem i czekoladą



Idealne połączenie drożdżowego ciasta, kajmaku i czekolady. Dobrze wyrobione ciasto będzie się wręcać „listkować”, a kajmak zdecydowanie dodaje ciastu słodczy. Ciasto jest pracochłonne, chociaż przyznam, że nie dla mnie. Od lat do wyrabiania ciasta drożdżowego używam maszyny do chleba, która sama zagniatą i podgrzewa ciasto, żeby wyrastało. Potem trzeba je po prostu wyjąć i rozwałkować.

Z tego przepisu zrobiłam dwie keksówki ciasta. Przepis pochodzi z bloga *Moje Wypieki*, ale wprowadziłam modyfikacje.

Składniki ciasta: 420 g mąki, 50 g cukru, 20 g drożdży, 100 ml mleka, 3 duże jajka, 175 g miękkiego masła, pół łyżeczki soli. Z drożdży, cukru, mleka i 2 łyżek mąki zrobić rozczyń. Gdy wyrośnie, dodać do reszty składników i wyrobić ciasto - ma być gładkie. Odstawić ciasto do wyrośnięcia na ok. 1,5 – 2 godziny w ciepłym miejscu lub na całą noc w lodówce.

Nadzienienie: 200 g kajmaku, 80 g roztopionej czekolady. Kajmak wymieszać z czekoladą. Wyrośnięte ciasto rozwałkować na 2 kwadraty o wymiarach ok. 30 na 30 cm, rozsmarować masę kajmakową, zwinąć jak struclę, a potem przeciąć ją wzdłuż na pół (nie do końca) i zapieść jak warkocz. Włożyć do dwóch keksówek,

i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia na 2 godziny.

Piec około 25 minut w temperaturze 180 stopni.

Smacznego!



Uśmiechnij się

Dowcip opowiada Tomasz Sych, łukowski radny powiatowy.



Putin trafił do piekła, ale po jakimś czasie za dobre sprawowanie wyszedł incognito. Trafił do baru w Moskwie, zamówił setkę wódki i podpytuje barmana:

- Krym nasz?
- Nasz! - słyszy w odpowiedzi.
- Donbas nasz?
- Nasz!
- Kijów nasz?
- Nasz!
- No to zdrowia. A ile płacę? - kończy rozmowę.
- 100 hrywien.

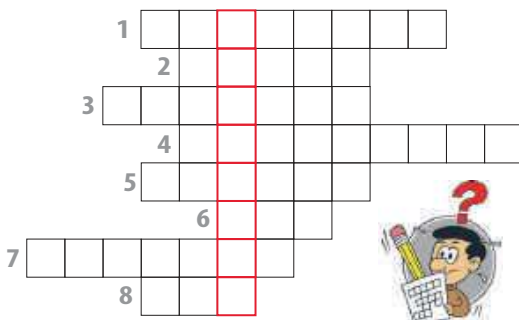
(BS)

Laureaci świątecznych krzyżówek

W świątecznym numerze „TS” ukazały się dwie dodatkowe krzyżówki, w których do wygrania były podwójne zaproszenia do NoveKino Siedlce. Miło nam poinformować, że laureatami zostali **Zenon Piotr Czyżak z Siedlec** (krzyżówka dla dorosłych) oraz **Nina Rowicka z Węgrowa** (Wielkanocna krzyżówka dla dzieci). Serdecznie gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór biletów. (ed)

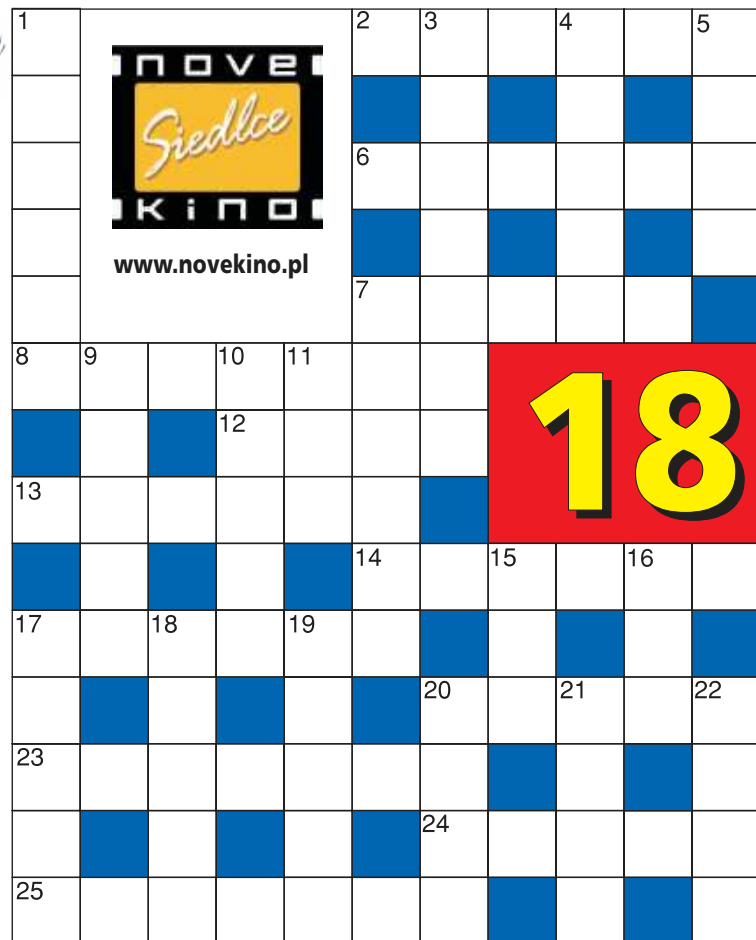
W świecie dziecka

Rozwiąż rebusy, odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy. Jeden z rysunków nagrodzimy.



Nagrodę otrzymuje
Filip Sachanowicz ze Skórcza.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Michał Ługowski z Siedlec
- laureat naszych poprzednich konkursów.



POZIOMO: 2- szlachecka chatka, 6- państwo z Brukselą, 7- zwycięstwa - przechyłana na swoją stronę, 8- religijny zachwyt św. Franciszka w siedleckim muzeum diecezjalnym, 12- ofensywa na boisku, 13- zarys, 14- „Piękny Jas” do ugotowania, 17- w miarę upływu czasu pokrywa miedź, 20- to, co Rosjanie nazywają operacją specjalną, 23- do układania włosów (na ciepło), 24- kojarzony z kierpcami i ciupagą, 25- trupia na fladze pirackiej.

PIONOWO: 1- wszystkie ćwierkają na dachu, 3- wiszą na nim ubrania, choć nie schudł, 4- „sierpowata” bułka, 5- morski skorupiak w szkrabie :-), 7- wstęga, 9- gryzie trawę, kręcąc mordą, 10- hej góry, nasze góry, 11- bije karciane kolory, 15- stolica bez lica, 16- Koszalin bez kosza, 17- nie kładź go między drzwi, 18- opłata na podstawie taryfy, 19- stosowany na porost roślin, 20- papierowa, kogucia, piórkowa (w boksie), 21- obraduje i ocenia, 22- uczelniana sala.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 13

POZIOMO: 2- źródło, 6- obelga, 7- skórka, 8- szkapę, 12- walc, 13- kolano, 14- wizyta, 17- pomsta, 20- obora, 23- pozytyw, 24- czoło, 25- tokarka.

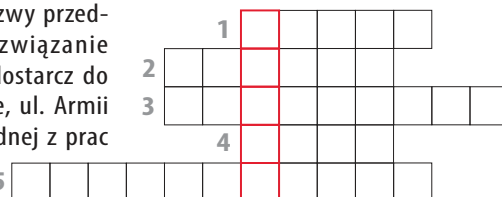
PIONOWO: 1- zakwas, 3- rąbek, 4- dolar, 5- osada, 7- salowa, 9- złoto, 10- awans, 11- pan, 15- ząb, 16- tur, 17- popyt, 18- muzyk, 19- tatar, 20- owca, 21- owoc, 22- azot.

Zwycięzcą zostaje **Aneta Gil z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Wiosenne aktywności

Wpisz w diagram nazwy przedmiotów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.



MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

